





**Specjalne warunki zakupu dla lekarzy!**  
Między innymi 5 lat gwarancji na wybrane modele samochodów osobowych Peugeot,  
kredyt 5%, leasing od 104% i inne atrakcje.

**Zapraszamy do kontaktu z nami i zapoznania ze szczegółami oferty.**

**Na Państwa pytania odpowiadają:**

**Przemysław Woźny**  
tel. kom. 506 012 410  
przemyslaw.wozny@nordynski.pl

**Piotr Lewandowski**  
tel. kom. 501 510 688  
piotr.lewandowski@nordynski.pl

**Tomasz Florczak**  
tel. kom. 883 374 622  
tomasz.florczak@nordynski.pl

Zobacz nas na [facebook.com/PeugeotNordynski](https://www.facebook.com/PeugeotNordynski)



*III miejsce w Polsce w Wielkim Teście Salonów Samochodowych Auto Świat*

  
AUTORYZOWANY KONCESJONER PEUGEOT

92-340 Łódź, ul. Snowalniająca 3  
(przy skrzyżowaniu Przybyszewskiego i Puszkina)  
tel. 042 677 19 99, 677 14 99  
[www.nordynski.peugeot.pl](http://www.nordynski.peugeot.pl), e-mail: [firma@nordynski.pl](mailto:firma@nordynski.pl)



## Pismo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi

93-005 Łódź, ul. Czerwona 3,  
www.oil.lodz.pl • biuro@oil.lodz.pl

### Wydawca

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi

### Komisja Informacyjno-Wydawnicza

Grzegorz Krzyżanowski (przewodniczący),  
Józef Kobos (wiceprzewodniczący ds. pisma OIL „Panaceum”),  
Paweł Czekalski (wiceprzewodniczący ds. strony internetowej OIL).

### Kolegium redakcyjne „Panaceum”

Józef Kobos (przewodniczący),  
Patrycja Proc (wiceprzewodnicząca),  
Krzysztof Chmielak, Stanisław Ciechowicz, Elżbieta Falkowska-Bednarek,  
Arkadiusz Jasek, Fabian Obzejta, Barbara Szeffer-Marcinkowska,  
Zbigniew Zajęc oraz Halina Kotus (dyrektor Biura OIL)  
i Adriana Sikora (rzecznik prasowy OIL).

### Pismo redaguje zespół

Nina Smoleń (redaktor naczelna),  
Alina Paradowska (sekretarz redakcji),  
Ewa Juszyńska-Paradecka (współpraca).

### Sekretariat redakcji i biuro reklamy

tel. 42 683 17 09, faks 42 683 13 78  
panaceum@oil.lodz.pl

### Skład komputerowy

**IMAGINARIUM** Jakub Kierc

### Druk

**SPRINT STUDIO** Jarosław Szejner

Numer zamknięto 24 maja 2011 r.

Nakład 12 000 egz.

### Copyright © OIL Łódź

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść i formę reklam ani ogłoszeń przedstawionych w piśmie. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania nadesłanych tekstów.

### Dane o piśmie

- Okładki i środek w pełnym kolorze.
- Liczba edycji – 11 w roku.
- Nakład: 12 000 egzemplarzy.
- Format: 205 x 285 mm.
- Parametry techniczne ogłoszeń ramkowych (wymiar netto):
  - cała strona – 180 x 260 mm,
  - 1/2 strony w poziomie – 180 x 128 mm,
  - 1/2 strony w pionie – 88 x 260 mm,
  - 1/4 strony – 88 x 128 mm,
  - 1/8 strony – 88 x 62 mm,
  - 1/16 strony – 88 x 29 mm,
  - 1/32 strony – 42 x 29 mm.

### Uwaga autorzy zdjęć!

Fotografie przesyłane do Redakcji w postaci cyfrowej, aby nadawały się do druku, muszą w formacie JPG zajmować co najmniej 1 MB. Prosimy zwrócić uwagę, aby wysyłając zdjęcia mailem, program pocztowy nie zmniejszał ich rozmiaru.



### Nasza okładka

Tegoroczny maj przebiegał pod znakiem beatyfikacji Jana Pawła II, jego postaci poświęcamy też całą naszą okładkę. Zdjęcie stanowiące tło wykonał Arturo Mari, osobisty fotograf Ojca Świętego.

## Od redakcji

# „Pakiet zdrowotny” w cieniu... beatyfikacji

Dwa majowe wydarzenia (nie licząc mroźnej nocy z 3 na 4 tego miesiąca, kiedy temperatura minus 7 stopni C „ścięła” wiele roślin i kwiatów – ku rozpaczycy działkowiczów i rolników) zasługują na szczególną uwagę. Były to niewątpliwie uroczystości beatyfikacyjne Jana Pawła II, zorganizowane na Placu św. Piotra w Watykanie 1 maja 2011 r., kiedy to przy aplauzie półtora miliona wiernych papież Benedykt XVI ogłosił swojego poprzednika na Stolicy Piotrowej błogosławionym.

Temat ten – sam, w sobie „niemedyczny” przecież – w tym numerze „Panaceum” został skrętnie odnotowany, a to z tego względu, że Jana Pawła II łączyły z lekarzami i w ogóle ze światem medycyny szczególne relacje. Jakież? – o tym w wywiadzie, zatytułowanym dość zagadkowo: *Żył dla dobra „na przepadłe”*, jaki przeprowadziliśmy z ks. kan. Pawłem Sudowskim, archidiecezjalnym duszpasterzem pracowników łódzkiej służby zdrowia. W uzupełnieniu tegoż, wspomnienia dwóch łódzkich lekarzy ze spotkań z Papieżem Polakiem. Oczywiście, tych spotkań łodzian z Janem Pawłem II można by opisać tysiące, ale te wydają się szczególnie: jedno są spisane przez tzw. zwyczajnego „medyka”, który dostąpił zaszczytu goszczenia na prywatnej audiencji u Papieża, drugie dotyczą luminarza łódzkiej medycyny – najpierw dziekana Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej (z tego czasu to wspomnienie pochodzi), a następnie rektora tej uczelni, który później jeszcze pełnił rządy prezydenta w jednym z miast satelitarnych Łodzi.

Drugi majowy temat, który nie mógł nie zagościć na łamach tego numeru „Panaceum”, chociaż pozostaje nieco w cieniu beatyfikacji Jana Pawła II, wiąże się – co zrozumiałe – z tzw. pakietem ustaw zdrowotnych. Ustawy te sprawnie, można rzec „jak burza”, przewinęły się przez obrady plenarne Sejmu i Senatu, a teraz bez specjalnych oporów są podpisywane przez Prezydenta RP – Bronisława Komorowskiego. Z jednym wyjątkiem, czyli ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych, która po bezdyskusyjnym przyjęciu przez Sejm, została w Senacie poddana szczególnej krytyce, a wprowadzone na tym szczeblu poprawki – prawie w całości zostały później zaakceptowane przez posłów. I chwała senatorom za to, że nie puścili legislacyjnego „bubla”, który dla lekarzy oznaczałby administracyjną mitręgę, o której piszemy w artykule pt. „Sejm poprawił ustawę refundacyjną”.

Zapisom ustaw z „pakietu zdrowotnego”, co zrozumiałe, poświęcimy w kolejnych numerach naszego pisma znacznie więcej miejsca, bo zmiany, jakie one wprowadzają do systemu ochrony zdrowia oraz funkcjonowania w tym systemie jego pracowników, w tym głównie lekarzy – można nazwać rewolucyjnymi. I jest jeszcze jeden temat, który zamierzamy poruszyć w przyszłym numerze „Panaceum”, a który dotyczy organizacji transportu ratownictwa medycznego na terenie naszego województwa. Impulsem do jego podjęcia jest (choć nie tylko) dramatyczny w swej wymowie list jednego z lekarzy – członka naszej Izby, który publikujemy na s. 20. Do jego lektury wszystkich namawiamy, wyrażając jednocześnie nadzieję, że wywoła odpowiednią reakcję ze strony naszych Czytelników. Może również zechcą chwycić na pióra (czy też raczej długopisy albo wręcz komputerowe myszki)? Czekamy...

Nina Smoleń  
e-mail: ninasm@poczta.fm

## Spisane na gorąco

- 3 Zanim zatopimy się w urlopowej niepamięci**  
Słowo Prezesa
- 3 Z notatnika rzecznika**

## Wspomnienie o Janie Pawle II

- 4 Żył dla dobra „na przepadłe”**  
„Panaceum” rozmawia z ks. kan. Pawłem Sudowskim, archidiecezjalnym duszpasterzem łódzkiej służby zdrowia
- 7 Sam na sam z Ojcem Świętym**  
Ze wspomnień prof. Jana Bernera
- 7 Na prywatnej audyencji u Jana Pawła II**  
Ze wspomnień Wiesława Krakowskiego
- 8 Wdzięczna pamięć**  
Apel w sprawie raportu o łódzkim „zdrowiu”

## Publicystyka, reportaż

- 8 Drogi, dróżki, pogrożki...**  
Prowokacje...
- 9 Sejm poprawił ustawę refundacyjną**
- 10 W pogoni za młodością**  
Medycyna w nowym stylu
- 11 Lekarz wielu możliwości**  
W Olsztynie – o problemach młodych lekarzy

## Z życia środowiska

- 12 „Juvenes pro medicina”**  
Konferencja studentów i młodych lekarzy
- 12 Specjalizacje, doktoraty**
- 13 Seniorzy w „botaniku”**  
Wiosenne spotkanie Koła Lekarzy Seniorów

## Blżej prawa

- 14 Złapał Kozak Tatarzyna...**  
Z lekarskiej wokandy
- 14 Uprawnienia „mundurowych” inwalidów**
- 15 Ubezpieczenia OC lekarzy i lekarzy dentystów**  
Odnawianie „starych umów” do 11 czerwca 2011 r., nowe przepisy od 1 stycznia 2012 r.

- 15 Czas na zmianę PKD**  
Prawo w indywidualnym gabinecie
- 15 Recepty – inaczej**  
Środki odurzające i substancje psychotropowe

## Z historii medycyny

- 16 Stanisław Teofil Rybicki**  
Portrety niepospolitych medyków
- 17 Będąc młodym chirurgiem...**  
Kiedy Szpital Św. Rodziny był I Kliniką Chirurgiczną Akademii Medycznej w Łodzi

## Nasze sprawy

- 19 Wierzyć, czy nie wierzyć**  
Podatkowe paradoksy z kasą fiskalną w tle
- 20 Z listów do redakcji**  
Zginął człowiek, szansę na przeżycie zmniejszono mu „z urzędu”
- 21 Lekarz – lekarzowi**  
Stanowisko w sprawie zachowań lekarzy i lekarzy dentystów w kontekście art. 52 Kodeksu Etyki Lekarskiej
- 21 Podziękowania**

## Klub Lekarza

- 22 Gdzie ci mężczyźni...**  
Zapraszamy na wieczory z milongą
- 22 Zadanie na wakacje**  
Świat w obiektywie lekarskim

## Sport

- 22 Zapowiedzi imprez**
- 23 Ridersi – tak trzymać!**  
„DoctoRRiders” – Mazury 2011

## Pora relaksu

- 24 Z teki Janusza Wyroślaka**  
Fraszki
- 24 Krzyżówka**

- 32 Uwaga! Zmiana numerów telefonów Biura OIL**

Komisja Kultury ORL zaprasza na kolejną wystawę z cyklu „Nasi przyjaciele i ich twórczość”, której wernisaż odbędzie się 19 czerwca br. (niedziela), o godzinie 17.00. Będzie to wystawa malarstwa Grzegorza Kalinowskiego zatytułowana

### Pejzaż – polski i francuski

Spotkanie poprowadzi Piotr Grobliński.

Autor prezentowanych prac, absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych w Łodzi i adiunkt w Pracowni Grafiki i Malarstwa tej uczelni, uprawia z powodzeniem różne techniki plastyczne: grafikę, malarstwo, rysunek i fotografię.

Spotkanie uświetni koncert Tria Kameralnego studentów Akademii Muzycznej w Łodzi.



Po raz drugi mam przyjemność zaprosić lekarzy myśliwych oraz sympatyków strzelań parkurowych na

### Piknik Strzelecki

Zawody odbędą się 4 czerwca 2011 r. na Strzelnicy Lasów Państwowych w Pyszkowie koło Złoczewa.

Strzelać będziemy do 100 rzutków na czterech osiach Compak Sporting. Zawody mają charakter otwarty. Przewidziano puchary i nagrody za trzy pierwsze miejsca dla medyków i sympatyków oddzielnie oraz za pierwsze miejsce w klasyfikacji open. Wiele dodatkowych atrakcji przygotowano dla rodzin. Zapisy w dniu zawodów – 4 czerwca br., od godz. 9.00, bezpośrednio na strzelnicy. Wpisowe 80 PLN. Catering na miejscu. 3 czerwca br. w godzinach popołudniowych – trening. Możliwość zakwaterowania w Zajeździe „Tumidaj”. Cena za jedną osobę 80 zł. Serdecznie zapraszam do Pyszkowa. Zapewniamy dobrą zabawę w miłym medycznym gronie.

Marek Murawa  
tel. 501 650 653, e-mail marmur@pro.onet.pl



## Słowo Prezesa

# Zanim zatopimy się w urlopowej niepamięci

Promienie nadchodzącego lata oświetliły drogi wakacyjnych myśli, przelotnie schłodzonych woalem majowego śniegu. Już więc szum fal przyzywa jednych niezmienienie, a drugim ścieżek po grani mało i mało. Jakże ważnych jest tych kilka dni letniego wytchnienia, by chwilą niepamięci okryć bagaż trosk codzienności. Tak nieodparcie pragniemy powiewu ciepła nad głową, pragniemy ciepła odsłoniętych ramion, ale pragniemy też ciepła, którego dotykem mierzyć nie sposób...

Zanim jednak w urlopowej niepamięci zatopimy zmysły, naszą uwagę skupiają kolejne decyzje legislacyjne, zmieniające zasady funkcjonowania naszego systemu ochrony zdrowia. Prezydent RP podpisał ustawę o działalności leczniczej, której zapisy nieuchronnie będą prowadzić do przekształceń szpitali w spółki prawa handlowego. Wielu ekspertów jest zdania, że przy obecnym poziomie finansowania i monopolistycznej pozycji NFZ, zmiana formy organizacyjnej nie przyniesie żadnych korzyści ani pracownikom medycznym, ani pacjentom. Trzeba mieć jednak nadzieję, że przekształcone w spółki szpitale nie staną się przysłowiowymi fabrykami guzików czy butów, w których chęć zysku będzie ważniejsza niż zabezpieczenie potrzeb zdrowotnych obywateli.

Warto również zaznaczyć, że w ostatecznej wersji ustawy przywrócono prowadzenie rejestru praktyk lekarskich w izbach lekarskich, a nie – jak proponowano pierwotnie – w urzędach wojewódzkich. To jeden z niewielu przykładów, kiedy głos naszego środowiska został wzięty pod uwagę w toku prac legislacyjnych. Mamy również powód do satysfakcji, bo w tej sprawie działania łódzkiej Izby Lekarskiej były wyjątkowo aktywne, mając na względzie choćby nasz udział w wysłuchaniu publicznym, czy konferencje łódzkiego porozumienia samorządów zaufania publicznego.

Zaskakującym wydarzeniem ostatnich tygodni jest propozycja Ministerstwa Zdrowia dotycząca przejęcia przez samorząd lekarski funkcji organizacyjnej w kwestii szkolenia lekarzy i lekarzy dentyistów z zakresu umiejętności. W ministerialnym piśmie zawarto jednocześnie wskazanie składek członkowskich jako źródło

finansowania tych szkoleń, a także sugestie o potrzebie – co się ponoć z tym wiąże – dostosowania struktury izb lekarskich do podziału administracyjnego kraju.

O ile działanie na rzecz wzrostu roli samorządu lekarskiego w procesie kształcenia jest wyjściem naprzeciw naszym oczekiwaniom, to próby rewidowania podziału terytorialnego izb, z jednoczesnym przereźnięciem kosztów szkoleń na lekarzy, wywołały szereg negatywnych opinii. W tym duchu przekazano też odpowiedź, żywiąc nadzieję na podjęcie rozmów i zmianę podejścia w kwestiach spornych.

W maju uczestniczyłem w licznych konferencjach i spotkaniach, m.in. w uroczystościach związanych z XX-leciem odrodzenia Okręgowej Izby Aptekarskiej w Łodzi. Zaprzyjaźniony samorząd zawodowy farmaceutów jest jedną z najbardziej prężnych organizacji i z wielką uwagą, a także uznaniem przysłuchiwałem się okolicznościowym wystąpieniom. Obok gratulacji i życzeń na przyszłość, podkreślano rolę samorządu zawodowego jako jednego z głównych filarów państwa obywatelskiego, które jest gwarantem wolności zawodowej i niezależności, wywalczonej na fali przemian demokratycznych. Mnie jednak najbardziej z całego jubileuszu poruszył moment, kiedy zupełnie dla mnie niespodziewanie odczytano nazwiska farmaceutów wyróżnionych ustanowionym przez łódzką Izbę Aptekarską w 2008 roku odznaczeniem „Zasłużony Nauczyciel Zawodu”.

Miałem w tym momencie kropkami ugięte powieki, a jednocześnie odczułem jakąś niesłychaną radość. Radość z faktu, że to Izba Lekarska w Łodzi jako pierwsza osiem lat temu ustanowiła order, który stał się inspiracją dla innych, będąc jakże pięknym i wzruszającym symbolem oddania hołdu Mistrzom w naszym zawodzie.

## Z notatnika rzecznika

### MZ o priorytetach zdrowotnych polskiej Prezydencji

Zmniejszanie różnic w zdrowiu społeczeństw Europy oraz zapobieganie chorobom mózgu, chorobom neurodegeneracyjnym, w tym chorobie Alzheimera – to dwa główne priorytety w obszarze zdrowia publicznego w okresie przewodnictwa Polski w Radzie Unii Europejskiej (od lipca do grudnia br.). Minister zdrowia Ewa Kopacz i wiceminister Adam Fronczak podczas konferencji prasowej 11 maja br. przedstawili priorytety zdrowotne polskiej Prezydencji oraz omówili stan przygotowań do objęcia przez Polskę Przewodnictwa w Radzie UE.

Źródło: Ministerstwo Zdrowia

### W ICZMP zapisują do lekarza przez Internet

Około 440 pacjentek już zarezerwowało sobie przez Internet wizytę u lekarza w Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki. Wśród nich, oprócz łodzianek, są osoby z 40 innych miast województwa. Zainteresowanie ofertą wykazały również mieszkanki Niemiec i Holandii. Projekt „System internetowej rejestracji pacjentów do przychodni specjalistycznych w ICZMP” został zrealizowany przy wsparciu finansowym Norweskiego Mechanizmu Finansowego oraz Ministerstwa Zdrowia. Realizacja projektu rozpoczęła się w 2007 r., a zakończyła w kwietniu br. Przez Internet zapisywać mogą się pacjenci, którzy przynajmniej raz byli zarejestrowani w tradycyjnej rejestracji, posiadają już numer identyfikacyjny w Instytucie oraz podali przy rejestracji numer telefonu komórkowego. Bezpieczeństwo procesu rejestracji oraz poufność przekazywanych danych jest zapewniona.

Źródło: „Express Ilustrowany”

### ZOZ-y częściej łamią prawo pracy

Pogorszeniu uległ stan przestrzegania przepisów o czasie pracy w zakładach opieki zdrowotnej – alarmuje Państwowa Inspekcja Pracy. Nieprawidłowości w ewidencji czasu pracy dotyczyły w ubiegłym roku ponad połowy skontrolowanych pracodawców, podczas gdy jeszcze trzy lata temu – co dziesiątego. Znacznie wzrosła liczba uchybień dotyczących zatrudniania powyżej maksymalnych norm czasu pracy z naruszeniem prawa do odpoczynku. Inspektorzy pracy zaobserwowali brak wystarczającej znajomości obowiązujących przepisów prawa pracy i obowiązującej wykładni przez kierownictwo ZOZ-ów oraz pracowników kadr. Nieprawidłowości w zakresie czasu pracy są także wynikiem błędnej interpretacji przepisów ustawy o zakładach opieki zdrowotnej. W ocenie kontrolujących jedną z przyczyn jest niedobór personelu medycznego. Równie ważną przyczyną jest – zdaniem PIP – brak

ciąg dalszy na s. 13 ⇨

Jan Paweł II został oficjalnie uznany za błogosławionego. 1 maja br., podczas uroczystości koncelebrowanych przez jego następcę Benedykta XVI, na Placu św. Piotra w Rzymie i w okolicznych uliczkach zgromadziło się ponad milion wiernych. Ceremonię można było obserwować na ekranach telewizorów w czasie bezpośredniej transmisji z Watykanu. Beatyfikacja Papieża – Polaka stała się okazją do zwrócenia uwagi i podkreślenia szczególnych związków, jakie łączyły Karola Wojtyłę ze światem medycyny – o czym w poniższym wywiadzie.

# Żył dla dobra „na przepadłe”

„Panaceum” rozmawia z ks. kan. Pawłem Sudowskim, archidiecezjalnym duszpasterzem łódzkiej służby zdrowia

„Panaceum”: – Związki i relacje ze światem medycznym były zawsze obecne gdzieś w tle życia Karola Wojtyły, a później papieża Jana Pawła II...

Ks. kan. Paweł Sudowski: – To prawda, Ojciec Święty – w tych dniach wyniesiony na ołtarze jako błogosławiony – od dzieciństwa był wpisany w świat medycyny. Nie wszyscy wiedzą, że Karol miał starszego brata – Edmunda, który był doktorem. Pracował w szpitalu w Bielsku-Białej, wśród dzieci. Od swej małej pacjentki zaraził się szkarlatyną, a wobec braku antybiotyków, dopełnił swego życia na posterunku jako lekarz, mając dwadzieścia sześć lat. Karol miał wówczas lat dwanaście i śmierć brata, jak wspominał, głęboko wryła się w jego pamięć, może nawet bardziej niż śmierć matki, która odeszła trzy lata wcześniej. Doceniając poświęcenie brata, przez całe swoje życie, również już jako papież, z największym szacunkiem odnosił się do lekarzy i wszystkich pracowników służby zdrowia, a także z niezwykłą wrażliwością poruszał się w świecie medycyny, podkreślając jej ogromną wartość dla kultury ogólnoludzkiej. Na początku swojej drogi kapłańskiej, prowadził w Krakowie nie tylko – o czym powszechnie wiadomo – duszpasterstwo akademickie, ale też duszpasterstwo służby zdrowia, które uczynił jednym z priorytetów swej posługi. Wygłaszał nie tylko kazania czy prelekcje dla lekarzy, ale spotykał się z nimi i podejmował etyczne, filozoficzne dyskusje. Trzeba bowiem pamiętać, że jednocześnie był naukowcem i wykładowcą, przez dwadzieścia pięć lat wykładał filozofię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim – i to ona była zresztą jego pierwszym wcieleniem naukowym, a teologia przyszła wtórnie, czy może równolegle.

„P”: – Te dyskusje z lekarzami kontynuował zresztą później, będąc już papieżem...

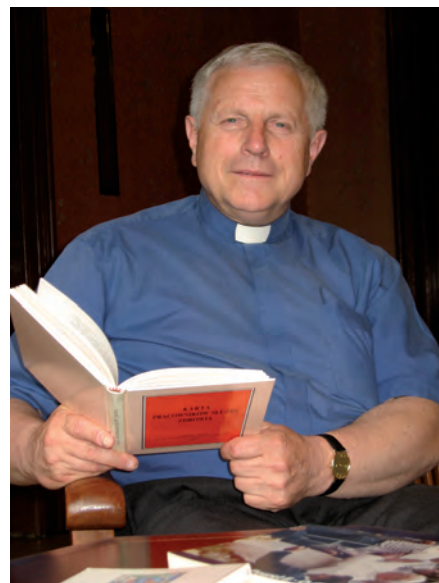
P.S.: – Oczywiście, a jednocześnie swoje poglądy na zdrowie i w ogóle życie człowieka przedstawił w licznych książkach o tematyce filozoficznej, a także w wielu opracowanych przez siebie dokumentach papieskich: encyklikach, apostolskich adhortacjach, konstytucjach czy listach. Miał wizję człowieka bardzo szeroką, wszechstronnie go ogarniającą, można rzecz holistyczną.

„P”: – **Ogromną wagę przywiązywał do zdrowia fizycznego, był żywym przykładem człowieka doceniającego walory sportu, czynnie go uprawiał, a zwłaszcza – i to prawie do końca życia – turystykę.**

P.S.: – Tak, znane są jego zamiłowania do jazdy na nartach, wypraw kajakowych, wędrówek po górach. Równie dużo jednak miejsca, a nawet stokroć więcej, poświęcał jednak zdrowiu psychicznemu, duchowemu. Swoje liczne wyprawy turystyczne w grupie – kajakowe czy górskie traktował jako sposobność do prowadzenia dyskursów, nawiązywania przyjacielskich relacji. Dążył w ten sposób do wytworzenia swoistego parytetu, zachowania równowagi między ciałem i duchem, która stanowi o jakości życia.

„P”: – **Dziś często ta jakość, zwłaszcza w społeczeństwach dobrobytu, postrzegana jest w kategoriach czerpania przyjemności wyłącznie z życia fizycznego, cielesnego, opartego na konsumpcji.**

P.S.: – To słuszna uwaga, tymczasem – co papież podkreślał na każdym kroku – ważne jest nie tylko, aby „mieć”, ale przede wszystkim „być”. Doświadczać również tego głębszego wymiaru naszej egzystencji – psychologicznego, duchowego, religijnego, a nie tylko cielesnego. Człowieczeństwo musi być rozwijane harmonijnie, uznawane i respektowane bez względu na posiadany status materialny czy stan zdrowia, inwalidztwo lub chorobę.



„P”: – **Jan Paweł II nigdy nie zapomniał o chorych...**

P.S.: – To prawda, świadczyć o tym mogą jego pisma i przemówienia papieskie, a także liczne wizyty w placówkach zdrowia w Wiecznym Mieście, jak również w czasie papieskich pielgrzymek, nie wyłączając oczywiście Polski. Zawsze szukał sposobności do spotkań z chorymi, niepełnosprawnymi, zepchniętymi na margines życia, nie wahał się pochylać nad zarażonymi wirusem HIV, narkomanami i wszystkimi, którzy pogrążeni są we wszelkich patologiach, do nich kierował szczególne słowa pociechy. Proszę zauważyć, że ostatnia podróż apostolska Jana Pawła II w sierpniu 2004 r. prowadziła do Lourdes we Francji, a jej głównym przesłaniem było przypomnienie wiernym o pozycji ludzi chorych, cierpiących. Przed miejscową Grotą Objawień modlił się, w jej pobliżu odprawił mszę świętą, na którą przybyło trzysta tysięcy wiernych, głównie niepełnosprawnych pielgrzymów. On sam zresztą był już wówczas bardzo schorowany, poruszał się wyłącznie na specjalnym wózku – platformie.

„P”: – **Nawiązując do tego ostatniego zdania, nie sposób nie zauważyć, że bliskie relacje Jana Pawła II ze światem medycznym zaistniały chyba najściślej przez jego osobiste doświadczenia, wywołane chorobami i dolegliwościami, będącymi głównie następstwem zamachu na Placu św. Piotra 13 maja 1981 r. I właśnie 13 maja w jedenastą rocznicę zamachu, czyli w 1992 r., ustanowił Światowy Dzień Chorego, który rokrocznie obchodzony jest 11 lutego.**

**P.S.:** – Może warto w tym miejscu wspomnieć również, że nasza rozmowa też w jakiś sposób wiąże się z tą rocznicą, spotykamy się bowiem w piątek, 13 maja 2011 r., trzydzieści lat po tym tragicznym wydarzeniu. A powracając do wątku, który pani poruszyła, to – jak wiadomo – Jan Paweł II aż siedem razy przebywał w szpitalu jako pacjent, za każdym razem była to rzymska Poliklinika im. ks. Agostino Gemelli, położona w pobliżu Watykanu. Był pierwszym papieżem, który leczyl się poza jego murami. Do kliniki Gemelli przewieziono Jana Pawła II natychmiast po zamachu, tu poddany został sześciogodzinnej operacji, a następnie – jak każdy inny pacjent – spędził dwadzieścia dwa dni na rehabilitacji. Do pełni zdrowia jednak nie wrócił, a od 1992 r. cierpiał na postępującą chorobę Parkinsona, potem przeszedł operację guza jelita grubego i złamania szyjki stawu biodrowego, dopadło go zresztą wiele innych schorzeń.

**„P”:** – **Nigdy jednak nie ukrywał, jak jego poprzednicy, swoich niedomagań przed wiernymi, ukazując im oblicze zwykłego, doświadczonego bólem człowieka.**

**P.S.:** – W ten sposób jego długoletnie zmagania z chorobą, a później również ze starością, były osobistym przykładem głoszonych przez niego poglądów na temat godności ludzkiego cierpienia, którego najgłębszy sens objawia się w męce Chrystusa. Będąc poetą, był niezmiernie uwrażliwiony na cierpienie, ale jednocześnie jako kapłan uważał, że samo w sobie jest ono czymś wartościowym, ma jakiś tajemniczy sens. Cierpiał na oczach wiernych i na ich oczach odszedł do „Domu Ojca”.

**„P”:** – **Jan Paweł II pochylał się nad chorymi i cierpiącymi, ale jednocześnie uważał, że każdy ma nie tylko prawo do zdrowia, ale i obowiązek, by dbać o nie.**

**P.S.:** – Zdrowie postrzegał bowiem jako funkcję, która ma dopomóc w pełni zaistnieć istocie ludzkiej, a także – gdy zajdzie taka okoliczność – zrobić z niego użytek na rzecz innej osoby, np. oddając krew do transfuzji, czy organ parzysty do przeszczepu. Wielokrotnie też i na długo przed tym, zanim w Polsce zaczęły się na ten temat toczyć głośne i burzliwe dysputy, namawiał do tego, by dysponować swymi organami za życia, sporządzając na wypadek nagłej śmierci odpowiednie zapisy, które obecnie nazywa się kolokwialnie „testamentem życia”.

**„P”:** – **To bardzo nowoczesne spojrzenie w nauce Kościoła, a jeśli już o transplantacjach mowa, to nie tylko w tej dziedzinie medycyny, ale we wszystkich następuje obecnie ogromny, błyskawiczny postęp. Niektórzy przedstawiciele świata medycznego na zagadnienia, związane z wykorzystaniem zdobyczy nauki, mają**

**zgoła inny pogląd, niż prezentuje chrześcijańska nauka Kościoła. Często dochodzi do sporów, rozdziewików...**

**P.S.:** – To prawda i Ojciec Święty nigdy nie unikał na ten temat dyskusji. Zawsze starał się znaleźć czas na spotkania z pracownikami służby zdrowia, zwłaszcza lekarzami, kontakty z nimi ożywiały go, sprawiały niekłamną satysfakcję, wręcz radowały. Może dlatego, że pracę lekarzy – o czym już mówiłem na wstępie – niezmiernie podziwiał, doceniał i szanował, poza tym był im zwyczajnie, tak po ludzku wdzięczny za uratowanie mu życia i dbałość o jego zdrowie. Jako duszpasterz służby zdrowia osobiście uczestniczyłem w różnych spotkaniach Ojca Świętego ze środowiskiem lekarskim, również w czasie licznych pielgrzymek do Rzymu słuchałem jego wykładów. Mogę więc śmiało powiedzieć, że Karol Wojtyła patrzył na te trudne zagadnienia medyczne, które poruszyliśmy, bardzo szeroko i dalekowszerecznie. Zdawał sobie bowiem sprawę, że postęp w medycynie, który jest nieunikniony, otwiera z jednej strony niezwykle, fascynujące perspektywy dla ratowania zagrożonego życia, z drugiej zaś stawia nowe problemy etyczno-moralne, niezmiernie delikatnej natury.

jak regulacja płodności czy sztuczna prokreacja, bo nie to jest istotą tej rozmowy. Dodam tylko, że Kościół w tym ostatnim ćwierćwieczu, czyli za czasów pontyfikatu Jana Pawła II, dokonał ogromnego skoku mentalnego na rzecz postrzegania nauk medycznych, ich znaczenia i rozwoju, otworzył się na postęp w kwestii podstawowych zagadnień bioetyki.

**„P”:** – **Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć o „Karcie pracowników służby zdrowia”, opracowanej i wydanej z inicjatywą Jana Pawła II w 1995 r. Jaki cel przyświecał powstaniu tego dokumentu?**

**P.S.:** – Karta, w której przeważają refleksje antropologiczno-etyczne to swego rodzaju kodeks deontologiczny pracowników służby zdrowia, głównie lekarzy, będący dla nich drogowskazem etyczno-moralnym, w jakich granicach mogą wykorzystywać zdobycze medycyny, a także jak mają kształtować swoje relacje z pacjentami. Jest on zbudowany na zasadzie triady towarzyszącej życiu człowieka, które zostało podzielone na trzy etapy: pierwszy – prenatalny aż do narodzin, drugi – rozwoju biologicznego i dojrzałości oraz trzeci – schyłku życia aż do śmierci. W każdym z tych etapów omówiono charakterystyczne dla niego

*Nagła śmierć Jana Pawła I po zaledwie 33 dniach pontyfikatu była wielce wymowna. Jego następcą – Jan Paweł II polecił wybudować dla siebie basen w Castel Gandolfo. Na zarzuty o rozrzutność, miał odpowiedzieć: – Mój pogrzeb i nowe konklawe pociągnie za sobą o wiele większe wydatki. Papież musi być sprawny i zdrowy...*

*Pewnego razu Jan Paweł II, siedząc w swoim gabinecie, wykręcił numer telefonu szpitala w Szwajcarii, gdzie przebywał jego przyjaciel, ks. bp Andrzej Deskur. Gdy uzyskał rozmowę, poprosił o połączenie z pokojem chorego. Dociekliwa telefonistka zapytała: – A kto mówi?, na co padła lapidarna odpowiedź: – Papież! Panienska na chwilę zaniemówiła, a potem odpowiedziała rezolutnie: – Z pana taki papież, jak ze mnie chińska cesarzowa! Papież – jak sam później wyznał – że „setnie się ubawił”.*

*Któregoś wieczoru, podczas szpitalnej rekonwalescencji w klinice Gemelli po zamachu na Placu św. Piotra, Jan Paweł II bardzo się nudził, leżąc samotnie w pokoju. Wyszedł więc na korytarz, a nie widząc nikogo powiedział: – Ładne rzeczy, wszyscy sobie poszli, a mnie zostawili!*

**„P”:** – **Jak przypuszczam, chodzi głównie o niepokojące kierunki badawcze i eksperymenty medyczne, dotyczące np. terapii genowej czy diagnostyki prenatalnej. Czy je potępiał?**

**P.S.:** – Oczywiście – nie! Wręcz przeciwnie – akceptował i wspierał, jeśli tylko ich celem terapeutycznym było dążenie do faktycznej poprawy jakości życia i zdrowia jednostki. Oceniał je pod kątem dobra człowieka, ale nie tylko tego doraźnego, sytuacyjnego, czyli „tu i teraz”, ale w kontekście mogących wystąpić następstw, których efektem będzie w konsekwencji narażenie godności, integralności i tożsamości jednostki albo które wręcz zagrożą istocie człowieczeństwa. Uważam, że nie czas tu i miejsce na drążenie tego tematu i wzbo- gacanie go o takie na przykład zagadnienia,

zagadnienia i związane z nimi refleksje, istotne dla działalności zawodowej medyków. Zachęcam wszystkich Czytelników „Panaceum” do sięgnięcia po to wydawnictwo, które dostępne jest nie tylko w wydaniu książkowym, ale również w Internecie. Kodeks, co warto podkreślić, opracowany został przez gremium naukowców i teologów, zgromadzonych wokół Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, całkowicie nowej dykasterii watykańskiej, utworzonej przez Jana Pawła II. Jest to swego rodzaju watykański „resort zdrowia”, który doradza papieżowi w sprawach dotyczących szeroko pojętej medycyny i ochrony zdrowia. Radzie przewodniczy obecnie Polak, abp Zygmunt Zimowski, jej członkiem został w tym roku łódzianin – prof. Jacek Rysz z Uniwersyteckiego Szpitala

Klinicznego im. WAM – Centralnego Szpitala Weteranów w Łodzi.

„P”: – **Lekarzy określono w omawianym dokumencie mianem „sług życia”.**

P.S.: – Tak nazywał ich Ojciec Święty, który dokonał w ten sposób swego rodzaju paraboli myślowej, porównując lekarzy do biblijnego, miłosiernego Samarytanina. Naśladując jego postawę, lekarze powinni przede wszystkim służyć chorym – leczyć ich, opiekować się nimi i starać ulżyć im w cierpieniu. To jest ich misją i powołaniem, zgodnie z chrześcijańską moralnością i hipokratejską etyką, że „salus aegroti suprema lex esto” – zdrowie chorego największym prawem. Ta chrześcijańsko-hipokratejska moralność legła zapewne również u podstaw tego, że Ojciec Święty nigdy nie

dlatego, że jej autor głoszone przez Jana Pawła II normatywy na ten temat komentuje jako dorobek uniwersalnej, ogólnowiatowej myśli medyczno-etycznej. Polecam tę lekturę wszystkim, których nurtuje zagadnienie eutanazji, a jednocześnie chcę podkreślić, że na tym polega uniwersalizm nauczania Jana Pawła II, że pod jego spojrzeniem na istotę człowieczeństwa mogą się podpisać miliony ludzi, niezależnie od wyznawanej religii czy przynależności do Kościoła. Uniwersalna jest zwłaszcza ta jego myśl, że każda ludzka istota ma prawo do godnego życia od jego poczęcia aż do naturalnej śmierci, a to życie w wieku dojrzałym powinno umożliwić człowiekowi pełne widzenie i przeżywanie świata: ludzi, spraw, rzeczy i wartości...

*Na spotkaniu z Janem Pawłem II młodzież śpiewała: „Sto lat, sto lat”, na co Papież odpowiedział, cytując tacińską sentencję: – Facile dictu, difficile factu. (Łatwo powiedzieć, trudniej zrobić).*

*Podczas czwartej pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny, w Olsztynie, dziennikarzowi „GW” udało się wychylić głowę ponad tłum i zapytać Jana Pawła II o zdrowie. – A jakoś człapię – odpowiedział Papież.*

*Kiedy Papież zaczął mieć problemy z chodzeniem, potrafił żartować z własnej słabości. W 1994 r., podczas obrad Synodu Biskupów, z trudem podszedł do stołu prezydialnego i zamruczał pod nosem: – Eppur si muove. (A jednak się porusza – słynne zdanie Galileusza o Ziemi).*

*Pod koniec pontyfikatu Jana Pawła II jeden z biskupów zagadnął Go: – No cóż, starzejemy się, Ojciec Święty..., a wówczas Papież spojrział na niego i odparł: – Tak, ale ja od nóg.*

*Kiedy był chory, Jan Paweł II na pytania dziennikarzy, jak się czuje, zwykł odpowiadać: – Nie wiem, jeszcze nie czytałem porannych gazet. Ten żart miał powtórzyć także podczas swojego ostatniego pobytu w klinice Gemelli.*

zaakceptował takich działań medycyny, które wykazywały tendencje eutanatyczne.

„P”: – **Dopuszczał jednak działania, które najogólniej można nazwać rezygnacją z uporczywej, daremnej terapii...**

P.S.: – To są potoczne określenia, we wspomnianej „Karcie pracownika służby zdrowia” mówi się o zachowaniu zasady proporcjonalności między zastosowanymi środkami medycznymi i osiągniętym celem. Są to jednak zagadnienia na tyle skomplikowane, że ich wyjaśnienie zajęłoby zapewne więcej miejsca niż przewidziane ramy tej rozmowy. Natomiast powracając do tematu eutanazji, to chciałbym się podzielić z Czytelnikami „Panaceum” pewną refleksją. Przeczytałem właśnie książkę, napisaną przez Ryszarda Fenigsenę – Żyda polskiego pochodzenia, kardiologa, który skończył łódzką Akademię Medyczną i w 1968 r. wyemigrował z Polski, a obecnie przebywa w USA. Jest to rozprawa o eutanazji, pisana z pozycji lekarza neutralnego w stosunku do jakiegokolwiek religii, który przez dwadzieścia lat praktykował w Holandii, gdzie eutanazja jest zalegalizowana prawem. Pozostaję pod wrażeniem tej książki m.in.

„P”: – **Sam zresztą przeżył swoje życie z wielkim – można rzec – rozmachem, gdyż w młodości – ale i później również – pasjonował się i spełniał w wielu dziedzinach: był poetą, dramaturgiem i aktorem, uprawiał sport i turystykę, studiował polonistykę, wreszcie interesował się mistyką i filozofią, które zaprowadziły go ostatecznie do kapłaństwa.**

P.S.: – Jednocześnie nie można zapominać, że Bóg jego życiową drogę naznaczył w młodości wieloma doświadczeniami natury osobistej i rodzinnej, a także wynikającymi z faktu zderzenia się z dwoma totalitaryzmami, w których przyszło mu żyć w czasie okupacji hitlerowskiej oraz powojennego stalinizmu. Gdy zaś został powołany na Stolicę Piotrową, ten sam Bóg, który go szczerze obdarował zdrowiem, sprawnością fizyczną i intelektualną, zaczął mu to odbierać – tak po trochu, kawałek po kawałeczku, aż... do odebrania mu głosu. A Jan Paweł II zwracał Bogu to, co od niego wcześniej dostał, z wielką pokorą, poprzez duchowe akty przyzwolenia. Traktował to jako dopełnienie swojej misji tu na ziemi, bo od początku pontyfikatu, a nawet w ogóle

kapłaństwa, starał się żyć – jak to określił w czasie jednej z pielgrzymek do Polski – dla dobra „na przepadłe”. Do końca zatem w sposób zdeterminowany i bez taryfy ulgowej całym swoim życiem dowodził wartości, które głosił. Taka postawa nieuchronnie prowadziła go do beatyfikacji, której świadkami byliśmy tak niedawno – nie tylko pielgrzymi zgromadzeni na Placu św. Piotra, ale również miliony siedzących przed telewizorami. I jest coś niezwykłego w tej świętości Jana Pawła II, którego życie toczyło się obok nas, chociaż niekiedy z daleka, którego dobrze wszyscy znaliśmy i spotykaliśmy się z nim za pośrednictwem przekazu telewizyjnego, którego kazań, homilii i... żartów słuchaliśmy. Zastanawiam się, jaki właściwie krótki jest dystans między tą ziemską rzeczywistością a kontynuacją ludzkiej egzystencji po śmierci, która w przypadku Karola Wojtyły przybrała postać świętości.

„P”: – **Oczywiście, o życiu, działalności i fenomenie Karola Wojtyły – Jana Pawła II można mówić i pisać nieskończenie. Czas jednak podsumować naszą rozmowę, której głównym tematem – dla przypomnienia – miały być Jego związki ze światem medycyny.**

P.S.: – Konkluzja nasuwa się sama. W czasie uroczystości beatyfikacyjnej Jana Pawła II wystawiono małą ampułkę z jego krwią, umieszczoną w pięknym, wykonanym w metalu (złoto i srebro) relikwiarzu, który ma formę otwartej księgi Ewangelii. Krew, która jest w stanie płynnym, w ostatnich dniach choroby Ojca Świętego lekarze pobrali w celu ewentualnej transfuzji. Do transfuzji nie doszło. Krew była przechowywana w czterech małych pojemnikach: jeden z nich znajduje się w opisanym relikwiarzu i będzie wystawiony w sanktuarium Urzędu Papieskich Celebrazji Liturgicznych, drugi pozostanie w szpitalu Bambino Gesù, gdzie mieści się włoskie Centrum Transfuzji Krwi, a dwa trafiły do osobistego sekretarza Jana Pawła II, kardynała Stanisława Dziwisza i będą 11 czerwca br. uroczystie przekazane Centrum Jana Pawła II w Krakowie – Łągownikach. Jedną kroplę krwi Ojca Świętego kardynał przekazał wcześniej Robertowi Kubicy, który uległ groźnemu wypadkowi. Pamiętajmy, że krew to życie, a lekarze są – jak ich nazywał Jan Paweł II – jego sługami.

„P”: – **W imieniu naszych Czytelników, dziękujemy za przekazanie tylu interesujących informacji oraz cennych refleksji.**

Rozmawiała *Nina Smoleń*  
Fot. *A. Paradowska*

Karol Wojtyła znany był ze skłonności do żartów, wiele anegdot, związanych z jego osobą, dotyczyło zdrowia i medycyny. Kilka z nich przedstawiamy w ramkach. Wyboru dokonała Patrycja Proc.



## Sam na sam z Ojcem Świętym – ze wspomnień Jana Bernera

Wizyta Jana Pawła II na Ziemi Łódzkiej w 1987 r. miała dla mnie niezwykle przebieg. Jako dziekan Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi (...) brałem udział w spotkaniu z Ojcem Świętym, zorganizowanym w Katedrze św. Stanisława Kostki z przedstawicielami świata nauki i kultury (...)

Wcześniej otrzymałem zaproszenie na spotkanie przedstawicieli świata nauki z całej Polski z Papieżem 9 czerwca, w auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Stało się ono niejako wigilią spotkania łódzkiego (...) Wejście Papieża rozpoczęło naszą wspólną uroczystą uroczystą. Głęboko w serce zapadły mi słowa Ojca Świętego, dotyczące służby prawdzie. Jako syn wspólnej nam Ojczyzny mówił, że „trzeba przemyśleć wiele spraw dotyczących życia społecznego, struktur, organizacji pracy, aż do założeń organizmu państwowego pod kątem przyszłości młodego pokolenia Ziemi Polskiej”. (...) Przemówienie zostało zakończone błogosławieństwem dla zgromadzonych.

Tuż po nim, po chwili jakby zamyślenia (...), Ojciec Święty powiedział: „Teraz chciałbym was wszystkich uściskać”, a następnie zostaliśmy przez niego zaproszeni na podium słowami: „Będę wam wdzięczny za podanie ręki”. Kolejno, pojedynczo podchodziliśmy uściskać Papieża, pozostając z nim niejako sam na sam. Wkrótce, bo z szóstego rzędu, podchodzę i ja. Jesteśmy na podium, Ojciec Święty, następcą św. Piotra – przyjaciel i ja. Uczucie nie do opisania. Wyrażam radość ze spotkania, pozdrawiam od całej rodziny i bliskiej mi zakonniczki – siostry Teresy z Pabianic, której list przekazuję Papieżowi. Ojciec Święty, z którego emanuje miłość i życzliwość, odwzajemnia uścisk, życzy

łask Bożych mnie i rodzinie. Schodzę z podium pełen szczęścia, radości i wewnętrznej siły duchowej (...)

Nadchodzi 13 czerwca – dzień spotkania Ojca Świętego z Kościołem łódzkim (...) Wszędzie tłumy ludzi na drodze z Lublinka [gdzie wcześniej odprawiona została msza święta dla tysiąca wiernych i odbyła się pierwsza komunikacja dzieci – przy. red]. Wraz z żoną, mimo sprawnej regulacji ruchu, nie bez trudu docieram do Katedry i miejsca nam przeznaczonego. W nastroju skupienia i oczekiwania nadchodzi nasz Wielki Gość. Wbrew ustalonemu, napiętemu programowi (...), kieruje do nas święte słowo, wyraża radość ze spotkania z ludźmi nauki i kultury. Podkreśla ich znaczenie i obecność w społeczeństwie. Życzy nam, abyśmy nadal byli sobą i reprezentowali to wszystko, co jest w naszej kulturze humanistycznej i chrześcijańskiej, właśnie tu w Łodzi, przemysłowej i robotniczej (...)

Na zakończenie spotkania, jak już jest w zwyczaju, Papież żegna się, a może wita osobicie ze wszystkimi i wręcza, ku pokrzepieniu i pamięci tych wielkich, łódzkich dni, medale „Joannes Paulus PPII – Polonia Tertio Visit 1987 r.” W momencie podejścia do mnie, ośmielam się poprosić o poświęcenie łańcucha dziekańskiego, zawieszzonego na mej szyi jako symbolu władzy Wydziału Lekarskiego oraz przekazanie błogosławieństwa dla moich następców i pracowników Alma Mater Academiae



Medicae Lodzensis. Jan Paweł II jest przez chwilę zaskoczony, ale powraca do mnie, uśmiecha się z życzliwością i spełnia moją prośbę.

Mija zaskoczenie, pozostaje radość i satysfakcja trudna do ukrycia (...)

Opis obu spotkań w czasie II pielgrzymki Jana Pawła II do Polski, pochodzi z osobistych wspomnień prof. J. Bernera, spisanych przez niego 15 lat później. Profesor jeszcze trzykrotnie spotykał się z Papieżem – Polakiem. W 1996 r., będąc wówczas rektorem Akademii Medycznej w Łodzi (funkcję tę sprawował w latach 1990–1997, przez dwie kadencje), wraz z rektorami wszystkich polskich uczelni, został przez Niego przyjęty na specjalnym spotkaniu w Sali Konsystorskiej. W czasie wizyty Ojca Świętego w Łowiczu, w 1999 r., spotkał się z Nim będąc uczestnikiem pielgrzymki wiernych z Pabianic, a w 2004 r., jako członek delegacji władz tego miasta (w latach 2002–2006 piastował urząd prezydenta Pabianic), uczestniczył w Watykanie na audyencji u Papieża.

## Na prywatnej audyencji u Jana Pawła II – ze wspomnień Wiesława Krakowskiego

Nadszedł dzień wizyty u Ojca Świętego – 4 grudnia 1985 roku. Wszyscy byliśmy bardzo podekscytowani (...)

W samo południe, zaopatrzeni w przepustki z wizerunkiem Papieża, przekraczaliśmy Spizową Bramę, w której stali szwajcarscy gwardziści ubrani w łowickie pasiaki. Powtarzając przygotowany tekst szedłem wraz



z innymi przez liczne korytarze, aż doszliśmy do salki audiencyjnej. Czeakał tam ksiądz Stanisław Dziwisz i fotografował Papieża. Miał bardzo dziwny aparat – skrzyneczkę, którą trzymał na wysokości bioder. Za chwilę wszedł bezzwłocznie nasz Papa. Ksiądz Jerzy [opiekun grupy, który załatwił prywatną audyencję u Jana Pawła II – przyp. red.] wypchnął mnie do przodu. Pochyliłem się nisko przy powitaniu, a potem powiedziałem – zupełnie co innego, niż sobie przygotowałem – że przyjechaliśmy z Maroka, że ja z żoną Barbarą pracujemy w Larache razem z hiszpańskimi siostrami zakonnicami, że przekazuję pozdrowienia od innych i od muzułmanów, którzy darzą jego świętość wielkim poważaniem. Papa słuchał uważnie. Potem przedstawiłem wszystkie osoby, wśród których były dwie Barbary i Papież złożył im życzenia imieninowe. Wszyscy otrzymaliśmy w prezencie różaniec, każdy od razu otrzymał też zdjęcie (papięskim fotografem był wówczas Arturo Mari). Wychodziliśmy głęboko wzruszeni.

W dniu następnym byliśmy jeszcze raz na audyencji, tym razem generalnej. Olbrzymia sala wypełniona siedzącymi uczestnikami (nie wolno było stać). W pierwszych rzędach jakieś bardzo ważne osobistości. Proscenium, na którym ustawiony był skromny ołtarz i fotel papieski. W tle olbrzymia rzeźba. Msza, w czasie której Jan Paweł II wygłosił homilię, a potem zszedł, aby uściskać ręce szczęśliwym wybrańcom. A my byliśmy dumni, że wczoraj spotkaliśmy się z tym wspaniałym, uwielbianym, podziwianym Ojcem Świętym w sposób tak intymny. Po powrocie do Larache przez wiele tygodni musieliśmy opowiadać o tym, jak było u Papy.”

Opis wizyty pochodzi z książki pt. „Tubib znaczy lekarz”, w której Wiesław Krakowski barwnie opisuje swój pobyt w Królestwie Maroka, gdzie przez dziesięć lat pracował jako chirurg, wykorzystując swoją wiedzę lekarską zdobytą na Akademii Medycznej w Łodzi i w Szpitalu Wojewódzkim m. M. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu.

# Wdzięczna pamięć

*Kiedy zostanie zabezpieczona podmiotowość Społeczeństwa (pierwszeństwa pracy przed kapitałem), każdy pracownik będzie mógł uważać siebie za współgospodarza wielkiego warsztatu pracy, przy którym pracuje wraz ze wszystkimi.*

Jan Paweł II  
Encyklika „Laborem exercens” („Praca a własność”)

W przeddzień pierwszej rocznicy katastrofy smoleńskiej – 9 kwietnia 2011 r. w Smardzewie koło Sieradza – odbyliśmy obrady XXVIII Okręgowego Zjazdu Lekarzy. Optymalna organizacja i wyjątkowe zdyscyplinowanie uczestników pozwoliły skosumować owoce dwuletniej pracy nowej kadencji łódzkiego samorządu lekarzy.

Już pierwsze wystąpienia zawierały wyjątkowe przesłania. Pierwsza przewodnicząca ORL w Łodzi – dr n. med. Wanda Terlecka przypomniała założenia naszej korporacji, polegające na budowaniu indywidualności lekarzy, oraz wspólnotowym działaniu. Syntetyczny, a przy tym niezwykle wyrazisty przekaz intencji nowych aktów ustawodawczych o działalności leczniczej

w wystąpieniu prezesa ORL – dr n. med. Grzegorza Mazura miał wymiar profetycznego ostrzeżenia.

Przyjęty przez delegatów na OZL apel o opracowaniu przez władze wojewódzkie informacji dotyczącej sytuacji zdrowotnej mieszkańców regionu łódzkiego zdaje się być drobnym przyczynkiem osiągnięć Zjazdu. W kontekście zmian prawa własnościowego lecznictwa zamkniętego, można uznać jednak, że będzie to swoisty bilans zamknięcia publicznej opieki zdrowotnej.

13 czerwca 2012 r. minie dwadzieścia pięć lat od pamiętnej wizyty papieskiej Jana Pawła II w Łodzi. W czasie stanu wojennego podziemne struktury łódzkiej Solidarności Służby Zdrowia oraz Duszpasterstwa

Środowisk Twórczych przygotowały „Raport o Łodzi”, przekazany Ojcu Świętemu kanałami watykańskimi przez O. Stefana Miecznikowskiego S.J. Podczas spotkania z łódzkimi włókniami w zakładach „Uniontex”, Jan Paweł II wielokrotnie przywoływał dane z raportu, mówiąc o nadmiernym obciążeniu kobiety obowiązkami, na które składają się dom, rodzina, małżeństwo, dzieci i praca. Odwoływał się też do niedowartościowania jej zadań macierzyńskich i rodzinnych.

Podjęte przez Okręgową Radę Lekarską prace, oparte na aktualnych analizach wykonanych przez Wojewódzkie Centrum Zdrowia Publicznego, będą przypomnieniem osoby błogosławionego Papieża, jak i wielu bezimiennych autorów tamtego raportu sprzed ponad trzydziestu lat. Wyrażam serdeczne podziękowania władzom ORL oraz Koleżankom i Kolegom delegatom na OZL za niemal jednogłośnie przyjęcie wspomnianego apelu, a tym samym życiwe przywołanie wspomnień sprzed ćwierćwiecza.

Jożef B. Szymczyk  
delegat na XXVIII OZL

## Prowokacje...

# Drogi, dróżki, pogrożki...

Beatyfikacja to zwieńczenie ziemskiej drogi ku świętości, uznanie dla osoby zmarłej, która zasłużyła swym życiem na miano świętej. Mówi się czasem „święty człowiek” o osobie jeszcze za jej życia, ale nie zawsze przyjmuje za wzór. Dobrze się „ogrzac” jej mądrością, trudniej naśladować. Proces uznania za świętego ma charakter urzędowy i nawet nasz Wielki Rodak nie został od razu „Santo Subito”, mimo presji wiernych.

Świętość uznana na ziemi daje osobie uznanej za świętą szczególną pozycję. Zanoszone do niej modły o wstawiennictwo mają większe szanse na szybsze dotarcie do Opatrzności, która może je uwzględnić lub nie. Nie czynimy w tym miejscu ziemskich przysięg, że im bliżej władzy, tym większe wpływy lub jeśli się jest u władzy, to można więcej. Ostatnio głośno jest o tym, że u władzy można nawet mniej – dajmy na to mniej latać dużym samolotem pasażerskim w składzie dwuosobowym, zamiast zwykłym samolotem rejsowym. Koszta takich ekstrawagancji sięgają kilkudziesięciu milionów zł. Czy trzeba tak „skubać” budżet, by być bliżej nieba?

Tymczasem NFZ stawia szpitale i poradnie pod ścianą, tnąc ich wydatki, stosując przy tym triki, że niby nie obcina pieniędzy na leczenie, bo politycy, którzy rozdają w nim karty, byłiby

nierzadowoleni. Ostatnio takim hitowym trikiem staje się sprawdzanie, czy pacjent był zasadnie przyjęty na oddział ratunkowy. Efektem tego jest wożenie chorego od oddziału do oddziału do czasu rozwiązania kwalifikacyjnych wątpliwości, o ile oczywiście tej wędrówki nie przerwie zgon „ratowanego”. No cóż, aktualne „założenie” placówek ochrony zdrowia wynosi około 10 miliardów zł i od kilku lat nie widać w tej materii tendencji spadkowej. Wskazuje to na niedoszacowanie wydatków, czego potwierdzeniem może być spadek rentowności szpitali w skali 5–15%, wynikający ze wzrostu podatków, cen leków, i mediów, drożących procedur.

Senat to izba refleksji – takie nadzieje rodaków legły u źródła jego powołania, tymczasem poprawki senatorów niewiele wniosły do ustawy o działalności leczniczej, która już została podpisana przez Prezydenta i wejdzie w życie od 1 lipca br. Daje się – niestety – zauważyć brak refleksji w Izbie Refleksji nad mechanizmami, które są wywoływane ustawowymi zapisami. Przykładowo refleksji nad tym, jakie reperkusje przyniesie rozwiązanie, że nowy podmiot – spółka kapitałowa, utworzona w miejsce samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, nie będzie musiała, jak dotychczas, startować z czystym kontem?



Nowa ustawa przewiduje, że tylko wtedy, kiedy zobowiązania przekształcanego SP ZOZ przekraczają połowę jego przychodu, samorząd bądź uczelnia są zobowiązane do przejęcia tej nadwyżki. Jeśli natomiast wskaźnik zadłużenia wynosi 0,5 lub jest niższy, mogą one, ale nie muszą, spłacać jego zobowiązania. Rozwiązanie – jak widać – jest korzystne dla organów założycielskich, dla spółek już nie, jako że takie zobowiązania obciążą ich konta. Należy oczekiwać, że na początku drogi przekształceń odpowiedni rzeczownicy prasowi – „usta” marszałka, starosty itd. – podadzą przybliżone procentowo zadłużenia podległych zakładów ochrony zdrowia w stosunku do całych ich budżetów.

Czy prywatyzacja systematycznie „prywatyzowanej” od lat ochrony zdrowia, z ucieczką państwa od odpowiedzialności za nią w tle, stanie się drogą prowadzącą do granicy jej wydolności finansowej, czy dróżką do pieniędzy z dodatkowych ubezpieczeń? Tak czy inaczej, przed nami otwarta droga do nowych – starych – ogranych, ale wiecznie żywych gier wyborczych ochroną zdrowia!

Szukanie drogi do refleksji, miejmy nadzieję, trwa!

Fabian Objezta

18 maja br. Prezydent Bronisław Komorowski podpisał trzy kolejne – po ustawie o działalności leczniczej, pod którą złożył swoją „parafkę” 10 maja br. – ustawy z tzw. pakietu zdrowotnego: ustawę o systemie informacji w ochronie zdrowia, a ponadto nowe ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz o zawodach lekarza i lekarza dentystry. Wszystkie trzy uchwalono 28 kwietnia br. Więcej o zmianach, jakie wprowadzają te akty prawne, napiszemy w kolejnych numerach „Panaceum”, dziś natomiast artykuł na temat kontrowersyjnych zapisów ustawy tzw. refundacyjnej, która również należy do wspomnianego „pakietu”, ale w przeciwieństwie do wcześniej wymienionych, została dość poważnie zmieniona w toku prac legislacyjnych w parlamencie (nie bez nacisków ze strony środowiska lekarskiego). I całe szczęście! – o czym pisze nasz młody „korespondent” – Paweł Lewek, lekarz w jednej z Łódzkich Poradni Zdrowia Rodzinnego, od 2007 r. zatrudniony i obecnie doktoryzujący się w I Zakładzie Medycyny Rodzinnego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

## Sejm poprawił ustawę refundacyjną

Kilka miesięcy temu świat lekarski obiegła niepokojąca wiadomość o mających uderzyć w lekarzy i lekarzy dentystrów zmianach w przepisach, dotyczących leków refundowanych. Informacje te związane były z przygotowanym przez Ministerstwo Zdrowia projektem ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych. Niestety, projekt ten został przyjęty przez Sejm na posiedzeniu 25 marca 2011 r. w niezmienionej wersji.

Niewielka zmiana w definicji osoby uprawnionej do wypisywania leków refundowanych mogła mieć opłakane dla nas skutki. Brak umieszczenia w zapisach ustawy określenia: „lekarz ubezpieczenia zdrowotnego” (tj. lekarz posiadający umowę na udzielanie świadczeń lub zatrudniony w podmiocie posiadającym taką umowę), nakładałby na każdego doktora, wypisującego leki refundowane – niezależnie od miejsca pracy i formy zatrudnienia – obowiązek podpisania odrębnej, indywidualnej umowy z NFZ. Do zawarcia nowych umów zmuszeni zostaliby również lekarze, którzy takowe mieli już podpisane z NFZ w ramach swoich indywidualnych praktyk lekarskich – mieliby na to dziewięć miesięcy od chwili wejścia ustawy w życie.

Wraz z podpisaniem takiej umowy, lekarz osobiście odpowiadałby za błędy w dokumentacji medycznej i podczas wystawiania recept refundowanych, a ewentualne pomyłki zagrożone byłyby wysokimi karami. Co więcej, przepisy ustawy zakładały również, że lekarz będzie musiał zwrócić kwotę nienależnej refundacji w przypadku braku uprawnień pacjenta do leków refundowanych oraz w sytuacji wystawienia recepty refundowanej w miejscu, którego uprzednio nie zgłosił do NFZ. Niedopuszczalne byłoby również wystawianie recept refundowanych bez wizyty lekarskiej ani

kontynuacja leczenia specjalistycznego przez lekarza POZ bez stosownego upoważnienia specjalisty.

Nic więc dziwnego, że takie zapisy ustawy spotkały się z natychmiastowym sprzeciwem zarówno Naczelnej Izby Lekarskiej, jak i Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy. Swoją negatywną opinię oraz postulaty dotyczące proponowanych zmian Naczelna Rada Lekarska wyraziła w stanowisku z 4 lutego br., a Zarząd Krajowy OZZL – z racji przewidywanego bardzo wysokiego ryzyka nakładania kar dla lekarzy, wystawiających recepty refundowane – wezwał nasze środowisko do „skoordynowanego niezawierania umów przez lekarzy z NFZ”.

W dotychczasowym stanie prawnym, zgodnie z art. 34 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, prawo do wystawiania recept refundowanych mają lekarze ubezpieczenia zdrowotnego, czyli lekarze którzy zawarli kontrakt bezpośrednio z NFZ (np. w ramach indywidualnych praktyk lekarskich) lub są zatrudnieni w placówkach, które kontrakt taki podpisały. W przypadku tej drugiej grupy, która obecnie stanowi zdecydowaną większość, NFZ może nałożyć karę finansową na podmiot zatrudniający lekarza (w wysokości maksymalnie 1% wartości kontraktu), a dopiero w następstwie tego podmiot może dochodzić od lekarza, który źle wypisał leki refundowane, odszkodowania na drodze sądowej, co jak dotąd zdarzało się dosyć rzadko. Ewentualne odszkodowanie na mocy art. 119 i 120 Kodeksu Pracy ograniczone jest do wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia, o ile nie zostanie udowodniona wina umyślna.

Po wejściu w życie ustawy z jej pierwotnymi zapisami, NFZ mógłby kierować roszczenie z tytułu błędnego wystawiania

recept bezpośrednio do każdego lekarza, nakazując mu zwrot kwoty nienależnej refundacji leku wraz z odsetkami naliczanymi od dnia dokonania refundacji, co przy kontroli recept do pięciu lat wstecz doprowadziłoby do bankructwa niejednego doktora. Nie dziwi zatem fakt, że proponowane zmiany wzburzyły środowisko lekarskie, a powszechne oburzenie zaowocowało podpisaniem przez ponad sześć tysięcy lekarzy specjalnej petycji do minister zdrowia (prowydymem tej akcji stał się jeden z serwisów internetowych zrzeszających doktorów).

Wspólne działania środowiska okazały się skuteczne. Senat RP po rozpatrzeniu uchwalonej przez posłów ustawy refundacyjnej zaproponował do niej 97 poprawek, które w większości zostały przyjęte przez Sejm na posiedzeniu 12 maja 2011 r. Pozostawiono dotychczas obowiązujące rozwiązania, że lekarze posiadający umowy z NFZ na udzielanie świadczeń z ubezpieczenia zdrowotnego lub zatrudnieni w podmiotach posiadających taką umowę, nie będą musieli zawierać osobnych, indywidualnych umów upoważniających do wystawiania recept refundowanych. Nadal będzie też istnieć możliwość zawierania umów upoważniających do wystawiania takich recept *pro auctore* i *pro familia* przez lekarzy i lekarzy dentystrów, którzy zaprzestali wykonywania zawodu. Wykreślono ponadto z katalogu sytuacje, które uzasadniają konieczność zwrotu przez lekarza kwoty refundacji, takie przypadki, gdy recepta wystawiona jest poza miejscem wskazanym w umowie z NFZ. Pojawił się natomiast zapis, w myśl którego lekarz nie ma obowiązku zwrotu kwoty refundacji, gdy recepta lub dokument poświadczający prawo do świadczeń został sfalszowany przez pacjenta lub osobę trzecią.

Poprawki te realizują główne postulaty zawarte we wspomnianym stanowisku NRL i są dobrym przykładem, jak wspólne działania lekarzy są w stanie zmienić zakusy władzy na obłożenie ich dodatkowymi obowiązkami administracyjnymi. Lekarze są od leczenia pacjentów, a uprawnieniami do refundacji powinien zajmować się NFZ – uważa słusznie OZZL, co jednak nie zmienia faktu, że ustawa wprowadza również zapisy niekorzystne dla lekarzy. Nadaje ona bowiem karom, nakładanym przez NFZ za błędy popełniane przy wypisywaniu recept refundowanych, rangę ustawową, co uniemożliwi podważenie decyzji Funduszu przez skierowanie wniosku do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, jak to działo się dotychczas.

Ustawa czeka na podpis Prezydenta RP.

Paweł Lewek

## Medycyna w nowym stylu

## W pogoni za młodością

Najsłynniejsze angielskie stylistki – Trinny Woodall i Susannah Constantine prowadzą w Wielkiej Brytanii niezwykle popularny program telewizyjny „Jak się nie ubierać”. Program stacji BBC, realizowany wcześniej w wielu krajach: Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, Belgii, Holandii i Izraelu, pod koniec marca tego roku zawiął do Łodzi. Spacerując po rynku Manufaktury i ulicy Piotrkowskiej, stylistki wybrały osiem osób (w tym sześć kobiet i dwóch mężczyzn), a następnie zmieniając ubrania i fryzury ochotników, przeprowadziły totalną metamorfozę ich wyglądu. Przedsięwzięcie spotkało się z gorącym przyjęciem mieszkańców naszego miasta, którzy tłumnie ścignęli do łódzkiej galerii na jego realizację. Autorki programu, komentując wygląd łodzian, obaliły wysokie mniemanie o naszej elegancji, a najgorzej wypadli przy tym mężczyźni. Angielki nie znalazły w trakcie swojej wizyty w Łodzi ani jednego, ich zdaniem, dobrze ubranego Pana.

Takich programów uczących, jak się ubierać, żyć, jeść, meblować dom, czy wychowywać dzieci, jest w telewizji wiele. Do najbardziej popularnych produkcji, dotyczących stylu, należą np. „Metamorfozy”, „Salon piękności”, „SOS moda”, „Jak dobrze wyglądać nago?”, „Chcę być piękna”, czy „Łabędziem być”. Świat mody jest na tyle pociągający, że wkraczają do niego ludzie znani z polityki. Niezwykle elegancka Jolanta Kwaśniewska prowadzi autorski program pt. „Lekcje stylu”, ucząc w nim Polki nie tylko zasad dobrego wychowania, ale też np. jak dobrać kolor butów do torebki. Najbardziej znaną metamorfozę wyglądu przeszła natomiast była posłanka Samoobrony – Anna Kalata, która dzięki poprawie wizerunku stała się telewizyjną celebrytką.

•••

Duży udział w opisanych przemianach mają nie tylko styliści, projektanci mody, fryzjerzy i kosmetyczki, ale też lekarze: dentyści, chirurdzy plastyczni oraz inni specjaliści, uprawiający szeroko pojętą medycyną estetyczną. Swoisty pojedynek między tymi dwiema grupami: specjalistów medycznych i niemedycznych odbywa się w jednym z moich ulubionych programów tego rodzaju pt. „Dziesięć lat mniej”. Jego konwencja opiera się na rywalizacji dwóch kobiet, które chcą poprawić swój wygląd. U jednej z uczestniczek wykorzystywane są wszelkie dostępne metody, w tym również z zakresu chirurgii plastycznej, natomiast u drugiej – różnorodne zabiegi kosmetyczne, ale bez użycia skalpela.

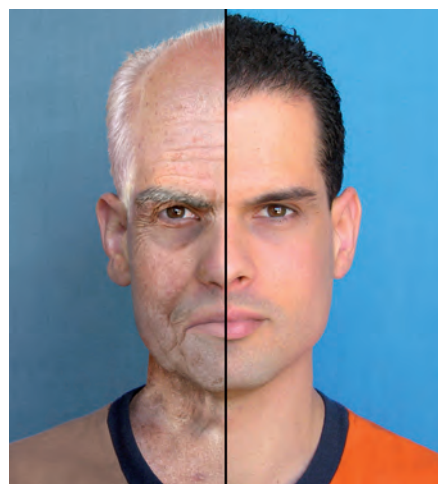
Uczestniczki poddawane są dwukrotnej ocenie przechodniów, którzy „na oko” określają ich wiek przed i po zabiegach (charakterystyczne, że częściej wygrywa ta, u której zastosowano interwencję chirurgiczną).

Jednak dla mnie – jako lekarza dentystry – najciekawszym wątkiem tego programu jest prowadzone w nim leczenie stomatologiczne. Zazwyczaj są to zabiegi z zakresu stomatologii estetycznej, a pacjentkom najczęściej zakładane są licówki porcelanowe, rzadziej korony lub mosty protetyczne. Zwykle też „leczenie” ogranicza się do zębów szczęki, gdyż to właśnie zęby górne są najbardziej widoczne podczas uśmiechu. Zdziawiająca jest tempo tych przemian, w ciągu zaledwie kilku dni, uzębienie uczestniczek jest „gruntownie naprawione”. Trzeba przyznać, że efekt kosmetyczny jest zazwyczaj dobry, a lekarka czy czasami pacjentki, jak prawidłowo dbać o zęby. W jednym z odcinków udała się nawet do centrum handlowego i tam rozdawała tabletki wybarwiająca złogi nazełbne, a następnie instruowała przechodniów, jak prawidłowo używać elektrycznej szczoteczki do zębów. Jest to jednak chlubny wyjątek, w większości produkcji tego typu, problem profilaktyki pozabiegowej czy higieny jamy ustnej jest zupełnie przemilczany, choć samo leczenie bywa dalece bardziej inwazyjne.

•••

Kreujące styl programy telewizyjne uwiarydlały też, jak bardzo zmieniają się wymagania co do współczesnej stomatologii. Estetyka stomatologiczna jest jedną z najszybciej rozwijających się gałęzi tej specjalności, szczególnie w krajach zamożnych. Typowe procedury wykonywane w gabinetach stomatologicznych bywają też łączone z innymi zabiegami z zakresu kosmologii – u dentystry, oprócz wybielania zębów, można np. usunąć zmarszczki mimiczne z użyciem botoksu. Jest to powszechnie praktykowane w krajach zachodnich, a trend ten dotarł również do Polski.

O tym, że rynek usług z zakresu medycyny estetycznej jest bardzo lukratywny, świadczyć mogą powstające licznie nowe gabinety dermatologiczne, oferujące różnorodne tego rodzaju zabiegi kosmetyczne. Ich ceny, jak na kieszeń przeciętnej Polki, wydają się być wysokie, a rezultaty – niestety – są dość krótkotrwałe. Korekta zmarszczek mimicznych przy użyciu botoksu to wydatek rzędu 600–1400 zł, poprawa ust – kolejne 600–1800 zł, a efekty takich zabiegów utrzymują się maksymalnie 18–24 miesięcy. W gabinetach dermatologicznych wykonywane są też inne



Wszystko, co przemija, jest tylko wizerunkiem  
J. W. Goethe

zaawansowane procedury, np. z użyciem kwasu hialuronowego, fotoodmładzania i depilacji laserowej, mezoterapii cellulitu czy lipolizy.

Oprócz niebezpieczeństwa wystąpienia efektów ubocznych lub niepożądanych, niektóre z opisanych zabiegów są bardzo bolesne. Osoby biorące udział w programach telewizyjnych płaczą na ekranie z bólu po głębokich peelingach czy innych inwazyjnych zabiegach operacyjnych, polegających na korekcie kształtu nosa, piersi czy pośladków. Nic nie jest jednak w stanie je zniechęcić. Zrobią wszystko, by przez chwilę znaleźć się w centrum uwagi swoich bliskich i znajomych. Nie wiadomo jednak, na jak długo po programie starcza im determinacji, by bez pomocy sztabu specjalistów utrzymać uzyskany z takim trudem efekt.

•••

Pogoń za wieczną młodością i nieskazitelną urodą nie jest znakiem naszej epoki, ona istniała zawsze. Postęp medycyny pozwala jednak w dużo większym stopniu, niż to było kiedyś, na ingerencję i korektę tego, co nas oszpeca, czy jest efektem upływającego czasu. Nie można potępiać tych, którzy chcą z tego postępu korzystać, aby realizować pragnienia, będące udziałem chyba każdego z nas. Problemem może być natomiast sytuacja, kiedy te pragnienia zamieniają się w obsesję. Obsesję podsycaną niestety przez bezkrytyczne działania niektórych przedstawicieli naszego zawodu.

Na stronie internetowej jednego z gabinetów dermatologicznych znalazłam taką reklamę: „Zapotrzebowanie na zdrowie i piękno mobilizuje lekarzy na całym świecie. Możemy Państwu zaoferować coraz nowsze rozwiązania podnoszące jakość życia i pozwalające zatrzymać niepożądane procesy starzenia”. Czyżby staromodne „primus non nocere” już nas nie obowiązywało?

Patrycja Proc

W Olsztynie – o problemach młodych lekarzy

# Lekarz wielu możliwości

W dniach 13–15 maja 2011 r. odbyła się w Olsztynie, w sali konferencyjnej im. dr. Jana Rymiana „Domu Lekarza” – siedzibie Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej, jubileuszowa XX Ogólnopolska Konferencja Młodych Lekarzy. Jej uroczystego otwarcia dokonał Marek Zabłocki, prezes Izby olsztyńskiej. Konferencja odbywała się pod hasłem „Lekarz zawodem wielu możliwości”. Tak zatytułowany został również wykład inauguracyjny obrady, wygłoszony przez Wojciecha Maksymowicza, dziekana Wydziału Nauk Medycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Koło Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów OIL w Łodzi reprezentowali na tej konferencji: niżej podpisany – Łukasz Jasek oraz Radosław Pierzynka.

•••

Główny nacisk w trakcie konferencji położyliśmy na trudności, na jakie młodzi lekarze napotykać w trakcie procesu kształcenia podyplomowego. Poruszyliśmy problem dyżurów lekarzy rezydentów. Okazuje się bowiem, iż większość dyrektorów szpitali interpretuje istniejące przepisy na ich niekorzyść i godziny dyżurowe wlicza im do podstawy wynagrodzenia zasadniczego, zamiast płacić za nie dodatkowo. Problem ten pojawia się w zasadzie w całym kraju.

Zwróciliśmy również uwagę na konieczność należytego nadzoru nad sposobem prowadzenia specjalizacji przez podmioty je realizujące, jak również na konieczność respektowania wszystkich praw pracowniczych przysługujących młodym lekarzom. Wielu kolegów skarżyło się na nierealne i niezgodne z aktualną wiedzą programy specjalizacji – zaowocowało to apelem o ich poprawę, co powinno nastąpić w porozumieniu ze środowiskiem młodych lekarzy.

W związku z ciągłym ograniczeniem miejsc rezydenckich zaapelowaliśmy również o wprowadzenie zmian, które umożliwią kandydatom na specjalizację wskazanie miejsca jej odbywania oraz dziedziny drugiego i trzeciego wyboru. Mamy nadzieję, iż umożliwi to lepsze wykorzystanie puli miejsc rezydenckich w skali całego kraju.

Naszą uwagę wzbudziła również absurdalna sytuacja dotycząca staży cząstkowych. Okazuje się bowiem, iż podmioty akredytowane do prowadzenia staży podstawowych z danej specjalności (szersze uprawnienie) niekoniecznie w tym samym czasie mają prawo prowadzić staże cząstkowe w tej samej dziedzinie (mniejsze uprawnienie). Sytuacja ta, powtarzająca się w całym kraju, dotyczy również Łodzi i okolic. Upomnieliśmy się ponadto o zwiększenie puli miejsc akredytacyjnych oraz ułatwienia w ich otrzymywaniu przez podmioty wcześniej nie prowadzące szkolenia.

Kolejnym problemem zauważonym przez nasze środowisko są trudności i liczba obowiązków, jakie napotykać lekarze prowadzący działalność gospodarczą. Problem ten dotyczy oczywiście wszystkich lekarzy, bez względu na staż pracy w zawodzie, ale może wyraźnie zniechęcić do podejmowania tego rodzaju zatrudnienia. Ustęp 1 art. 53 znowelizowanej ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry pozwala lekarzowi prowadzącemu działalność gospodarczą na zatrudnienie personelu nielekarzkiego do „pomocy”, natomiast nie uwzględnia możliwości zatrudnienia innego lekarza. Jest to o tyle zaskakujące, że w kolejnym ustępie pozwala się na zatrudnienie lekarza dentystry przez innego w celu odbycia stażu podyplomowego. Nie znamy przyczyny takiej decyzji

ustawodawcy, wydaje się jednak, że wymaga to sprostowania, co zawarliśmy w opracowanych apelach.

Uczestnicy konferencji wystosowali w sumie osiem apeli, które dotyczą różnych aspektów kształcenia oraz pracy młodych lekarzy, w tym m.in. w sprawie: wprowadzenia zmian w systemie kształcenia specjalizacyjnego lekarzy i lekarzy dentyistów oraz w procedurze akredytacyjnej podmiotów leczniczych ubiegających się o wpis na listę jednostek uprawnionych do prowadzenia specjalizacji; uaktualnienia programów specjalizacji i zmiany zapisów dotyczących naboru na tryb tzw. rezydencki; respektowania przepisów prawa pracy oraz programów specjalizacyjnych przez jednostki prowadzące specjalizacje lekarzy i lekarzy dentyistów, ponadto sprawowania odpowiedniego nadzoru nad nimi; zniesienia lub ograniczenia nadmiernych barier administracyjnych stawianych w wykonywaniu zawodu lekarzom i lekarzom dentyistom, będącym przedsiębiorcami. Apele zostały zaadresowane odpowiednio do: ministra zdrowia, Premiera Rządu RP, parlamentarzystów, konsultantów krajowych i wojewódzkich, Naczelnej Rady Lekarskiej, jednostek prowadzących specjalizacje lekarzy i lekarzy dentyistów, a nawet Rzecznika Praw Obywatelskich i Rzecznika Praw Pacjenta.

Miło mi poinformować, iż mieliśmy okazję przedstawić wszystkie swoje powyższe postulaty bezpośrednio przedstawicielom Ministerstwa Zdrowia, co w porównaniu z poprzednią XIX Konferencją Młodych Lekarzy, która odbyła się w ubiegłym roku w Krakowie, jest wyraźnym postępem. Dodatkowo wsparcie ze strony prezesa NRL – doktora Macieja Hamankiewicza daje nam dalsze podstawy do działania w imieniu młodych lekarzy.

*Łukasz Jasek*  
przewodniczący Koła Młodych Lekarzy  
i Lekarzy Dentystów OIL w Łodzi

W trakcie konferencji przedstawiciele władz Naczelnej Izby Lekarskiej wygłosili referaty na temat:

- 1) zmian proponowanych w systemie ochrony zdrowia przez MZ, w kontekście oczekiwań samorządu lekarskiego – Maciej Hamankiewicz, prezes NRL;
- 2) roli samorządu lekarskiego w ustawicznym kształceniu lekarzy – Anna Lella, wiceprezes NRL, przewodnicząca Rady Ośrodka Doskonalenia Zawodowego NIL;
- 3) prawa Unii Europejskiej w odniesieniu do wybranych zagadnień związanych z wykonywaniem zawodów lekarza i lekarza dentyisty – Marek Szewczyński, kierownik Ośrodka Uznawania Kwalifikacji NIL.

Z kolei Hanna Markowska z Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego Ministerstwa Zdrowia dokonała analizy reformy kształcenia przed- i podyplomowego oraz liczby miejsc szkoleniowych w specjalizacjach lekarskich i lekarsko-dentyistycznych, a Anna Woś i Aneta Sadoń, przewodnicząca i wiceprzewodnicząca Komisji Młodych Lekarzy WMIL, przedstawiły spojrzenie na te reformy widziane oczami młodych lekarzy i lekarzy dentyistów.

Młodzi wysłuchali również referatów na temat: praktycznych aspektów zmian rozporządzenia o specjalizacjach lekarskich i lekarsko-dentyistycznych oraz możliwości uzyskiwania dodatkowych punktów; nowego modelu praktycznej nauki zawodu lekarza i lekarza dentyisty oraz możliwości rozwoju w tych zawodach poprzez uzyskiwanie stopni naukowych.





## „Juvenes pro medicina”

W dniach 15–16 kwietnia br. w Centrum Kliniczno-Dydaktycznym przy ul. Czechosłowackiej 8/10 odbyła się 49 Ogólnopolska i 7 Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Szkoleniowa Studenckich Towarzystw Naukowych i Młodych Lekarzy „Juvenes pro medicina” 2011. Patronat naukowy nad konferencją sprawował rektor Uniwersytetu Medycznego w Łodzi – prof. dr hab. n. med. Paweł Górski, natomiast patronat honorowy objęli przedstawiciele władz województwa łódzkiego: wojewoda – Jolanta Chełmińska i marszałek – Witold Stępień, a także prezydent Łodzi – Hanna Zdanowska.

Uroczyste otwarcie konferencji nastąpiło 15 kwietnia (piątek) w Auli Wschodniej CKD, gdzie zgromadzonych powitali Artur Łagodziński – przewodniczący Studenckiego Towarzystwa Naukowego (STN) oraz niżej podpisana – skarbnik tej organizacji. Wśród honorowych gości znaleźli się: naczelnik Wydziału Zdrowia Departamentu Polityki Zdrowotnej UW – Magdalena Wachowicz-Skóra oraz zastępca sekretarza Okręgowej Rady Lekarskiej

– dr n. med. Włodzimierz Kardas; władze uczelni reprezentowali profesorowie dr. hab. n. med.: prorektorzy UM ds. rozwoju – Dariusz Nowak oraz ds. klinicznych – Marian Brocki, ponadto kurator STN – Ewa Sewerynek oraz opiekun SKN przy Klinice Nefrologii, Hipertensjologii i Transplantacji Nerek, jej kierownik – Michał Nowicki.

Po ceremonii powitań wykład inauguracyjny pt. „Lung Heath and fruit/vegetable consumption” wygłosił prof. dr hab. n. med. Dariusz Nowak. Pierwszy dzień zakończył koncert kwartetu smyczkowego Akademii Muzycznej w Łodzi, po którym wszyscy udali się na poczęstunek.

W kolejnym dniu – 16 kwietnia (sobota) równoległe w siedmiu salach przeprowadzono dwanaście sesji naukowych z poszczególnych dziedzin medycyny: kardiologii, ginekologii, chirurgii, okulistyki, endokrynologii, interny, neurologii, okulistyki, pediatrii, onkologii, medycyny ratunkowej i zdrowia publicznego. Podczas sesji zaprezentowało się ponad dwustu studentów z kraju oraz zagranicy (m.in. Białorusi i Szwajcarii). W jury zasiadli

profesorowie oraz doktorzy poszczególnych klinik i zakładów łódzkiego UM. W każdej sesji przyznano nagrody dla zwycięzców – za I, II i III miejsce oraz ewentualne wyróżnienia (pełna lista nagrodzonych prac na stronie internetowej Samorządu Studenckiego UM w Łodzi: [www.stud.umed.lodz.pl](http://www.stud.umed.lodz.pl), w zakładce: Menu Główne/Organizacje Studenckie/STN).

Dodatkowo przyznano nagrodę im. Jerzego Kieszkiewicza dla najlepszej pracy kardiologicznej oraz nagrodę ufundowaną przez Okręgową Izbę Lekarską, które otrzymała praca pt. „Ocena zaburzeń psychologicznych, w tym depresji i jakości życia u chorych po implantacji wszczepialnego kardiowertera-defibrylatora serca (ICD)”. Autorami pracy są: Anna Kawińska, Andrzej Kawiński i Maciej Mielczarek. Praca powstała pod opieką dr. n. med. Krzysztofa Kaczmarka w I Klinice Elektrokardiologii UM, kierowanej przez prof. dr. hab. n. med. Krzysztofa Wranicza.

W czasie konferencji przeprowadzono sześć szkoleń dydaktycznych, przygotowanych przez członków Studenckich Kół Naukowych, w takich dziedzinach jak: okulistyka – „Stany nagłe”, ginekologia – „Fakty i mity”, kardiologia – „Kurs EKG”, chirurgia – „Kurs zycia chirurgicznego”, medycyna ratunkowa – „Pierwsza pomoc – teoria i praktyka”, a także medycyna rodzinna – „Recepty, refundacja i leki generyczne – jak to działa, czyli czy w Polsce można leczyć tanio i dobrze?” oraz „Nadciśnienie u dzieci – praktyczne wskazówki postępowania dla każdego lekarza”.

Naukowej części konferencji „Juvenes pro medicina” 2011, towarzyszyła wystawa prac artystycznych pn. „Juvenes pro Arte” 2011. Także tu w konkursie wyłoniono autora najlepszego zdjęcia oraz innej formy pracy artystycznej. Zwieńczeniem imprezy był udany bankiet w Patio AHE przy ul. Pomorskiej 51, gdzie uczestnicy mieli okazję do integracji i świętowania sukcesów.

*Anna Kawińska*

## Specjalizacje

### Sesja jesienna 2010 (uzupełnienie)

#### Lekarze dentyści

##### Chirurgia szczękowo-twarzowa

Ewelina Gaszyńska

Marta Małgorzata Tyndorf

(nazwiska te były omyłkowo wpisane w Panaceum nr 3/2011 na listę lekarzy – specjalistów chirurgii klatki piersiowej)

#### Ortodoncja

Blanka Remisz

Przepraszamy, jeśli zostało pominięte czyjeś nazwisko w wykazie zdobytych specjalizacji w sesji wiosennej lub sesji jesienniej 2010 r. (Panaceum nr 7–8/2010 i Panaceum nr 3/2011). Prosimy o zgłoszenie tego faktu, brakujące nazwiska podamy w uzupełnieniu w kolejnym numerze naszego pisma. Kontakt: [panaceum@oil.lodz.pl](mailto:panaceum@oil.lodz.pl)

Listy lekarzy, którzy zdali egzaminy specjalizacyjne, publikujemy zgodnie z bieżącymi informacjami przekazanymi nam przez Centrum Egzaminów Medycznych w Łodzi oraz Wojewódzkie Centrum Zdrowia Publicznego – Ośrodek Doskonalenia Kadr Medycznych.

## Doktoraty

Rada Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, w dniu 30 czerwca 2010 r., na podstawie przedstawionej rozprawy doktorskiej pt. *Ocena skuteczności i bezpieczeństwa immunoterapii podjęzykowej w schemacie przyspieszonym (ultra-rush) u dzieci uczulonych na pyłki traw, chorych na astmę oskrzelową* oraz po złożeniu wymaganych egzaminów, nadała stopień doktora nauk medycznych  
**Joannie Kaczmarek-Woźniak.**

# Seniorzy w „botaniku”

W pobliżu wejścia do Łódzkiego Ogrodu Botanicznego od strony ul. Retkińskiej postawiono przed kilku laty duże zadanie, a pod nim drewniane ławy i stoły – przeznaczone głównie dla członków imprez grupowych w plenerze. Wiosną lekarze seniorzy spotykają się tam dorocznie na ognisku. Tym razem wypadło to 10 maja. Pogoda – bajkowa. Frekwencja – rekordowa. Humory – pozazdrościć.

Już na trzy kwadranse przed terminem Starsi Państwo – „pojedynczo i grupkami” – zmierzali do celu. Głównie po opuszczeniu autobusów nr 76, 80 i 99, a niektórzy ukośnie przez ogród. Samochody dwojga członków zarządu dojechały z aprowizacją przez różne zakamarki ogrodu pod samo ognisko. Od razu przyznam się samokrytycznie, że zamówiłam siedem kilogramów (wydawało mi się – dobrej) kiełbasy, co okazało się niewypałem zarówno ilościowym, jak i jakościowym. Kolega Żelisław (a tak, mamy Pana o tak niezwykłym imieniu!) delikatnie zaproponował, aby na drugi raz może nie zamawiać, tylko kupować bezpośrednio „to, co oczy widzą”.

Kiełbaczki były dużuchne i gruboskórne, a więc po pierwsze nie starczyło dla wszystkich, a po drugie – no... chyba tylko licznie zgromadzeni stomatolodzy mogli sobie z ich spożyciem optymalnie poradzić. Włodzimierz – jak zwykle – cierpliwie i ze stycyzmem, znosząc podwójny (słoneczny i ogniowy) „gorąc”, przewracał je na ruszcie patykami, które Lucjan znalazł w krzakach. Alicja rozdzielała uśmiechy, a także talerzyki i sztućce, rozlewała soki i Sangrię. Udało się na bieżąco uzupełnić bezalkoholowe płyny ze sklepiu w „botaniku”. Dziękuję Magdzie za spontaniczną pomoc w tej sprawie.

Generalnie bawiono się niezłe, słychać było tu i ówdzie dowcipne toasty, tworzyły się grupki tematyczne. Przy jednym

ze stołów Staszka, Alina i Waleria przyjmowały zapisy na wycieczkę do Arkadii, Nieborowa i Łowicza, planowaną na 27 maja. Napracowały się setnie, bo powodzenie miały ogromne. Wszystkie miejsca w autokarze rozeszły się w ciągu godziny.

Doprawdy, bardzo przepraszam te osoby, które przyszły trochę później i zostały im już tylko grillowane kromki chleba! *Mea culpa* za to i za wszystko serdecznie żałuję! Chyba, że pocieszymy się złotą sentencją, że w naszym wieku najdrowsze jest to jedzenie, którego się nie zjadło...

Tak czy owak wszelkie niedoskonałości blakły przy majowej urodzie ogrodu. Z plaketkami „uczestnik ogniska” wiele osób wędrowało m.in. do poletka pięćdziesięciu tysięcy tulipanów, które – choć nieco przetrzebione przez niespodziewany majowy mróz – cieszyły oczy niepomierne.

Przy końcu imprezki dostałam do domu (no bo byłam samochodem i nie mogłam spróbować w czasie ogniska) niespodziewany prezencik: kilka łyków na dnie butelczyny, na której widniała naklejka z oryginalnym, wykonanym ręcznie, dowcipnym napisem: „Wódka. Pigwówka. Produkt ekologiczny. Wytwórnia K. Nowak, J. Kaszper.” Było to po prostu niebiańsko wysmienite.

Dziękuję „jak nie wiem co!” I przyznam się, że wypijałam ten wspaniały płyn już w kilka godzin potem, aby uczcić fakt odebrania z księgarni dawno zamówionej i długo wyczekiwanej książki „Biografia. Czesław Miłosz” pióra Andrzeja Franaszka. Jestem pewna, że Bohater biografii uśmiechnąłby się ciepło, widząc u czytelnika łyk pigwówki, albowiem – jak powszechnie wiadomo – ów Bohater niezwykle szanował wszelkie zmysłowe przyjemności...

Tekst i foto:

Krystyna Borysewicz-Charzyńska



⇒ dokończenie ze s. 3

właściwego nadzoru ze strony kadry kierowniczej w zakresie organizacji czasu pracy, a także dążenie zakładów do obniżania kosztów ich działalności. Łącznie PIP skontrolowała w ubiegłym roku 294 ZOZ-y, świadczące całodobową opiekę zdrowotną, 76% z nich stanowiły publiczne ZOZ-y. Wobec stwierdzonych nieprawidłowości inspektorzy pracy skierowali do pracodawców 1639 wniosków i nałożyli 87 mandatów na łączną kwotę ponad 102 tys. zł, 8 wniosków trafiło do sądu. PIP zapowiada, że będzie kontynuować kontrole w roku 2011.

Źródło: Państwowa Inspekcja Pracy, PAP

## ☑ Rewolucyjny projekt informatyczny w Łodzi – start w „Koperniku”

16 kwietnia br. podczas konferencji prasowej w WSS im. M. Kopernika w Łodzi została przedstawiona nowatorska, pionierska w skali kraju inicjatywa fundacji „Doktor.net”, polegająca na utworzeniu sieci darmowego dostępu do Internetu dla wszystkich mieszkańców naszego miasta. Ma powstać 500 takich punktów w różnych miejscach w Łodzi. Celem nadrzędnym przedsięwzięcia jest upowszechnienie Internetu wśród wszystkich obywateli miasta jako narzędzia codziennej komunikacji i źródła informacji. „Doktor.net” zorganizuje również cykl praktycznych szkoleń z zakresu informatyki ogólnej oraz medycznej, ponadto doposaży szpitale w sprzęt medyczny, np. skomputeryzowane łóżka szpitalne. Środki na ten cel będzie pozyskiwać od reklamodawców. Akcję wspierać będą władze miasta Łodzi, obecna podczas konferencji prezydent Hanna Zdanowska podpisała w tej sprawie list intencyjny.

Inf. własna

## ☑ I Ogólnopolska Konferencja Radiofarmaceutyczna w Łodzi

Propagowanie leczenia i diagnostyki radioizotopami, analityki radiofarmaceutycznej oraz wiedzy z zakresu ochrony radiologicznej, a także omówienie znaczenia radiofarmacji we współczesnej medycynie oraz trendów w diagnostyce obrazowej – to główne cele I Ogólnopolskiej Konferencji Radiofarmaceutycznej, która odbyła się w dniach 12–13 maja br. w hotelu Centrum w Łodzi. Inicjatorka konferencji, profesor Elżbieta Mikiciuk-Olasik z Zakładu Chemii Farmaceutycznej i Analizy Leków Uniwersytetu Medycznego w Łodzi powiedziała, że oprócz wymiany doświadczeń, spotkanie jest doskonałą okazją do integracji środowiska zajmującego się radiofarmacją.

Źródło: PAP, „Rynek Zdrowia”

Adriana Sikora  
rzecznik prasowy OIL w Łodzi  
a.sikora@hipokrates.org

Informacje zostały zebrane 16 maja 2011 r.



Z lekarskiej wokandy

# Złapał Kozak Tatarzyna...

Kiedy zapoznałem się ze sprawą, w której okazało się, iż zwyciężył nie ten, kto myślał, że pozostanie zwycięzcą, w pamięci przywołałem scenkę z III tomu Sienkiewicza „Potopu”, w której Jan Skrzetuski skierował do Onufrego Zagłoby taką oto uwagę: „Złapał Kozak Tatarzyna, a Tatarzyn za łeb trzyma!” Uwaga ta „jak ula!” pasuje bowiem do opisywanej niżej historii. Starcie doktora Kozakowskiego z doktorem Tatarskim, w związku z rozstrzygnięciem konkursu na ordynatora oddziału chorób wewnętrznych w pewnym szpitalu powiatowym, było tyleż nieprzewidywalne, co nieuniknione. I nie chodzi bynajmniej o to, że o wyniku zdecydował pojedynek na pięści, ale o emocje wywołane postępowaniem konkursowym.

Zgromadzona komisja, złożona ze znamienitych lekarzy z miasta wojewódzkiego, w sile siedmiu specjalistów różnych dziedzin medycyny oraz dyrektora miejscowego szpitala, oddała pięć głosów na doktora Kozakowskiego, który był „spadochroniarzem” z innego rejonu, a tylko trzy na doktor Tatarską, kierującą wspomnianym oddziałem interny równo lat piętnaście, prywatnie małżonkę, a służbowo przełożoną doktora Tatarskiego. Szóstego dnia po konkursie doktor Kozakowski złożył do Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej zawiadomienie, że na korytarzu, po ogłoszeniu wyników, doktor Tatarski z krzykiem rzucił się na niego, „używając słów niecenzuralnych” i zaczął okładać go pięściami po głowie. Z doniesienia wynikało też, że małżonkowie Tatarscy bezpośrednio po zajściu opowiadali w szpitalu, że to Kozakowski pobił Tatarskiego, a następnie dnia tej treści zawiadomienie złożyli na Policji. Dodatkowo w mieście kolportowany był anonimowy „apel mieszkańców” o niszczeniu kariery zawodowej doktor Tatarskiej, w którym czytamy też o libacjach „nowego ordynatora” z dyrektorem szpitala, któremu

za wygraną ten pierwszy miał dać łapówkę oraz udziale tego drugiego w bójce po stronie Kozakowskiego.

Dla zachowania zasady obiektywizmu, sprawa skierowana została do Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej innej Izby Lekarskiej, który zaczął zgłębiać sprawę od przesłuchania członków komisji konkursowej. Tym razem „zwycięstwo” doktora Kozakowskiego było jednogłośnie, gdyż wszyscy członkowie potwierdzili, że ten wrócił na salę obrad komisji bezpośrednio po zajściu, skarżąc się na postępowanie Tatarskiego i pokazując widoczne obrażenia na twarzy. Gdy potem Rzecznik przystąpił do przesłuchań zaangażowanych w spór lekarzy, Kozakowski potwierdził to, co napisał, a Tatarski złożył wyjaśnienie: „Nie pobiłem go, lecz broniłem się, zasłaniając obiema rękami, ponieważ zostałem uderzony dwukrotnie w twarz oraz w klatkę piersiową, a następnie kopnięty w kroczce. Potem Kozakowski krzyknął: *Zalatiw cię!*, a otwierając salę posiedzeń komisji i zawołał: *Zostałem pobity przez chorego psychicznie człowieka*”.

Wyjaśnienie Tatarskiego zostało zaprojektowane, ale ten protokołu jednak nie podpisał, albowiem – jak zanotował przesłuchujący – „do pomieszczenia wtargnęła osoba trzecia, podając się za żonę przesłuchiwanego i kazała mu natychmiast wyjść z pokoju, w którym czynność przesłuchania była prowadzona”. W sprawie przesłuchano też świadka – przypadkowego obserwatora zdarzenia, który potwierdził wersję doktora Kozakowskiego, opisując jego zachowanie jako „poprawne”, a Tatarskiego – jako „agresywne”. Widział też „zaczernienie i opuchliznę na twarzy” Kozakowskiego.

Na tym etapie postępowanie przed organem odpowiedzialności zawodowej zostało zawieszono, gdyż obaj lekarze wystąpili do sądu z prywatnymi aktami oskarżenia – pierwszy Tatarski, potem Kozakowski. W sądzie grodzkim zapadły

wyroki: uniewinniający Kozakowskiego i skazujący Tatarskiego na jeden tysiąc złotych grzywny. Sędzia (ten sam) w uzasadnieniach obu wyroków wskazał, że tylko Tatarski miał motyw do zamachu na nieetykalność i cześć Kozakowskiego, jako że był „zawiedziony i rozszalony werdyktem komisji konkursowej”.

W tym stanie sprawy, zawieszono postępowanie przed organem odpowiedzialności zawodowej zostało ponownie podjęte i Rzecznik złożył wniosek do sądu lekarskiego o ukaranie... obu lekarzy za „udział w ostrej utarczce słownej i bójce”. W uzasadnieniu wniosku wywiódł niemożność ustalenia, „który z nich był stroną atakującą, a który czynnie bronił się przed napaścią”, konkludując w zakończeniu: „jednakże takie zachowanie, niezależnie od okoliczności, urągało wizerunkowi zawodu lekarza i podważało godność zawodu, a tym samym reguły etyki zawodowej”.

Okręgowy Sąd Lekarski właściwy dla miejsca popełnienia czynu – wbrew opinii Rzecznika – uniewinnił doktora Kozakowskiego, a doktora Tatarskiego ukarał upomnieniem. Sędziowie orzekli, że zdanie Rzecznika można byłoby podzielić tylko wtedy, gdyby każdy uczestnik tego zajścia był zarazem atakującym i broniącym się. Postępowanie dowodowe wskazało tymczasem jednoznacznie na zamach na chronione prawem dobra tylko jednej osoby.

Sprawa ta pokazuje, że do rękoczyń może dojść w każdym środowisku zawodowym, a nadmierne utożsamianie się ze współmałżonkiem może również stać się źródłem agresji. Poucza poza tym, że prewencyjne oskarżenie poszkodowanego przez krzywdziciela nigdy nie może być skuteczne, gdyż szydło zawsze wyjdzie z worka.

Jerzy Ciesielski  
adwokat

## Uprawnienia „mundurowych” inwalidów

Ze względu na pojawiające się skargi pacjentów, Łódzki Wojewódzki Oddział NFZ – Wydział ds. Służb Mundurowych przypomina wszystkim świadczeniodawcom, że ustawa z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w sposób szczególnie określa uprawnienia do świadczeń opieki zdrowotnej m.in. inwalidów wojennych i wojskowych oraz kombatanów, a także uprawnionych żołnierzy lub pracowników, w zakresie leczenia urazów lub chorób nabytych podczas wykonywania zadań poza granicami państwa.

Osoby te, legitymujące się aktualnym dokumentem potwierdzającym uprawnienia, które im przysługują:

- nie muszą posiadać – w przypadku korzystania z ambulatoryjnych świadczeń specjalistycznych – skierowania od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego (art. 57, ust. 2 ustawy);
- ze wszystkich świadczeń opieki zdrowotnej korzystają poza kolejnością (art. 47c, art. 24a ustawy).

Wydział apeluje o zapewnienie takiej organizacji przyjęć w gabinetach lekarskich oraz zamieszczenie stosownej informacji przed gabinetami (np. na tablicy ogłoszeń), aby osoby te mogły godnie korzystać ze swoich ustawowych uprawnień.



Odnawianie „starych umów” do 11 czerwca 2011 r.,  
nowe przepisy od 1 stycznia 2012 r.

## Ubezpieczenia OC lekarzy i lekarzy dentyistów

Zapisy ustawy z 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej wprowadzają bardzo istotne zmiany dotyczące ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej lekarzy i lekarzy dentyistów. Przepisy ustawy określają, kto może prowadzić działalność leczniczą, a na wskazane w niej podmioty – nakłada obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia OC zgodnie z jej wymogami. Taki obowiązek mają publiczne i niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej oraz lekarze prowadzący praktyki lekarskie i lekarsko-dentystyczne.

Podmioty prowadzące działalność leczniczą są zobowiązane posiadać ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej zawarte na nowych zasadach od 1 stycznia 2012 r. Dopiero zatem od tego terminu takie ubezpieczenie (po upływie okresu dotychczasowego ubezpieczenia) będą musieli zawierać również lekarze i lekarze dentyści prowadzący praktyki.

W związku z powyższym zainteresowani lekarze zrzeczeni w Okręgowej Izbie Lekarskiej powinni teraz odnowić „stare” ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej lub zawrzeć je, jeśli dotychczas ich nie posiadają, na dotychczasowych zasadach, czyli:

- obowiązkowe ubezpieczenie OC lekarzy i lekarzy dentyistów wykonujących zawód na terytorium RP,
- obowiązkowe ubezpieczenia OC podmiotu przyjmującego zamówienie na świadczenia zdrowotne,
- obowiązkowe ubezpieczenie OC świadczonych udzielającego świadczeń opieki zdrowotnej.

Ubezpieczenia te zachowują swoją ważność do końca okresu ubezpieczenia, nie później niż do 31 grudnia 2012 r.

Wszystkim ubezpieczonym zgodnie z Programem Ubezpieczenia Środowiska Medycznego „PIGUŁKA” przypominamy, że 11 czerwca 2011 r. mija termin wznawiania umów obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej lekarzy i lekarzy dentyistów wykonujących zawód na terytorium RP.

Z uwagi na odnowienie umów, Program „PIGUŁKA” nie przewiduje w tym roku możliwości wykupienia daty retroaktywnej. Oznacza to, że nie będzie możliwości zawarcia ubezpieczenia np. w dniu 23 lipca br. z odpowiedzialnością od 12 czerwca br. Zwracamy się zatem z prośbą do Lekarzy, aby niezwłocznie zgłaszali się do siedziby GBU GLOBAL Sp z o.o, Agencji Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi lub swojego agenta w celu wznowienia ubezpieczeń. Polisy można wznawiać na 30 dni przed upływem końca okresu ubezpieczenia.

Informacja została opracowana przez:  
GBU GLOBAL Sp. z o.o., 90-261 Łódź,  
ul. Jaracza 19, tel. 42 636 86 17.

Zapraszamy również na stronę [www.oil.lodz.pl](http://www.oil.lodz.pl) (aktualności lub zakładka ubezpieczenia), gdzie można się zapoznać z opracowaniem na temat zmian w przepisach o ubezpieczeniach OC zawodu lekarza, autorstwa Zespołu Radców Prawnych NIL. Do tematu powracać będziemy w kolejnych numerach „Panaceum”.

## Recepty – inaczej

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia – Adam Fronczak zwrócił się do prezesa Naczelnej Izby Lekarskiej – Macieja Hamankiewicza z następującym pismem, które cytujemy poniżej:

„W związku z różną interpretacją par. 6 rozporządzenia Ministra Zdrowia z 11 września 2006 r. w sprawie środków odurzających, substancji psychotropowych, prekursorów kategorii 1 oraz preparatów zawierających te środki lub substancje (DzU nr 169, poz. 1216), w kontekście wypisywania przez lekarzy recept, zwracam się z uprzejmą prośbą o przekazanie poniższej interpretacji do wszystkich członków samorządu, celem właściwego stosowania przedmiotowego przepisu.

Zgodnie z par. 6, ust 1 rozporządzenia, recepta wystawiona na preparaty zawierające środki odurzające lub substancje psychotropowe zawiera, oprócz danych określonych w przepisach wydanych na podstawie ustawy z 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentyisty, również ilość środka odurzającego lub substancji psychotropowej wyrażoną dodatkowo słownie.

Lekarze interpretują to w ten sposób, iż stosują następujący zapis, np. „Clonazepam 2 mg 30 tabl. (trzydzieści tabletek) s. 1 x 1 tabl.” Zapis ten jest nieprawidłowy i stoi w sprzeczności z przepisem par. 6 ww. rozporządzenia MZ.

Prawidłowo wyrażona słownie ilość środka odurzającego lub substancji psychotropowej to np. „Clonazepam 2 mg 30 tabl. (sześćdziesiąt mg) s. 1 x 1 tabl.”

Prawidłowe wypisanie recepty przez lekarza jest niezwykle ważne zarówno dla pacjenta, który uniknie ponownej wizyty u lekarza, w celu korekty recepty, jak również dla farmaceutów, którym nieprawidłowo wypisane recepty są kwestionowane przez inspektorów wojewódzkich oddziałów Narodowego Funduszu Zdrowia.”



## Prawo w indywidualnym gabinecie Czas na zmianę PKD

Już od kilku lat, czyli od 1 stycznia 2008 r. obowiązuje nowa nomenklatura dotycząca klasyfikacji działalności gospodarczej. W związku z tym konieczne jest dokonanie zmiany w ewidencjach, w których działalność gospodarcza opisywana jest przy użyciu Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD). Urzędy Statystyczne same przesyłały przedsiębiorcom (także lekarzom i lekarzom dentyistom) druki umożliwiające dokonanie takiej zmiany, a nawet dokonywały jej z urzędu. Jednak odpowiednie korekty powinny zostać wprowadzone również w ewidencji działalności gospodarczej prowadzonej przez prezydentów miast, wójtów czy burmistrzów w każdej gminie odrębnie.

Do końca 2007 r. działalność gospodarcza prowadzona przez lekarzy opisywana była jako praktyka lekarska (PKD 85.12.Z) lub praktyka stomatologiczna (PKD 85.13.Z). Od 1 stycznia 2008 r. oznaczenia te uległy zmianie: zarówno same kody, jak opisy przedmiotu działalności. Obecnie klasyfikacja działalności lekarskiej obejmuje:

- praktykę lekarską ogólną – PKD 86.21.Z;
- praktykę lekarską specjalistyczną – PKD 86.22.Z;
- praktykę dentystyczną – PKD 86.23.Z.

Zmiany w tym zakresie każdy z lekarzy musi zgłosić w urzędzie miasta lub gminy, w którym jest wpisany do ewidencji

działalności gospodarczej. Zwykle zmiana taka wymaga posłużenia się wnioskiem EDG1, opracowanym przez Ministerstwo Gospodarki i dostępnym pod adresem: [www.mg.gov.pl/Przedsiębiorcy/Dokumenty+do+pobrania/FORMULARZE](http://www.mg.gov.pl/Przedsiębiorcy/Dokumenty+do+pobrania/FORMULARZE)

Dokonanie zmiany jest bezpłatne i warto to zrobić jak najszybciej, żeby uniknąć niepotrzebnych stresów, gdy nieaktualne oznaczenie przedmiotu działalności gospodarczej zostanie zakwestionowane przy załatwianiu spraw urzędowych czy w przypadku, gdy kontrahent wymaga przedstawienia aktualnego zaświadczenia z ewidencji działalności.

Jarosław Klimek  
radca prawy OIL w Łodzi

## Portrety niepospolitych medyków

## Stanisław Teofil Rybicki

Ludzie potrafiący leczyć innych zawsze cieszyli się uznaniem społeczeństwa, niezależnie od epoki historycznej czy uwarunkowań politycznych. Tak było i w Polsce. Medyk z reguły należał do elity i obdarzano go takim samym szacunkiem, jak duchownego czy wójta. Ten wysoki status społeczny wynikał nie tylko z wiedzy i posiadanej majątku, ale i... potencjału kulturalnego. Lekarze dysponowali często sporymi księgozbiorami, byli bystrzymi obserwatorami, co przekładało się na działalność naukową i pisarstwo, a ponadto nie stronili od pracy społecznej. Tak właśnie było z bohaterem dzisiejszego artykułu – Stanisławem Teofilem Rybickim, swoistym Judymem, medykiem z ponad półwiekowym stażem, wielce zasłużonym dla miasta Skierniewice.

Ojciec Stanisława – Teofil Klemens (1805–1839) pasjonował się chemią, był przez pewien okres profesorem Instytutu Politechnicznego w Warszawie, autorem kilku prac naukowych, do tego bibliofilem, posiadaczem wspaniałego – jak pisano – zielnika botanicznego i laboratorium chemicznego. Stanisław przejmując sporo zainteresowań i pasji po ojcu. Co prawda ma być artystą, bo znakomicie rysuje, ale ostatecznie, prawdopodobnie za radą ojca, zajmuje się naukami przyrodniczymi. W 1860 r., po pilnym uczeniu się języka łacińskiego nawet podczas wakacji, zostaje studentem Carsko-Królewskiej Akademii Medyko-Chirurgicznej w Warszawie. Niestety, w następnym roku funkcjonowanie uczelni zostaje zawieszono (ukazem carskim utworzono na jej podstawie Szkołę Główną Warszawską) i Rybicki wyjeżdża kontynuować studia medyczne na Uniwersytecie Karola Ferdynanda w Pradze. W 1862 r. wraca do ojczyzny i angażuje się w patriotyczną konspirację, jednak w 1863 r. do żadnego oddziału powstańczego nie wstępuje, choć ma kontakty m.in. z doktorem J. Dworzaczkiem (Łęczyskie).

W 1864 r. ponownie zapisuje się na studia lekarskie w Szkole Głównej Warszawskiej, dwa lata później otrzymuje dyplom i rozpoczyna pracę jako lekarz sanitarny XV rewiru w Warszawie, będąc jednocześnie asystentem honorowym przy Klinice Akuszerzyjnej prof. Tychowskiego. To właśnie tutaj zdobywa praktyczne umiejętności lekarza-położnika. Jesienią 1866 r. zawiera związek małżeński z Józefiną Świrską, która co prawda nie wnosi mu bogatego posagu, ale jest prawdziwym skarbem, „bo kochając serdecznie, pocziwając, zaczęła towarzyszyć życia”.

W następnym roku Rybicki zdaje egzamin na lekarza powiatowego i w maju 1867 r. trafia do Skierniewic. W czterotysięcznym mieście jest kilku lekarzy i felczerów, ale stan sanitarny miasta i zdrowotny mieszkańców pozostawiają sporo do życzenia. Rybicki postanawia to zmienić. Najpierw rozbudowuje i unowocześnia Szpital św. Stanisława (1872), a potem uzyskuje od władz dwumorgowy plac na nowy obiekt leczniczy (1895). W 1896 r. rusza budowa szpitala, trzy lata później przyjmuje on pierwszych pacjentów. To wówczas najnowocześniejsza tego typu placówka w Skierniewicach.

Doktor cieszy się z tego sukcesu, ale zarówno on, jak i skierniewiczanie wiedzą, że po drodze nie brakuje problemów ze strony władz carskich. To nie zraża S. Rybickiego. W mieście widzi przecież wiele potrzeb, nie tylko w sferze medycznej. Od początku pobytu w Skierniewicach leczy bezpłatnie biedotę, jednocześnie inicjuje zaprowadzenie służby lekarskiej na Warszawsko-Wiedeńskiej Drodze Żelaznej, a gdy to się wreszcie spełnia – zostaje lekarzem miejscowego oddziału kolejowego.

Jest człowiekiem energicznym, pełnym pomysłów. Miasto jest słabo uprzemysłowione, nie ma wody bieżącej, kanalizacji, śmiertelne żniwo zbierają liczne epidemie, m.in. cholery. Właśnie dlatego angażuje się w życie społeczne: działa w straży pożarnej, jest współzałożycielem kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, Towarzystwa Dramatyczno-Muzycznego, spółdzielni spożywców „Pożytek” oraz biblioteki i czytelnicy. Z jego inicjatywy na dworcu w Skierniewicach powstają pierwsze w mieście łazienki, przybywa kuchnia i bufet kolejowy. Nie należy do żadnej partii, ale jest zwolennikiem pracy organicznej i łagodzenia starć klasowych, szczególnie na wsi.

Choć praca zawodowa i społeczna zabiera mu sporo czasu (do 1890 r. jest lekarzem powiatowym), znajduje go także na liczne zainteresowania i podróże. Pasjonuje się historią Polski, numizmatyką i ogrodnictwem. Jego piękny dom pod miastem, położony w malowniczej okolicy nad rzeką Łupią, staje się ostoją nie tylko dla dużej rodziny (pięć córek i jeden syn), ale i miejscowej inteligencji oraz ziemiaństwa. Wymienia się tu poglądy i dyskutuje, ale i gra w szachy, bo doktor jest namiętym miłośnikiem zawodów szachowych.

Nie stroni też od nowinek medycznych, zgłębiając wiedzę, szczególnie z zakresu ginekologii i położnictwa, zajmuje się



szczegółowo problemem tzw. rzucawki porodowej (praca „Drgawki właściwe ciężarnym rodzącym i położnicom” otwiera mu drogę do Towarzystwa Lekarskiego), interesuje się szczepieniami przeciwko wścieklicznie metodą Pasteura

Gdy w 1911 r. umiera mu żona, S. Rybicki przenosi się do Warszawy. Władze Skierniewic żegnają go z żalem, przyznając mu właśnie wówczas tytuł honorowego obywatela miasta. Kolejarze pamiętają, że przez wiele lat leczył ich bezpłatnie.

W stolicy zamieszkuje z synem Janem oraz owdowiałą córką i wnuczkami. Nadal leczy i działa społecznie, m.in. w Towarzystwie Lekarskim, którego jest członkiem, Towarzystwie Ogrodniczym, Towarzystwie Ogrodu Zoologicznego i Komitecie Plantacji. Gdy wybuchła I wojna światowa, okresowo pełni obowiązki lekarza opieki sanitarnej. Umiera w 1920 r., pracując niemal do ostatnich dni swojego życia. Pochowany zostaje na cmentarzu powązkowskim. W pogrzebie uczestniczy również delegacja strażaków ze Skierniewic, a także przedstawiciele licznych organizacji, w których działał przez wiele lat.

W bogatym dorobku Stanisława Rybickiego znajdują się nie tylko efekty pracy społecznej i dzieła naukowe, ale i liczne opowiadania, pamiętniki i dokumenty historyczne. Szczególną wartość mają wspomnienia świadków powstania 1863 r., spisane z wielkim pietyzmem.

Ryszard Poradowski

Za pomoc przy pisaniu artykułu autor dziękuje szczególnie Izabeli Strączyńskiej z Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Wł. S. Reymonta w Skierniewicach, gdzie przed laty urządzono wystawę poświęconą S. Rybickiemu, a także Alinie Piotrowskiej, prawniczkę doktora.

Kiedy Szpital Św. Rodziny był I Kliniką Chirurgiczną Akademii Medycznej w Łodzi

## Będąc młodym chirurgiem...

W latach trzydziestych XX wieku Zakon Św. Rodziny zakupił od upadłej spółki „Unitas” budynek szpitalny przy ul. Pustej 19 (obecnie ul. Wigury), w którym mieściła się lecznica chirurgiczno-położniacza. Spółkę tę tworzyli znani łódzcy lekarze: dr Ajzner (późniejszy wieloletni ordynator w Szpitalu im. Pirogowa), dr Goldman (ojciec doc. Wilk-Wilczyńskiej, długoletniego ordynatora okulistyki w Szpitalu im. Korczaka) oraz dr Watten (późniejszy dyrektor Szpitala Św. Rodziny). Pochodzący z Bordeaux żeński zakon dysponował doskonale wyszkolonymi pielęgniarkami z macierzystego centrum szpitalnego i zakonnego we Francji. Wszystkie siostry, niezależnie od narodowości, mówiły biegle po francusku, niektóre znały nawet różne jego odmiany.

Zakon Św. Rodziny w Łodzi oraz należąca do niego szpital funkcjonowały w niezakłócony sposób także w czasie II wojny światowej (Niemcy szanowali bowiem prywatną własność francuską), tylko personel administracyjny oraz lekarski był narzucany przez okupanta. We wrześniu 1939 r. dyrektorem szpitala został dr Schulz – członek formacji SS, natomiast zawodowo pochodził z Kliniki w Lipsku, którą kierował w tym czasie prof. Payr. Dr Schulz nadał szpitalowi nazwę swojego mistrza i jako „Erwin Payr Krankenhaus” placówka ta funkcjonowała do 19 stycznia 1945 r. Nie mam wiadomości, kiedy opuścił Szpital jego ss-owski dyrektor i na jego miejsce powołany został „bałtycki” Niemiec, którego nazwiska nie pomnę. Pamiętam natomiast, że obok szefa Niemca pracowali w Szpitalu tylko polscy lekarze. Byli to m.in. dr Szmigielski (jego syn znalazł się później w grupie studentów odrabiających ćwiczenia w Klinice Chirurgicznej, która miała siedzibę w tym Szpitalu) oraz były dyrektor szpitala w Wieluniu – dr Zygmunt Patryn (ojciec). W styczniu 1945 r. ten ostatni leczył ciężko oparzonych więźniów obozu w Radogoszczu, a następnie powrócił na stanowisko dyrektorskie do macierzystego szpitala.

...

Pierwszym dyrektorem Szpitala Św. Rodziny po wojnie został – jak już wspominałem – dr Watten, a ordynatorem chirurgii dr Kalisz. W roku 1949 z nieznanymi mi przyczyn do budynku przy ul. Wigury przeprowadzono I Klinikę

Chirurgiczną łódzkiej Akademii Medycznej, która mieściła się dotychczas w Szpitalu im. N. Barlickiego. Kliniką kierował prof. Marian Stefanowski, który po przejściu dr. Wattena na emeryturę, przejął również stanowisko dyrektora Szpitala. Do poprzednio pracującego tu personelu dołączyli koledzy zatrudnieni na etatach uczelnianych. Wkrótce starsi stażem lekarze chirurgicy przeszli na samodzielne stanowiska: dr Kacperski został ordynatorem w Pabianicach, dr Fijałkowski – ordynatorem w Zgierzu. Dr Leśniewicz, głównie z powodów zdrowotnych, znalazł zatrudnienie jako główny orzecznik Oddziału Łódzkiego ZUS, a dr Konopka i dr Aleksandrowicz przeszli do pracy w poradniach chirurgicznych.

Klinika liczyła w tym czasie 140 łóżek i dysponowała poradnią naczyniową oraz ogólną dobrą pracownią rentgenowską i pracownią do głębokiej terapii RTG, a także gabinetem fizykoterapii. Aptekę prowadziła mgr farm. Z. Grabarczykowa, wraz z sędziwą siostrą Leonią, która przyrządzała najsmaczniejszą herbatkę ziołową, uwielbianą przez wszystkich chorych. Przełożona zakonnica – matka Paula pełniła także funkcję przełożonej pielęgniarek. Wszystkie siostry rozmawiały między sobą wyłącznie po francusku, a treść tych rozmów dla prawie całej reszty personelu była otoczona hermetyczną zasłoną.

Znaczna część kolegów – zwłaszcza tych, którzy pracowali w zakładach teoretycznych AM – mogła się specjalizować w chirurgii, pozostając na etatach szpitalnych. A byli to dr Cyryl Szczerbicki i Romuald Wojtasik, pracujący w Zakładzie Anatomii, później zaś dr Jan Dmochowski, stale zatrudniony w Zakładzie Patologii Ogólnej oraz dr Ryszard Bilski z Zakładu Histologii i Embriologii.



Budynek Szpitala Św. Rodziny oraz szpitalna pracownia RTG w latach trzydziestych XX w.

...  
Jedynym mankamentem wyprowadzenia I Kliniki Chirurgicznej ze Szpitala im. Barlickiego było niewątpliwie jej odosobnienie, co utrudniało albo wręcz uniemożliwiało konsultacje internistyczne, neurologiczne czy okulistyczne pacjentów. Pracownicy Kliniki musieli zatem bardzo dbać o swoje ogólnolekarskie doświadczenie, bardzo potrzebne w czasie dyżurów. Do samodzielnego dyżurowania trzeba było jednak dorastać, ale okazji było co nie miara. Ostre dyżury chirurgiczne pełniono tu dla całego miasta, łącznie z urazówką, w ciągu miesiąca bywało ich pięć do ośmiu (w okresach urlopowych i w czasie remontów innych oddziałów).

Zaopatrywanie zachowawcze złamań – od kończyn po kręgosłup – stało się „chlebem powszednim” Kliniki, operacyjnie leczono tylko złamania otwarte. „Swoistym tabu” były oczywiście złamania szyjki kości udowej, które odsyłaliśmy do tych, którzy parali się tym na co dzień, czyli do ortopedów. Gdy dziś słyszę, że złamanie dalszej nasady kości promieniowej u chorej, którą przyjęto na chirurgię z powodu urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, jest odsyłane na urazówkę do nastawienia i unieruchomienia przedramienia, to mam wrażenie, że czyni to chirurg niedouczonej. Taki nie utrzymałby się w Klinice u prof. Stefanowskiego.

W Klinice wykonywano ponad 600 operacji na żołądku rocznie i nieco mniej na jelicie grubym. Na porządku dziennym były operacje przepuklin, a na ostrych dyżurach wycięcia wyrostka robaczkowego. Leczeniem układu moczowego zajmowało się dwóch kolegów: doc. Ludwik Mazurek i dr Karol Słupor. Stale szkolili oni wielu kolegów z innych oddziałów, którzy musieli odbywać staże do własnych specjalizacji. Byli to głównie przyszli chirurzy i ginekolodzy. W tym czasie jednym z najczęściej wykonywanych badań urologicznych była pyelografia wstępująca. Prawie wszyscy narzekali na przemoczone po łokcie rękawy w czasie wykonywania cystoskopii. Był to skutek wysłużonego sprzętu, jaki odziedziczono z amerykańskiego demobilu firmy ACM. Wielokrotne sterylizowanie aparatu



rozszczeniało wszystkie gumowe zawory. Ta bolączka urologów skończyła się, gdy otrzymano nowy sprzęt firmy Storz, bez gumowych detali uszczelniających.

Zespół w składzie: dr Zbigniew Gałązka, dr T. Zuchowicz, dr M. Szczerbicki i piszący to wspomnienie zajmowali się chirurgią klatki piersiowej, praca tego zespołu zależała od obecności anestezjologa, który wykonywał znieczulenie dotchawicze. Lekarzem tym był doc. Stanisław Pokrzywnicki, przyjeżdżający do Kliniki aż z Kutna dwa razy w tygodniu: w poniedziałki i środy. W pozostałe dni znieczulenia głównie metodą otwartą, z rzadka aparatem McKessona metodą zamkniętą, wykonywali najmłodszy hierarchicznie asystenci, pełniąc tę funkcję ciurkiem przez tydzień. Satisfakcję sprawiała umiejętność zdobyte po podpatrzeniu z ukrycia dotchawiczego sposobu podawania narkozy przez doc. Pokrzywnickiego (który niechętnie udzielał informacji chirurgom na temat szczegółów wykonania tej skomplikowanej metody, natomiast chętnie dzielił się swoją wiedzą z kandydatami na anestezjologię), uzupełnione wiedzą zaczerpniętą ze skryptu przywiezionego przez dr Piotrowską od prekursora anestezjologii polskiej – doc. Mieczysława Justyny (była to praca napisana w klinice chirurgicznej uniwersytetu w Sztokholmie, gdzie doc. Justyna szkolił się u prof. Frieberga).

•••

Warto w tym miejscu przypomnieć, że kierownik naszej Kliniki – prof. M. Stefanowski, w asyście doktorów Gałązki i Zuchowicza, wykonał pierwszą operację serca w Łodzi – komisurotomię, czyli chirurgiczną naprawę zastawki. Pacjentka (wieloletnia kierowniczka biura matrymonialnego „Swatka” w Łodzi) po operacji wróciła do normalnego życia, występujące u niej wcześniej wielokrotne obrzęki płuc już się nie powtórzyły. W Klinice wykonywano także operacje na tkance płucnej – nie tylko u dorosłych, ale również u dzieci przesyłane przez dr Annę Margolisową z sanatorium w Łagiewnikach, a chorujące na rozstrzenia oskrzeli i ropnie płuc, będące niepomysłnym zejściem zapalenia płuc.

**Janusz Antoni Wasiak** związany był z I Kliniką Chirurgiczną Akademii Medycznej, a później Uniwersytetu Medycznego w Łodzi przez całe swoje zawodowe życie (z krótką przerwą w latach 1959–1962, kiedy pracował w II Klinice Chirurgii nowo powołanej Wojskowej Akademii Medycznej). Już od trzeciego roku studiów medycznych, czyli 1953 r., działał w Kole Naukowym przy Klinice, po uzyskaniu zaś w 1957 r. dyplomu lekarza podjął tu pracę i pod okiem jej kierownika – prof. Mariana Stefanowskiego osiągnął oba stopnie z chirurgii (1960 i 1964). Pracując w Klinice przeszedł wszystkie szczeble kariery naukowej poczynawszy od asystenta: doktoryzował się z nauk medycznych w 1966 r., stopień doktora habilitowanego zdobył w 1987 r., a tytuł profesora zwyczajnego uzyskał w 1996 r. Kierownictwo Kliniki objął w 1989 r. i kierował nią do czasu przejścia na emeryturę. Uczestniczył aktywnie w pracach reaktywujących w 1989 r. Okręgową Izbę Lekarską w Łodzi, w latach 1993–2001 był przewodniczącym Okręgowego Sądu Lekarskiej, od tego czasu do dziś przewodniczy Komisji Etyki Lekarskiej Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi.

Operowano również tarczycę i przełyk. Do dziś wspominam dwóch chłopców, którzy wypili łąg sodowy, naszykowany przez matkę do prania bielizny. U obu zakończyło się to zwięzieniem i całkowitą niedrożnością przełyku ze wszystkimi następstwami niedożywienia. Organ ten, wytworzony przedpiersowo z wstępnicy i poprzecznicy, przyniósł taki rezultat, że chłopcy, którzy przybyli na kontrolę do kliniki po upływie roku, nie zostali rozpoznani przez operujących. Operacje wola wykonywano zawsze w okresie eutyerozy, chorzy przyjmowani zaś byli w różnych okresach aktywności metabolicznej, nierzadko z nadczynnością. Leczone ich często przez wiele tygodni metyltiouracylem, aby po operacji nie wystąpił przełom tyreotoksyczny. Sam prof. Stefanowski z upodobaniem operował wola nawrotowe, które zazwyczaj – z powodu częstego współistnienia porażenia jednej ze strun głosowych – były dyskwalifikowane przez ośrodki wykonujące pierwotne zabiegi.

Nie istniał w tym okresie w Łodzi oddział onkologiczny, w związku z czym do naszej Kliniki trafiały nowotwory skóry i sutka. Radykalne operacje metodą Halstedta, polegające na usunięciu całej piersi wraz z węzłami chłonnoymi, zostały z czasem zastąpione ograniczonym wycięciem sposobem Pateya, co było wynikiem rozszerzających się możliwości uzupełniania leczenia operacyjnego coraz lepiej sterowalną, co do głębokości działania, radioterapią. Natomiast urazy głowy z krwawkami śródczaszkowymi, zwłaszcza zamkniętymi, konsultowano z Kliniką Neurologiczną prof. Lucjana Stępnia, który chętnie na te konsultacje przyjeżdżał sam lub przysyłał któregoś ze swoich adiunktów. Prof. Stefanowski tę przychylność neurochirurgów kwitował komentarzem: „Są mi wdzięczni, bo zrobiłem im miejsce na samodzielną klinikę”.

Janusz Antoni Wasiak

(Ciąg dalszy wspomnień przedstawimy w kolejnym numerze „Panaceum”).

## Książki nadesłane



Prof. Marek Pawlikowski, prezes Unii Polskich Pisarzy Lekarzy, na obwołanie książki zamieścił taką oto króciutką recenzję: *Omawiana manuskrypt (...), autorstwa doktora Zbigniewa Kostrzewy (ze słowem wstępnym prof. Sławomira Gali), przedstawia, zgodnie z tytułem, obszerny zbiór haseł, będących pojętej problematyki lekarskiej. Obok (niezbyt licznie reprezentowanych) haseł należących do „oficjalnej”, naukowej terminologii medycznej, znajdujemy w leksykonie wyrazy i zwroty używane przez lekarzy w ich codziennym życiu zawodowym (a więc należących do tzw. żargonu lekarskiego), a także terminy dotyczące zdrowia i choroby, używane przez chorych, zwłaszcza słabiej wykształconych, w ich rozmowach z lekarzem i między sobą. Według mego rozeznania nie było do wielu lat publikacji podobnego rodzaju, co czyni dzieło doktora Kostrzewy jeszcze cenniejszym.*

Autor urodził się na Kielecczyźnie, ale od lat mieszka w Łowiczu. Jest absolwentem Akademii Medycznej we Wrocławiu, specjalistą otolaryngologii. Pracował w szpitalach w Łowiczu i Skierniewicach, był kierownikiem Przychodni Lekarskiej PKP w Łowiczu. Obecnie na emeryturze. Jest też autorem kilku tomików wierszy, zbiorów opowiadań, kilku powieści, utworów scenicznych. Ma na swoim koncie także kilka pozycji dotyczących historii Łowicza. Pisze również wiersze dla dzieci, utwory satyryczne i teksty piosenek. W X kadencji Sejmu (1889–1990) przewodniczył Klubowi Niezależnych Posłów.

Z. Kostrzewa o swojej ostatniej książce mówi: *Pisałem dramaty i wiersze, ale ta publikacja jest dla mnie wyjątkowa. Od wielu lat chciałem stworzyć słownik gwary lekarskiej i w końcu mi się to udało. Wśród haseł znalazły się takie wyrazy jak „cipa” czy „dupa”, ale uważam, że nie ma brzydkich wyrazów, a jedynie brzydkie skojarzenia.*

Książka została wydana w 2011 r. przez Łódzkie Towarzystwo Naukowe (format 13 x 20 cm, 198 s., okł. twarda, cena 30 zł). Istnieje możliwość jej zakupu w księgarni internetowej ŁTN: [www.sklep.ltn.lodz.pl](http://www.sklep.ltn.lodz.pl). Autor czeka na uwagi do swej publikacji, podając e-mail: [zbkostrzewa@op.pl](mailto:zbkostrzewa@op.pl).

## Z prac Prezydium

### 19 kwietnia 2011 r.

Na wstępie G. Mazur, który przewodni- czył obradom, zapoznał zebranych z treścią pisma Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, nadesłanego w odpowiedzi na skargę do niego wystosowaną i podpisaną przez prezesa ORL, z 22 lutego 2011 r. (jej omówienie znalazło się w „Panaceum” nr 4/2011). Przypomnijmy, że skarga dotyczyła przepisów znowelizowanej w minionym roku, a konkretnie w styczniu 2010 r., ustawy o odpadach. Na mocy jej przepisów nałożone zostały wysokie, jednolite kary z tytułu niedostarczenia w ogóle lub spóźnienia się chociaż o jeden dzień z dostarczeniem sprawozdań o utylizacji odpadów (szeroko na ten temat pisaliśmy w kilku ostatnich numerach naszego pisma).

Prezes G. Mazur poinformował również zebranych z treścią pisma podsekretarza w Ministerstwie Zdrowia – Andrzeja Włodarczyka, które wystąpił z ofertą do prezesa NIL – M. Hamankiewicz, by izby lekarskie przejęły szkolenie lekarzy w ramach zdobywania tzw. umiejętności (dopiero ustawowo wprowadzanych). Jednocześnie zasugerował, że takie

rozwiązanie wymagałoby ujednoczenia terytorialnego zasięgu OIL, a także przejęcia przez izby ciężaru finansowego organizacji takich szkoleń. Ze strony członków Prezydium padały pod adresem resortu zarzuty, że prowadzi z samorządem „gry polityczne”.

Członkowie Prezydium omawiali również tekst uchwały, która ma być podjęta na najbliższym posiedzeniu ORL w sprawie wydania przez łódzką Izbę swoim członkom nowych, odpowiednio zabezpieczonych i stanowiących dokument międzynarodowy, legitymacji lekarskich i lekarsko-dentystycznych.

Jednym z punktów posiedzenia było dokonanie oceny przebiegu i dorobku OZL w Sieradzu-Smardzewie, w dniu 9 kwietnia. Z uwagi na wysoką frekwencję i sprawne prowadzenie obrad przez przewodniczącą Zjazdu, wiceprezes ORL i „szefową” Delegatury Sieradzkiej oraz jej zespół z Sieradza, ostatni OZL należy uważać za najbardziej udany w okresie kilku ostatnich lat. Za nasz sukces należy uznać, że nasze uchwały, stanowiska i apele są zwykle dopracowane merytorycznie, dobrze uzasadnione. Śledząc biuletyny izbowe, w których publikowane są zjazdowe dokumenty, na zjazdach okręgowych innych izb podejmuje się zwykle

krótkie, często jednozdaniowe dokumenty, które niewiele wyjaśniają.

Nie udało się natomiast zainteresować zjazdem mediów (także lokalnych) ani rozpragować w nich dorobku jego obrad. W dyskusji na temat kontaktów z TV, radiem i gazetami wzięli udział m.in. G. Krzyżanowski, G. Mazur, B. Zdrojewski i A. Sikora, Rzecznik prasowy OIL. Zastanawiali się nad takimi metodami działania, które doprowadzą do zainteresowania się mediów problematyką samorządową.

W końcowej części posiedzenia L. Pypeć – wiceprezes, przewodniczący Komisji Stomatologicznej ORL poinformował o przygotowanych do jesiennych, drugich już Spotkań Stomatologicznych, organizowanych przez naszą Izbę, które tym razem odbędą się w Nieborowie k. Łowicza. Konferencja nabiera krajowego rozmachu, na stronach ogłoszeniowych tego numeru „Panaceum” zamieszczamy szerszą informację, dotyczącą warunków uczestnictwa w Spotkaniach.

Po zakończeniu posiedzenia Prezydium, odbyło się izbowe spotkanie z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych.

Nina Smoleń

## Z posiedzeń Rady

### 10 maja 2011 r.

Na wstępie obrad, jeszcze przez przystąpieniem do realizacji programu posiedzenia Rady, G. Mazur przekazał jej członkom miłą informację. Po dokonaniu podsumowania konkursu organizowanego na szczeblu Naczelnej Izby Lekarskiej, Dział Rejestru Lekarzy i Lekarzy Dentystów, prowadzony w łódzkiej Izbie, uplasował się na pierwszym miejscu w kraju. Na ręce kierowniczkę tego działu – Jolanty Marcinkowskiej prezes przekazał specjalną statuetkę ufundowaną przez NRL, wraz z podziękowaniami i gratulacjami dla całego zespołu. Członkowie ORL przyjęli tę informację brawami.

•••

Na wstępie obrad przyjęto protokół z poprzedniego posiedzenia Rady oraz program bieżącego spotkania, a w kolejnym punkcie zastanawiano się nad praktyczną realizacją dokumentów przyjętych na XXVIII OZL, a skierowanych do realizacji Okręgowej Rady Lekarskiej. Dotyczy to m.in.

1. Apelu nr 5 – o podawanie do publicznej wiadomości informacji o lekarzach i lekarzach dentystach – posłach i senatorach, którzy swoją

działalnością w organach ustawodawczych państwa szkodzą środowisku lekarskiemu;

Rozpoczyna się kampania wyborcza do Sejmu i Senatu, wybory odbędą się jesienią tego roku. P. Czekalski zaproponował, by skierować do wszystkich osób kandydujących w wyborach, niezależnie od opcji politycznej, pytania w sprawach dotyczących ochrony zdrowia oraz środowiska lekarskiego, które zostaną jednocześnie opublikowane w „Panaceum”. Następnie, również w „Panaceum”, powinny być wydrukowane odpowiedzi kandydatów, a jeśli nie przekażą Izbie takowych – nazwiska tych osób. R. Filipczak podkreślił znaczenie uzyskania informacji na ten temat od posłów i senatorów, którzy powtórnie startują w wyborach, E. Kralkowska zaś zaproponowała upublicznienie programów zdrowotnych ugrupowań, desygnujących swych kandydatów, a J. Wasiak optował za pozbywaniem się z szeregów Izby tych parlamentarzystów, którzy stanowią prawo niekorzystne dla ochrony zdrowia oraz lekarzy i lekarzy dentystów (co jednak nie jest możliwe z uwagi na obowiązkową przynależność przedstawicieli tych zawodów do samorządu lekarskiego – wyjaśnił G. Mazur). Postanowiono powołać zespół, który zajmie się tym tematem;

Uchwała ORL w Łodzi nr 1073/VI/2011  
z 10 maja 2011 r.

#### w sprawie legitymacji lekarskich

Działając na podstawie art. 25 pkt 10 ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (DzU nr 219 poz. 1708 z dnia 22 grudnia 2009 r.), w nawiązaniu do uchwały 70/96/II/NRL z 14 września 1996 r. w sprawie legitymacji lekarza (lekarza stomatologa) – członka okręgowej izby lekarskiej, Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi postanawia:

#### § 1

Wydać lekarzom i lekarzom denty stom członkom Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi legitymacje lekarskie potwierdzające przynależność do Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi. Legitymacje lekarskie wydawane będą bezpłatnie.

Do wydawania legitymacji lekarskich upoważniony jest prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi, który prowadzi również rejestr wydanych legitymacji lekarskich.

Legitymacje lekarskie według wzoru opracowanego przez Prezydium ORL w Łodzi wydawane będą od 1 stycznia 2012 r.

Legitymacjami lekarskimi według wzoru obowiązującego przed 1 stycznia 2012 r. członkowie Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi mogą się posługiwać do dnia 31 grudnia 2015 r.

#### § 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

2. Apelu nr 4 – w sprawie sytuacji zdrowotnej mieszkańców woj. łódzkiego.

G. Mazur poinformował, że w odpowiedzi na wspomniany dokument zjazdu, Łódzki Urząd Wojewódzki przekazał na adres OIL w Łodzi dwa raporty, opracowane przez Wojewódzkie Centrum Zdrowia Publicznego – Dział Analiz Statystycznych, Ekonomicznych i Informatyzacji Ochrony Zdrowia: „Wokół Zdrowia – województwo łódzkie na tle kraju” (rok. wyd. 2009) oraz „Sytuacja lecznictwa zamkniętego województwa łódzkiego 2006–2009” (rok wyd. 2010). Raporty te zostaną przeanalizowane przez wyznaczonych członków ORL i odpowiednio skomentowane

•••

Następnie G. Mazur zrelacjonował przebieg ostatniego posiedzenia Naczelnej Rady Lekarskiej, na której poinformowano:

– o marcowej decyzji kapituły odznaczenia NRL – „Meritus Pro Medici”, która przyznała te medale kolejnym pięciu osobom (wśród nich nie ma członków łódzkiej Izby);

– o przebiegu posiedzenia Prezydium NRL 18 marca br.

Gościem posiedzenia był Milan Kubek – prezes Czeskiej Izby Lekarskiej; opowiadał on o szczegółach akcji „Dziękujemy, odchodzimy”, której przeprowadzenie w całych Czechach spowodowało porozumienie z rządem mające na celu wzrost wynagrodzeń czechskich lekarzy. W spotkaniu uczestniczył również przewodniczący Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy – Krzysztof Bukiel, wraz z innymi przedstawicielami OZZL z całej Polski. Związkowcy proponowali zorganizowanie wspólnych akcji protestacyjnych dotyczących: 1) zablokowania praktycznej realizacji zapisów ustawy o działalności leczniczej w części dotyczącej przekształceń SP ZOZ w spółki prawa handlowego; 2) niepodpisywania przez lekarzy i lekarzy dentystów nowych umów z NFZ na wypisywanie recept refundowanych, które wprowadza projekt ustawy tzw. refundacyjnej (zapis ustawy, budzący niezadowolone środowisko, został w toku prac legislacyjnych zmieniony, ta sprawa jest zatem nieaktualna – o czym, jak również o działaniach podejmowanych w tej sprawie wspólnie przez NIL i OZZL, piszemy na stronach „Panaceum”).

W czasie obrad NRL, po zapoznaniu się z projektem ustawy o dodatkowym ubezpieczeniu zdrowotnym, negatywnie zaopiniowano zaproponowane rozwiązania (pełny tekst stanowiska na stronie: [www.nil.org.pl](http://www.nil.org.pl)).

•••

G. Mazur poinformował, że 6 maja br. uczestniczył w gali z okazji dwudziestolecia powołania Okręgowej Izby Aptekarskiej w Łodzi, która odbyła się w Hotelu Andels i na której wręczono liczne odznaczenia najbardziej zasłużonym działaczom tego samorządu, w tym – wzorem naszej Izby – medale „Zasłużony Nauczyciel Zawodu”.

Przedyskutowano sprawę konieczności opracowania nowej legitymacji lekarza lub

lekarza dentystry dla członków naszej Izby, ponieważ obecnie obowiązująca nie jest zgodna z wzorem proponowanym uchwałą NRL z 1996 r. W tej sprawie podjęta została specjalna uchwała upoważniająca Prezydium ORL do przygotowania odpowiedniego graficznie projektu takiej legitymacji, którą będzie można posługiwać się nie tylko na terenie naszego kraju, ale również innych krajów Unii Europejskiej. Nowe legitymacje będą wydawane od 1 stycznia 2012 r., obecne zachowają ważność do 31 grudnia 2015 r. (tekst uchwały – s. I)

•••

Podjmując uchwały merytorycznie przygotowane przez odpowiednie komisje, przedyskutowano dwie sprawy dotyczące:

– skierowania na przeszkolenie z powodu ponad pięcioletniej przerwy w wykonywaniu zawodu;

Sprawa dotyczyła lekarza, który po zdobyciu dyplomu, nie zaliczając stażu, przeszedł do pracy w firmie farmaceutycznej, w związku z czym nigdy nie otrzymał prawa wykonywania zawodu. W takim przypadku – zgodnie z uchwałą NRL – musi on najpierw być skierowany na przeszkolenie do uczelni medycznej, w celu sprawdzenia posiadanej wiedzy na poziomie akademickim, a dopiero potem może ubiegać się o skierowanie na przeszkolenie „izbowe”, aby uzyskać prawo wykonywania zawodu.

– wpisanie do izbowego rejestru praktyk prywatnych.

Okazało się, że wśród gabinetów zakwalifikowanych do rejestracji przez Komisje ds. Rejestru, znajdują się praktyki prowadzone przez osoby, które mają poważne zaległości w opłaceniu składek izbowych. W takich przypadkach postanowiono nie wydawać zezwoleń na prowadzenie gabinetu, do czasu uregulowania zaległych należności. (w dyskusji, jaka wywiązała się na ten temat, udział wzięli: E. Kralkowska, R. Filipczak, G. Krzyżanowski, I. Elerowska).

•••

W części dotyczącej komisji problemowych, omówiono najpierw kwestię związaną z występowaniem członków poszczególnych komisji ORL z własnymi stanowiskami lub inicjatywami, bez wiedzy ORL lub członków jej Prezydium, np. do innych izb lekarskich, organów samorządowych lub innych instytucji (sprawa dotyczyła działań podjętych przez konkretną komisję). Jak wyjaśniono w toku dyskusji, z udziałem J. Klimka – radcy prawnego OIL, prawo reprezentowania Izby na zewnątrz – zgodnie z przepisami izbowymi – ma tylko Okręgowa Rada Lekarska oraz jej Prezydium, a także w niektórych sytuacjach – również prezes i wiceprezesi, ponadto inne osoby, jeśli zostaną do tego przez Radę upoważnione.

Następnie Rada:

– upoważniła wiceprezesa L. J. Pypcia, przewodniczącego Komisji Stomatologicznej ORL, do wystąpienia z wnioskiem do NIL o przyznanie dotacji na organizację II Łódzkiej Konferencji Stomatologicznej;

– wysłuchała informacji M. Nadolskiego, przewodniczącego Komisji Rzecznika Praw Lekarzy, dotyczącej sprawy kolegi J. Malarskiego (w związku z opinią wydaną przez prawników NRL, że piastowanie stanowiska dyrektora ds. medycznych ZOZ-u jest – zgodnie z przepisami – „wykonywaniem zawodu lekarza”, J. Malarski zwrócił się ponownie o refundację kosztów poniesionych w procesie, jaki toczył się kilka lat przeciwko niemu, a który zakończył się jego uniewinnieniem; J. Klimek poinformował, że w takich sytuacjach, do zadośćuczynienia roszczeniem poszkodowanego, w pierwszej kolejności jest zobowiązany Skarb Państwa i z takim wnioskiem J. Malarski powinien wystąpić);

– zapoznała się z pismem firmy Axel-Springer, z którą nasza Izba ma podpisaną umowę na konfekcjonowanie i kolportaż „Panaceum”, zapowiadającym podwyżki dotyczące świadczenia tych usług (G. Mazur poinformował, że w podobnej sytuacji znalazły się również inne izby, sprawa ta zostanie zatem w pierwszej kolejności omówiona na Konwencie Prezesów OIL).

•••

W dalszej części W. Kardas poinformował o planowanej przez izbowy Zespół ds. Kształcenia konferencji nt. prawa medycznego, która ma się odbyć 27 września br. Konferencja ta powinna również uzyskać dotację ze specjalnego funduszu NIL przeznaczanego na kształcenie lekarzy (więcej na ten temat – w kolejnym „Panaceum”).

Na zakończenie Rada zapoznała się z sytuacją, jaka wystąpiła w Wojewódzkim Zespole ZOZ Centrum Leczenia Chorób Płuc i Rehabilitacji w Łągowicach i Tuszynie, gdzie lekarze są przez dyrekcję nakłaniani do podpisywania umów o pracę z bardzo rozbudowaną klauzulą zakazu „pracy konkurencyjnej”. Do ORL skierowane zostały pisma zarówno od indywidualnych lekarzy, jak i związków zawodowych. Postanowiono zorganizować spotkanie w tej sprawie, z udziałem dyrekcji szpitala. (w dyskusji na ten temat udział wzięli: G. Mazur, W. Kardas, M. Piechota i M. Banaszek, a także J. Klimek, radca prawny OIL).

•••

W czasie omawianych posiedzeń Prezydium ORL oraz Okręgowej Rady Lekarskiej, podjęto ponadto uchwały – zgodnie z propozycjami odpowiednich komisji problemowych – w sprawie: przyznania praw wykonywania zawodu lekarza (w tym ograniczonego na czas trwania stażu); wpisu do izbowego rejestru indywidualnych oraz grupowych praktyk lekarskich (w tym na wezwanie); desygnowania przedstawicieli ORL do komisji konkursowych; wpisu do izbowego rejestru podmiotów kształcących lekarzy. Podjęto także uchwałę w sprawie zwolnienia lekarzy z opłacania składek członkowskich lub ich obniżenia w przewidzianych przepisami sytuacjach.

Nina Smoleń



# Wierzyć, czy nie wierzyć

Szanowni Czytelnicy! Pragnę podzielić się z Państwem tym, co 27 kwietnia 2011 r. otrzymałam wprost „na komputer” jako informację prywatną z dopiskiem: „Wiadomość z ostatniej chwili!”. Nie wiem, czyzego autorstwa jest cytowany niżej tekst, jednak warto się z nim zapoznać. Ponoć opisany w nim zamysł nie jest niczym nowym, lecz obowiązującym od dawna zarządzeniem fiskusa, jednak nie wszyscy znamy te przepisy i nie zawsze wiemy, czego powinniśmy się obawiać. A wszak wiadomo, iż niezajomość prawa i tak nikogo nie usprawiedliwia.

„Darmowych porad nie trzeba ewidencjonować w kasie” – tytuł przesłanego mi tekstu brzmi dość zachęcająco, podobnie jak tzw. lead, czyli pierwszy akapit artykułu, podający w skrócie najistotniejsze zagadnienia: „Nie każdą wizytę pacjenta lekarz będzie musiał rejestrować, nawet gdy zobligowany jest do prowadzenia kasy fiskalnej.” [no, no!]

Tu małe wyjaśnienie: W takich oto klamrowych nawiasach zamieściłam moje wytłuszczone dopiski, czyli wtręty. Oczywiście, są to tendencyjnie szydercze uwagi, zawierające sporą porcję żółci, która wzbiera w człowieku zwykle wtedy, gdy czuje się „zacakany” i bezsilny. Zdarza się to nam, lekarzom, coraz częściej, zwłaszcza od kiedy musimy akceptować nonsensy, jakie serwują nam wielce uczeni „prawodawcy”.

Przepraszam za ten cudzysłów – ale tak jakoś sam się wpisałem. Powróćmy jednak do dalszego ciągu przekazanego mi tekstu:

„Jakie formalności natury fiskalnej musi wypełnić lekarz, który udzielił porady lekarskiej pacjentowi, nie pobierając od niego honorarium? Takie pytanie powstaje w związku z wprowadzeniem obowiązku rejestrowania przez część lekarzy obrotu przy pomocy kasy fiskalnej. Jak wiadomo, zgodnie z Kodeksem Etyki Lekarskiej, dobrym obyczajem [aczkolwiek skutecznie zwalczanym i obecnie już raczej zanikającym] jest, aby lekarz nie brał pieniędzy za leczenie, na przykład od kolegi po fachu. W tym przypadku udzielający porady z czystym sumieniem może zaniechać dokumentowania darmowej usługi przy pomocy kasy fiskalnej. [„usługa”? czemu by nie? trudno wyneść trafniejsze określenie dla wszelkich czynności lekarskich, w ramach których ratujemy też ludzkie życie, prawda?] Taką interpretację przepisów przedstawia Naczelna Izba Lekarska, opierając się na informacjach uzyskanych w Ministerstwie Finansów.

Zasadą jest, że jeśli nie ma przychodu, to nie ma podatku. W związku z tym nie ma czego rejestrować w kasie fiskalnej.

Wyjaśnienie to stanowi jednak tylko połowę prawdy. Drugą jest sytuacja, w jakiej znalazła się osoba leczona. Otóż jeśli tego

typu wizyty zostaną wykryte w trakcie kontroli skarbowej, pracownik urzędu skarbowego zapewne będzie podejrzewał, że dochodzi do ukrywania przychodów [oczywiście, podobnie jak i wówczas, gdy lekarz „potajemnie” udzieli porady komuś ze swej najbliższej rodziny i weźmie zapłatę nawet od matki, ojca czy rodzeństwa]. Nie są zatem wykluczone przesłuchania osób leczonych bez pobierania honorarium. Niestety, zeznania potwierdzające fakt leczenia nie kończą całego postępowania [a pewnie, bo co zrobić, gdy obie strony umówią się, że będą zeznawać kłamliwie?]. Osoby uzyskujące darmowe świadczenie powinny odprowadzić podatek od obowiązującej w danej praktyce opłaty pobieranej za taką samą lub podobną usługę. Ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych stanowi bowiem, że przychodem jest wartość otrzymanych nieodpłatnie (częściowo nieodpłatnie) świadczeń. Podatek należy uiszczyć, wykazując w zeznaniu PIT w rubryce „Inne przychody” wartość uzyskanego nieodpłatnie (częściowo nieodpłatnie) świadczenia.”

[Zastanawiam się, czy ktoś tu aby nie zwariował?]

Barbara Szeffer-Marcinkowska

PS. Serdecznie zachęcam PT Czytelników do przesyłania uwag i komentarzy pod adres: bsm3@tlen.pl

Tekst, który powyżej prezentujemy, nasza eseistka przekazała do konsultacji izbowemu prawnikowi – Pawłowi Lenartowiczowi, z prośbą o komentarz. A oto jego odpowiedź, która – jak sądzimy – wyjaśnia zaistniałe wątpliwości:

Szanowna Pani Doktor,

(...) Przedstawiony przez Panią tekst prawdopodobnie pochodzi ze strony NIL (...). Poruszona sprawa jest dość trudna od strony prawnopodatkowej, jednakże tok rozumowania zaprezentowany przez autora jest prawidłowy.

Usługa bezpłatna z pewnością nie podlega ewidencji za pomocą kasy fiskalnej, ponieważ nie stanowi obrotu podatnika, zatem lekarz nie musi tego robić. Natomiast od strony pacjenta, to – w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (DzU z 2000 r. nr 14, poz. 176 z późn. zm.) – wygląda to tak, że taka usługa „wzobogaca” go, ponieważ zostało mu udzielone świadczenie medyczne, za które w warunkach rynkowych powinien zapłacić. I faktycznie, zgodnie z literą tej ustawy pacjent powinien taki przychód ujawnić oraz zapłacić podatek. Nieujawienie tego w zeznaniu podatkowym przez pacjenta – podatnika naraża wyłącznie jego na odpowiedzialność karno-skarbową.

*Dodam dla porządku, że jedyny wyjątek, kiedy nieodpłatne świadczenie na gruncie wspomnianej ustawy jest zwolnione od podatku, wynika z jej art. 21 ust. 1 pkt 68a. Stanowi on, iż nie jest przychodem wartość nieodpłatnych świadczeń, otrzymanych od świadczeniodawcy w związku z jego promocją lub reklamą – jeżeli jednorazowa wartość tych świadczeń nie przekracza kwoty 200 zł (zwolnienie nie ma zastosowania, jeżeli świadczenie jest dokonywane na rzecz pracownika świadczeniodawcy lub osoby pozostającej ze świadczeniodawcą w stosunku cywilnoprawnym).*

*Co powinien zrobić lekarz, gdy udzieli świadczenia nieodpłatnego? Powinien przesłać podatnikowi oraz urzędowi skarbowemu, właściwemu dla jego miejsca zamieszkania, PIT-8C o wysokości uzyskanego przychodu w terminie do końca lutego następnego roku. To uchroni go od ewentualnego zarzutu ukrywania obrotu, w przypadku kontroli z Urzędu Skarbowego. PIT-8C będzie jednocześnie podstawą dla pacjenta do ujawnienia przychodu, od jakiego zapłaci podatek.*

*Trudno to sobie wyobrazić, ale tak to wygląda z formalnoprawnego punktu widzenia.*

Paweł Lenartowicz

# Zginął człowiek, szansę na przeżycie zmniejszono mu „z urzędu”

Z listów do redakcji 

**Do redakcji „Panaceum” i wszystkich, którym nie jest obojętne to, co dzieje się z polską służbą zdrowia!**

Jest poważny temat do dyskusji i problem do rozwiązania. Dotyczy transportu pacjentów z oddziałów szpitali do innych ośrodków i placówek zdrowia. Jako przykład absurdu w tym systemie opiszę krótko zdarzenie, które dane mi było przeżyć osobiście.

Pomiędzy godzinami 22 i 23 we wtorek 19 kwietnia br. trafił na oddział chorób wewnętrznych szpitala w X [tu pada nazwa jednego z miast powiatowych w województwie łódzkim – przyp. red.] pacjent z przemijającymi bólami w klatce piersiowej. Przed godziną pierwszą po północy ponownie zgłasza ból za mostkiem, a zapis EKG w trakcie bólu wskazuje na tworzący się zawał serca ściany przedniej. Lekarz dyżurny natychmiast dzwoni do Centrum Kardiologii w Y [tu pada nazwa innego, ale pobliskiego miasta powiatowego w naszym województwie – przyp. red.] i ustala przyjęcie do oddziału kardiologii interwencyjnej. Po dwudziestu minutach zespół hemodynamiczny jest w pełnej gotowości i czeka na pacjenta. Ten zjawia się dopiero o godzinie 2.30–2.40, przywieziony karetką pogotowia. Jest w stanie ciężkim, w masywnym obrzęku płuc. Opóźnienie wynosi około półtorej godziny.

Natychmiastowa koronarografia pokazuje krytyczne zwężenie pnia lewej tętnicy wieńcowej w odcinku dystalnym, obejmujące miejsce podziału na gałęzie przednią zstępującą i okalającą. Zabieg angioplastyczny odtwarza światło naczynia i przepływ TIMI 2. Pacjent trafia na salę R,

ale jego stan się nie poprawia, obrzęk płuc nie ustępuje. Zapis EKG wykazuje wzniesienie odcinka ST, wskazujące na szerzenie się zawału na ścianę boczną serca. Ponowna interwencja wewnątrz-naczyniowa ujawnia ostrą zakrzepicę w stencie i obwodową zatorowość materiałem ze skrzepliny. Mimo udrożnienia tętnicy, odpływ jest bardzo upośledzony, objawy niewydolności lewokomorowej narastają, ostatecznie pacjent ginie o godz. 7.15 – zatrzymanie krążenia w mechanizmie rozkojarzenia elektromechanicznego.

Ponieważ była już pora na przedodprawową kawę dla dyżurnych, dzwonię do kolegi ze szpitala w X. Informuję go o losie pacjenta, którego do nas skierował, a przy okazji pytam o powód półtoragodzinnej zwłoki w dotarciu chorego do pracowni hemodynamicznej. I tu *clou* wszystkiego – lekarz, mając na oddziale pacjenta w stanie ciężkim, nie mógł go wysłać karetką stacji pogotowia, którą ma pod ręką, czyli na miejscu (a wtedy pacjent byłby u nas w CK w ciągu 20–30 minut), musi bowiem czekać na przyjazd karetki z Łodzi. Tym razem trwało to ponoć krótko (?), bo był środek nocy i śladowy ruch na drodze, w dzień trwa dwa razy dłużej lub... jeszcze dłużej. Problem tkwi w tym, że ten rejon (ale tak jest prawie w całym województwie) obsługują karetki należące do firmy, która wygrała konkurs ofert na transport sanitarny pacjentów szpitalnych ogłoszony przez Narodowy Fundusz... Eutanazji (bo chyba trudno



go nazwać w tej sytuacji Funduszem Zdrowia!).

Wspomniana karetka, po przywiezieniu pacjenta do CK w Y, wróciła – oczywiście – do odległej Łodzi. O kosztach takiej „operacji” nie wspomnę, bo się na nich nie znam, ale zapewne nie są małe (tylko po co ponoszone? – skoro mogłoby zarobić miejscowe pogotowie ratunkowe, przynajmniej pieniądze pozostałyby „w rejonie”). Wszystko odbyło się zgodnie z umownymi paragrafami i procedurami, przepływ odpowiednich środków płatniczych – do chwili, gdy to piszę – też pewnie został już dokonany. Tylko co z tego? Zginął człowiek, któremu zmniejszono szansę na przeżycie „z urzędu”. Należy więc szukać winnych tego tragicznego zdarzenia wśród... urzędników, bo lekarze w tym przypadku nie zawinili.

Pozdrawiam serdecznie,  
dr n. med. *Janusz Kajdos*  
internista, kardiolog

Łódź, 26 kwietnia 2011 r.

Od redakcji:

List, jaki powyżej publikujemy, wstrząsnął całym zespołem „Panaceum”, wszyscy jednogłośnie zakwalifikowali go do druku. Tym bardziej że przedstawiony problem już od dłuższego czasu (a konkretnie od roku) był omawiany na spotkaniach Kolegium Redakcyjnego i wielokrotnie „przymierzaliśmy się”, by go opisać na łamach. Niestety, dotychczas nigdy do tego nie doszło, a... szkoda. Niestety, nie dane nam było poruszyć tego bulwersującego tematu w wywiadzie z nowym dyrektorem Łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ – Wojciechem Bieńkiewiczem, który opublikowany został w „Panaceum” nr 4/2011. W przeprowadzonej rozmowie sprawa ta wprawdzie „zaistniała” w naszym pytaniu, pytanie to jednak pozostało... bez odpowiedzi.

W swoim komentarzu do listu kolegi nasza eseistka – Barbara Szeffer tak m.in. pisze: „Takich doniesień mamy coraz więcej, tylko nie każdemu chce się o tym mówić lub pisać. Istotnie, rodzi się wątpliwość, czy naprawdę nie można

uczciwie osądzić i stosownie do win ukarać tych decydentów, którzy zgotowali nam taką »rzeczywistość«? Jakie oni mają prawo nadal bawić się ludzkim zdrowiem i życiem – *nota bene* za nasze pieniądze? Aby te pytania nie zawisły w próżni – koniecznie trzeba głośno i zbiorowo pytać: »Dlaczego tak się dzieje?« Stare przysłowie mówi: »Kogo nie boli, temu powoli«, ale nas – lekarzy chyba boli, a przynajmniej boleć i obchodzić powinno.”

Do tematu powrócimy na łamach kolejnego wydania „Panaceum”, chcemy bowiem wreszcie wyjaśnić wszelkie wątpliwości, niejasności i niedopowiedzenia, jakie towarzyszą sprawie konkursów ofert na świadczenie usług z zakresu ratownictwa medycznego, przeprowadzonego na przełomie roku 2009/2010 przez Łódzki Oddział Wojewódzki NFZ. W wyniku tych konkursów w wielu powiatach naszego regionu usługi te przestały wykonywać miejscowe „pogotowia” – jak widać ze szkodą, niestety, dla pacjentów.



# Lekarz – lekarzowi

Na ostatnim XXVIII OZL w Smardzewie – Sieradzu 9 kwietnia br. delegaci naszej Izby po raz kolejny podjęli stanowisko w sprawie zachowań lekarzy i lekarzy dentyków w kontekście art. 52 Kodeksu Etyki Lekarskiej. Jak to się dzieje, że takie dokumenty zjazdowe w sprawie wzajemnych relacji lekarz–lekarz zapadają jednomyślnie i nie budzą kontrowersji, a rzeczywistość jest zupełnie inna. Niby to takie oczywiste, że powinniśmy się szanować i wypełniać zapisy KEL, dotyczące naszych wzajemnych relacji, a jednak...

Ciągle apelujemy, aby nieporozumienia między lekarzami rozstrzygać między sobą lub za pośrednictwem Izby Lekarskiej.

Mamy przeszkolonych mediatorów, komisję etyki, rzecznika praw lekarzy i rzecznika zdrowia lekarzy, a trafiających tam spraw jest stosunkowo niewiele. Niestety, zbyt często lekarze swoje żale i zauważone niedociągnięcia kolegów załatwiają poprzez pracodawcę, media lub co najgorsze – pacjentów. Wystawia nam to fatalne świadectwo i kształtuje złą opinię o całym lekarskim środowisku. Bardzo często jest wykorzystywane przez wymienionych „powierników” przeciwko nam.

Apele zapewne mało tu zmieniają, choć są potrzebne. Najwyższy już czas, abyśmy sami o to zadbali, nie dajmy się wmanewrować w „wyścig szczurów”, przestańmy

donosić na siebie do nie zawsze nam życzliwych osób. Szanujmy starszych kolegów. Ileż to razy apelowaliśmy o życzliwość wobec emerytowanych lekarzy i lekarzy dentyków. To najczęściej schorowani, niezamożni ludzie, którzy całe życie poświęcili innym. Załatwiamy ich tak, jak byśmy chcieli sami być załatwieni. Okażmy Im wszelką możliwą, bezinteresowną pomoc. My też jej kiedyś będziemy potrzebować.

Wiem, że prośby i apele mogą niewiele tu zmienić. To trzeba mieć w sobie. Trzeba po prostu być dobrym człowiekiem. Głęboko wierzę, że takich dobrych, uczciwych lekarzy jest znakomita większość, a lekarz lekarzowi – przyjacielem.

Grzegorz Krzyżanowski

## Podziękowania

Gorąco dziękuję Panu Doktorowi **Januszowi Zrobkowi** za dwukrotne ratowanie mojego życia w roku 2004 i obecnym – 2011, w Szpitalu im. S. Sterlinga w Łodzi oraz Pani Doktor **Ewie Zawadowskiej** i pozostałym lekarzom z Oddziału WSS im. M. Madurowicza w Łodzi za opiekę podczas leczenia,

Hanna Maławska z Łodzi

...

Pragnę serdecznie podziękować Panu Doktorowi **Henrykowi Skowrońskiemu**, zastępcy ordynatora Oddziału Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej III Szpitala Miejskiego im. K. Jonschera w Łodzi, za dwie profesjonalnie przeprowadzone operacje stopy i stawu skokowego, dzięki którym moja noga ma szansę powrotu do sprawności.

Z wyrazami wdzięczności i szacunku – *Andrzej Szkułdlarek*

...

Serdecznie dziękuję Panu prof. dr. hab. n. med. **Krzysztofowi Kołomeckiemu**, zastępcy ordynatora Oddziału Chirurgii Endokrynologicznej WSS im. M. Kopernika w Łodzi za profesjonalnie przeprowadzoną operację.

Wdzięczna pacjentka *Ewa Peruga*

...

Pragnę za pośrednictwem pisma „Panaceum” bardzo gorąco podziękować zespołowi Oddziału Okulistycznego WSS im. M. Curie-Skłodowskiej w Zgierzu, kierowanego przez Pana Ordynatora dr. n. med. **Adama Jarmaka**. Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję pod adresem Pani dr. n. med. **Agaty Błaszczki**, która – wobec braku pomocy w innym ośrodku – podjęła natychmiastową decyzję o poddaniu mnie właściwemu zabiegowi operacyjnemu. Dziękuję także Panu dr. n. med. **Bartoszowi Fabijańczykowi** za perfekcyjnie wykonany zabieg, który uratował mi wzrok. Osobne wyrazy uznania składam personelowi pielęgniarskiemu za wielką życzliwość dla każdego pacjenta. Oddział ten może być przykładem dla każdej tego typu placówki specjalistycznej.

Z poważaniem – *Ewa Hanna Trzos*

...

W liście, przekazanym do wiadomości „Panaceum”, a skierowanym bezpośrednio do Zarządu Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi, jedna z łódzkich lekarek napisała:

„Szanowni Państwo, serdecznie dziękuję za okazaną mi pomoc – wsparcie finansowe (z Komisji Bytowej ORL). W wyniku wzięcia sztucznej soczewki do komory ciała szklistego, praktycznie całą zimę, do chwili obecnej (operacji), byłam prawie niewidoma. Państwa pomoc pozwoliła mi bezstresowo załatwić operację zaćmy w oku prawym. Przekazane środki pomogły opłacić dojazd

do szpitala i taksówki. Jest to dla mnie znaczące wsparcie, gdyż kłopoty zdrowotne oraz niedawna tragedia rodzinna (śmierć i pogrzeb córki) sprawiły, że moja sytuacja materialna stała się dramatyczna. Dzięki Państwa pomocy obecnie widzę na oko prawe. Wciąż kontynuuję leczenie i pozostaję pod opieką lekarską. Jeszcze raz bardzo dziękuję!”

*Zofia Orszulska-Harasimowicz*

...

Serdeczne podziękowania Panom Doktorom: Prezesowi Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi – **Grzegorzowi Mazurowi**, Rzecznikowi Praw Lekarzy – **Markowi Nadolskiemu** oraz Pełnomocnikowi ds. Zdrowia Lekarzy – **Leszkowi Dobrowolskiemu**, a także Pani Doktor **Kalinie Pokuszyńskiej** – przewodniczącej Komisji Bytowej ORL za życzliwość, wsparcie i skuteczną pomoc w trudnej sytuacji życiowej składa

wdzięczna lekarka z córką

...

Panu Doktorowi **Bartłomiejowi Depczyńskiemu** z łódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego (P-20), który w dniu 10 kwietnia br. udzielił mi pomocy oraz serdecznie i z ogromną cierpliwością zaopiekował się mną, gorące podziękowania składa

*Stanisława Radoń*

...

Składam ogromne podziękowania oraz wyrazy największego szacunku dla Pana dr. n. med. **Jerzego Ganczarskiego** oraz zespołu lekarskiego z Oddziału Chirurgii Endokrynologicznej Ogólnej i Onkologicznej Szpitala im. M. Kopernika w Łodzi. Wykazali się Oni wspaniałą opieką medyczną i troską podczas mojego pobytu w szpitalu w dniach 17 marca – 1 kwietnia br. oraz pomyślnie i bez komplikacji przeprowadzili operację.

Z poważaniem pacjentka *Irena Siemiątkowska*

...

Szanowni Państwo, Pani Doktor **Zofia Stal** i Pan dr. n. med. **Marek Fijałkowski** z Wojewódzkiego Zespołu ZOZ Centrum Leczenia Chorób Płuc i Rehabilitacji w Tuszynie, prosimy przyjąć wyrazy ogromnej wdzięczności za długoterminową opiekę sprawowaną nad śp. Haliną Pokrzywą, za Państwa życzliwość, wsparcie i zrozumienie dla ciężko chorej i jej rodziny. Miłe słowa podziękowania kierujemy także do innych Osób, nie wymienionych z nazwiska, z zespołu lekarskiego i pielęgniarskiego oddziału.

Serdecznie dziękujemy – rodzina

Kabaret OIL – BĄK  
uprzejmie zaprasza 1 lipca 2011 r. (piątek) o godz. 18.00  
do Klubu Lekarza OIL przy ul. Czerwonej 3  
na powtórkę II programu pt.

„dcn”,

który został zaprezentowany 4 marca br. po zakończeniu  
XI Biesiady Literackiej UPPL.

Wszystkich naszych sympatyków, którzy wówczas nie mogli uczestniczyć  
w tej imprezie, najserdeczniej zachęcamy do wspólnego spędzenia wieczoru z nami

*Zespół autorów i wykonawców*



Klub Jeździecki, działający przy Komisji  
Sportu i Rekreacji ORL w Łodzi,  
zaprasza do udziału w kolejnym,  
piątym już, ale tym razem

### Ogólnopolskim Rajdzie Konnym Lekarzy im. Majora Hubala

Rajd odbędzie się  
w dniach 16–19 czerwca 2011 r.  
(Uwaga – nastąpiła zmiana terminu!)

Zapraszamy lekarzy z ich rodzinami  
oraz przyjaciółmi do wspólnej zabawy  
na łonie przyrody. Istnieje możliwość  
wypożyczenia koni. Trasa rajdu będzie  
prowadziła przez kompleks lasów  
spalsko-rogowskich. Termin zgłoszeń –  
do końca kwietnia br.

O szczegółach rajdu informują:  
Wojciech Sędzicki – tel. 722 282 750  
Marek Kmiecik – tel. 501 230 991  
e-mail: [stajniamikolow@wp.pl](mailto:stajniamikolow@wp.pl)

## Wieczory z milongą

# Gdzie ci mężczyźni...

„Gdzie ci mężczyźni?” – pytała Danuta Rinn w piosence (tekst J. Pietrzak, muzyka W. Korcz), a jej dramatyczne zawołanie powtarzają uczestniczki comiesięcznych spotkań w Klubie Lekarza z tangiem argentyńskim. Niestety, panów w czasie tych wieczorów jak na lekarstwo, a wszak w innej piosence członkowie zespołu Budki Suflera przekonują, że „Do tanga trzeba dwojga” (tekst A. Mogilnicki, muzyka R. Lipko).

Dlatego na klubowe „Wieczory z milongą”, w czasie których nauczyciele z łódzkiej szkoły tanga argentino – Jakub Kania i Małgorzata Chojnacka starają się pozyskać w środowisku lekarskim fanów tego gorącego tańca, zapraszamy nie tylko panie, ale głównie panów, aby było „do pary”. Wyrażamy nadzieję, że nasz apel nie pozostanie bez echa.

Najbliższe zajęcia z nauki tanga argentyńskiego odbędą się 10 czerwca br., początek – godz. 20.00.



## Patrząc przez obiektyw aparatu

# Zadanie na wakacje



Również tej jesieni, jak zwykle w październiku, odbędzie się w Łodzi Ogólnopolska Wystawa Fotograficzna Lekarzy pn. „Świat w obiektywie lekarskim”. Większość koleżanek i kolegów swe pasje fotograficzne realizuje w czasie urlopu, kiedy ma więcej wolnego czasu. Zbliża się okres urlopowych wyjazdów, dlatego Komisja

Kultury już teraz, na swym ostatnim posiedzeniu w kwietniu br., postanowiła przekazać pasjonatom fotografii... zadanie na wakacje. Ustaliła, że hasłem Ogólnopolskiej Wystawy Fotograficznej w 2011 r. będzie „Moje spojrzenie na...”

Jak widać hasło prezentowanych w tym roku prac jest bardzo pojemne, nie powinno być zatem problemów, aby wypełnić je własnoręcznie wykonanymi zdjęciami, nawet jeśli prezentują powszechnie znane miejsca, krajobrazy, obiekty, czy postaci. To „moje spojrzenie” przez obiektyw aparatu może mieć jednak również bardziej indywidualny, intymny wręcz charakter. Temat zależy od tego, co kto woli...

Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w wystawie, nie tylko stałych fotografików, systematycznie prezentujących swe prace w pałacyku przy ul. Czerwonej, ale także... nowicjuszy. Więcej szczegółów – w kolejnych numerach „Panaceum”.

Delegatura Skierniewicka OIL w Łodzi  
zaprasza na

### VI Rajd Rowerowy Lekarzy i Lekarzy Dentystów po Puszczy Bolimowskiej,

który odbędzie się 10 września 2011 r.  
(sobota).

Wszystkich lekarzy wraz z rodzinami z terenu naszej Izby zachęcamy do wzięcia udziału w rajdzie. Chętni, w celu uzyskania szczegółowych informacji, proszeni są o kontakt z organizatorami:

Małgorzata Lindorf – tel. 606 837 827,  
Ewa Wnuk – tel. 609 842 700.

Informacji udziela również  
Biuro Delegatury OIL w Skierniewicach,  
ul. Jagiellońska 29, tel. 46 832 31 47.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych karate, aikido i innymi sztukami walki na zajęcia, które odbywają się w Łodzi i okolicznych miejscowościach. Treningi prowadzone są dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Szczególnie zachęcamy Panie do zajęć samoobrony. W kolejnych numerach „Panaceum” postaramy się przybliżyć Państwu sporty i sztuki walki.

Wszystkich zainteresowanych  
prosimy o kontakt:

tel. 602 298 965,  
e-mail: [mmiodek@interia.eu](mailto:mmiodek@interia.eu).



„DoctoRRiders” – Mazury 2011

## Ridersi – tak trzymać!

Po długich zimowych miesiącach i niefartownym początku maja z niecierpliwością oczekiwałem na otwarcie sezonu motorowego i wspólne spotkanie. Nastąpiło to w dniach 12–15 maja w Starych Sadach k. Mikołajek. Organizatorami byli Tomek Widawski – „Longus” i Jacek Owczarczyk – „Smutny”, przy dużej pomocy Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej, za co Ani Leli i Markowi Zabłockiemu serdecznie dziękuję.

Większość z nas po raz pierwszy oglądało Mazury – „(...) żółcące się wśród jezior i lasów, poprzytykane czerwonymi dachami gospodarstw, rzepakowe wzgórza, pordzewiałe żeliwne krzyże i omszałe kamienie mazurskich cmentarzyków, poranne mgły, ciągnące się znad wody (...)” – z kanapy motocykla, a nie z pokładu płynącej po jeziorze żaglówki. Dzień dojazdowy był dość dobry, ale następny – piątek to deszcz i 10 st. C. Nie przeszkodziło to nam, aby ruszyć w trasę.

Wspierając akcję „Mazury – cud natury”, pojechalśmy do Giżycka na spotkanie z Panią Burmistrz Jolantą Piotrowską i najpierw zwiedziliśmy, będący w ostatniej fazie budowy, port jachtowy „EkoMarina” (robi wrażenie). Dalej Boyen – XIX-wieczna twierdza, gdzie obecnie odbywają się liczne imprezy, m.in. coroczne zloty motocyklowe – tu łyk historii i wspaniała grochówka. Powrót, przesiadka na statki i fantastyczna zabawa w Mikołajkach, przy dźwiękach doskonałych kapel: jedna złożona z samych lekarzy, druga – „Komp” (dali czadu). Zabawa trwała do północy.

Następny dzień, przy pięknej pogodzie, to kolejna mazurska trasa: „Wilczy Szaniec”, Kętrzyn, Święta Lipka – bazylika. Tu grany specjalnie dla nas koncert organowy (jak ten instrument brzmi) oraz historia barwnie

opowiadana przez miejscowego Jezuitę, wprawiły nas w niepowtarzalny nastrój zadumy, melancholii i zachwytu. Powrót do „Robert’s Port Hotel” z paradą w Mrągowie, prowadzoną przez policję i miejscowy klub motocyklowy „V Boyen” (dzięki wielkie) – to kolejne spotkania z mazurską przyrodą. Wieczorem, jak co roku, przyjęliśmy kolejnych członków i sympatyków, rozdaliśmy nagrody i tłumnie, głównie w gronie męskim, obejrzelśmy nocną niespodziankę.

Cały czas towarzyszyła nam prasa i telewizja, kręcąc reportaże o drugiej pasji lekarzy, jaką jest dla nas „motocyklizm”. Dla mnie największym „rajdersem” był czteroletni Kubuś, który z wielkim zadowoleniem i bez cienia zmęczenia przebył całą trasę zlotu w koszu motocykla taty – dużo szacunku, kolego. Niedzielny powrót, choć w fatalnych warunkach, był bezkolizyjny – brawo!

Kolejny raz wyśmienicie sprawdzili się organizatorzy; tym razem „Longus” i „Smutny”. Zakwaterowanie, dobór tras, kapeli i cała oprawa zlotu była zapięta na przysłowiowy „ostatni guzik”. Choć jak większość ich poprzedników robili

to pierwszy raz, udało się im perfekcyjnie przygotować i przeprowadzić bardzo trudną imprezę dla 140 motocyklistów z rodzinami. WIELKIE, WIELKIE DZIĘKI!

Klub Motocyklowy „DoctoRRiders” bardzo się rozrasta. Z nowo przyjętymi liczy około 400 członków i sympatyków. Złoty takie jak ten, to okazja do integracji naszego środowiska. Skutkuje to wzajemnym poznanem się lekarzy z całej Polski, spotkaniami i wspólnymi wyjazdami w ciągu roku, rozwijaniem umiejętności bezpiecznej jazdy, niesieniem pomocy, gdy zajdzie potrzeba, poznawaniem historii i kultury naszego kraju, wspólnym przeżywaniem niezapomnianych wrażeń z mijanej po drodze, otaczającej nas przepięknej przyrody.

„To wielki zaszczyt być z Wami, jesteście jedyni, niepowtarzalni i tworzycie klimat, jakiego nie ma na żadnych innych zlotach” – powiedział Waldi, Prezydent Klubu Motocyklowego „Lotor” z Gdańska, nasz przyjaciel i sympatyk.

Grzegorz Krzyżanowski  
„Prezes”

fot. U. Pruszyńska i J. Haratym

PS. Serdeczne podziękowania dla doktor Doroty i całego personelu SOR-u szpitala w Giżycku. Lekarz lekarzowi – PRZYJACIELEM (tak trzymać!).



# Z teki Janusza Wyroślaka

## Oczekiwanie

Na dobre wiatry czekają  
Żeglarz na brzegu  
I chirurg po zabiegu.

## Anatomia

U dziewczęcia z końcem tułowia  
Rzeczywistość nowa.

## Praca dla doktora G.

Obiecali mieszkanie,  
A załatwili aresztowanie.

## Wniebowzięcie

W chore naczynia włożyli mu stenty  
I był w niebo wzięty.

## Dramat poślądków

Kiedyś obiekt pożądania  
Teraz tylko do siadania

## Łapówka dla chirurga

W podziękowaniu za leczenie  
Dostał żółciowe kamienie.

## Pani z nerkową kamicą

Panie doktorze! z mulem sikam.  
Co?! z tym zбочeniem w mej karierze  
Pierwszy raz się spotykam.

## O impotencji

Impotentą skazą życia  
Obiecanka bez pokrycia

## Adeptka chemii

Zasadam niewierna była  
Z kwaśną miną to robiła

## Kindersztuba

Braku wychowania nie znoślił  
Przy paniach, natychmiast się podnosił

## Miraż

Smutno, jeśli piękno jest mirażem  
I spływa wieczorem z makijażem



	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
A					1						6					12	
B																	
C		18			5				2							16	
D					10	7											
E																	22
F																	
G				3	15						19		13				
H	20													9		17	4
I																	
J													14				
K	11										21						8

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----

15	16	17	18	19	20	21	22
----	----	----	----	----	----	----	----

### POZIOMO:

- A1 – kurs, konferencja
- A11 – obniża poziom cholesterolu
- C1 – różnicowanie krwinek czerwonych
- C13 – żółty krzew w parku
- D5 – Wielka Brytania
- D11 – parów
- E1 – nie spuszczać nosa na nią
- E8 – radioizotopowy zapis morfologii narządu
- G1 – po nacięciu ropnia
- H12 – laryngolog, kompozytor kotysanki do filmu Polańskiego
- I1 – wtargnięcie bakterii
- I9 – kwiat, symbol Słońca
- J12 – zagrał w „Krótkim filmie o zabijaniu”
- K1 – degeneracja
- K14 – willa twórcy baletu „Harnasie”

### PIONOWO:

- 1A – neurolog śpiewający... jest z miasta
- 3A – uzdrowisko Nikifora

- 3I – ortopeda, kojarzony z kormoranami
- 4G – soul lub sorento
- 5C – Tadeusz, medalista olimpijski w rzucie młotem
- 5I – brak dobra
- 6A – lodowcowa
- 7G – biochemik angielski, laureat nagrody Nobla za odkrycie penicyliny
- 9A – do XIX w. nadanie praw miejskich
- 10H – wynalazca faksu
- 11A – w bezładzie u Augiasza
- 12D – astat
- 12H – Bryant z NBA
- 13A – umizgi
- 13G – do żęcia
- 14J – mała wersja Forda
- 15A – drospirenon w tabletkach
- 15E – do wygłoszenia
- 17A – patologia z nadmiarem hormonu wzrostu

Rozwiązanie krzyżówki w postaci hasła prosimy przesłać na adres pocztowy lub mailowy Biura OIL:

„Panaceum”, 93-005 Łódź, ul. Czerwona 3, e-mail: panaceum@oil.lodz.pl z dopiskiem na kopercie lub w temacie maila: „Krzyżówka – nr 5/2011”.

Termin nadsyłania rozwiązań – 30 czerwca 2011 r. (prosimy o podawanie adresów).

Spośród rozwiązań zostaną wylosowane trzy prawidłowe. Nazwiska nagrodzonych podamy w „Panaceum” nr 7–8/2011. Nagrodami będą książki – niespodzianki.

Życzymy miłej zabawy!

Krzyżówka z nr 4/2011 – rozwiązanie „RADOŚĆ WIELKANOCY”

Nagrody książkowe za rozwiązanie krzyżówki z „Panaceum” nr 4/2011 w postaci książek z cyklu „Profesorowie i docenci Akademii Medycznej i Uniwersytetu Medycznego w Łodzi”, autorstwa prof. Andrzeja Kurnatowskiego (wydawnictwo UM w Łodzi) wylosowali:

- Anna Wasilewska – Zgierz,
- Ewelina Piękoś – Łódź,
- Danuta Dziarmaga – Zgierz

Gratulujemy! Nagrody prześlemy pocztą.



Projekt "Wiedza to lepsze leczenie" współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

## Pediatryczna Opieka Paliatywna

dr n. med. Łukasz Przysło

NZOZ Gajusz - Hospicjum Domowe dla Dzieci Ziemi Łódzkiej

Pediatryczna opieka paliatywna zawiera w sobie czynniki fizyczne, psychiczne, socjalne i duchowe – stanowi zatem wielopłaszczyznową opiekę nad nieuleczalnie chorym dzieckiem. Celem takiej opieki jest poprawa jakości życia dziecka, która nie może polegać na przedłużaniu jego życia kosztem dodatkowych cierpień. Pacjent z chorobą nieuleczalną, która prowadzi do przedwczesnej śmierci, doświadcza bólu wszechogarniającego. Równorzędnym podmiotem opieki zespołu hospicjum w czasie choroby dziecka jest rodzina chorego, która również cierpi wielowymiarowo. Bliscy zmarłego dziecka w okresie żałoby mogą skorzystać z pomocy w tzw. grupie wsparcia dla osieroconych. Obecnie medycyna paliatywna jako jedyna ze specjalności klinicznych w realnym wymiarze zapewnia choremu wielopłaszczyznową, holistyczną formę opieki.

Medycyna i opieka paliatywna w pediatrii jest dziedziną szczególną i zasadniczo różni się od opieki nad chorymi dorosłymi. W porównaniu z opieką paliatywną nad dorosłymi, pediatryczna opieka paliatywna cechuje się: małą liczbą pacjentów z powodu niskiej umieralności dzieci, szerokim spektrum chorób (swoiste jednostki i zespoły chorobowe typowe tylko dla wieku rozwojowego), nieprzewidywalnymi trajektoriami przebiegu choroby i umierania, większą niepewnością co do zastosowania odpowiedniego leczenia (kiedy włączyć leczenie objawowe?, kiedy zrezygnować z leczenia przyczynowego i podtrzymującego życie?, problem terapii daremnej). Najczęściej do domowej opieki hospicyjnej kierowane są dzieci z ciężkimi uszkodzeniami ośrodkowego układu nerwowego (choroby neurodegeneracyjne i neurometaboliczne, ciężkie ence-

falopatie w stanie stacjonarnym, choroby nerwowo-mięśniowe), chorobami nowotworowymi, letalnymi i nieuleczalnymi zespołami uwarunkowanymi genetycznie, wadami wrodzonymi, wrodzonymi błędami metabolizmu. Dziecko ze schorzeniem ograniczającym życie może dożyć wczesnej dorosłości, ponieważ czas przebiegu chorób wieku dziecięcego jest zasadniczo inny niż u dorosłych. Opieka nad dzieckiem może więc trwać kilka dni, miesięcy a nawet lat.

W literaturze światowej poświęconej pediatrycznej opiece paliatywnej dużą uwagę zwraca się na kształcenie przeddyplomowe i podyplomowe w dziedzinie medycyny paliatywnej. Przeprowadzone wśród pediatrów badania wykazują ciągły niedostatek wiedzy na temat postępowania z pacjentami ze schorzeniami ograniczającymi życie. Z powodu incydentalności śmierci dziecka w dzisiejszych czasach, a przede wszystkim z powodu braku odpowiedniej edukacji, studenci, lekarze czy pielęgniarki nie są przygotowani do opieki nad dzieckiem z chorobą nieuleczalną. Umieranie i śmierć pacjenta są najtrudniejszym i najbardziej stresującym przeżyciem dla zespołu leczącego. Nieznajomość objawów końca życia i brak umiejętności w leczeniu objawowym pacjenta umierającego, bariery komunikacyjne w zespole, nieumiejętność komunikacji z pacjentem i jego rodziną potwierdzają bardzo duże zapotrzebowanie na kształcenie w zakresie pediatrycznej medycyny paliatywnej wśród studentów, pediatrów i pielęgniarek. Inne ważne problemy, z którymi konfrontuje się lekarz, to problem wycofania czy zaniechania leczenia przedłużającego życie na rzecz opieki paliatywnej, stwierdzanie zgonu, informowanie i wsparcie rodziców

po śmierci dziecka czy przeżycie własnej żałoby po pacjencie. W programie szkolenia specjalizacyjnego w dziedzinie pediatrii i medycyny rodzinnej uwzględniono problem pediatrycznej opieki paliatywnej nad dzieckiem. Nie przewidziano jednak żadnej formy edukacji w tym przedmiocie. W polskich podręcznikach pediatrii zalecanych przez autorów programu specjalizacji tematyka medycyny paliatywnej jest nieobecna. Program studiów na uczelniach medycznych również pomija zagadnienia pediatrycznej opieki paliatywnej. Efektem takiej sytuacji jest brak znajomości specyfiki opieki paliatywnej nad dziećmi i kierowanie do niej chorych, którzy nie spełniają kryteriów przyjęcia do hospicjum.

Od października 2009 roku Fundacja GAJUSZ prowadząca Hospicjum Domowe dla Dzieci Ziemi Łódzkiej rozpoczęła realizację projektu WIEDZA TO LEPSZE LECZENIE w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (priorytet VIII, działania 8.1.1.). Projekt składa się z cyklu szkoleń i kursów, a dzięki stażom w hospicjum umożliwia także praktyczną naukę w dziedzinie pediatrycznej opieki paliatywnej. Projekt złożony przez Fundację GAJUSZ wpisuje się w potrzebę kształcenia w tej dziedzinie, dając możliwość podniesienia kwalifikacji zawodowych personelu medycznego w województwie łódzkim, zaangażowanego w opiekę nad dziećmi nieuleczalnie chorymi. Do maja 2011 roku zorganizowano 7 szkoleń, w których wzięło udział 195 pielęgniarek i 51 lekarzy z naszego województwa. W najbliższych miesiącach zaplanowano kolejne szkolenia. Szczegółowe informacje o projekcie dostępne są na stronie [www.gajusz.org.pl/wiedzato-lepszeleczenie](http://www.gajusz.org.pl/wiedzato-lepszeleczenie).



Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi organizuje kurs doskonalący pn.

### DRUGIE ŁÓDZKIE SPOTKANIE STOMATOLOGICZNE

Kurs odbędzie się w terminie 30 września – 2 października 2011 r. w Nieborowie (Zajazd „Rozdroże”). Rejestracja uczestników 30 września br. w godz. 11.00–12.30.

#### Tematy:

1. Prawidłowa polimeryzacja materiałów kompozytowych i systemów wiążących warunkiem sukcesu stomatologii odtwórczej – prof. dr hab. med. Jerzy Sokołowski.
2. Idealny wyścisk protetyczny – klucz do sukcesu – dr n. med. Aneta Doliwa-Augustowska.
3. Wybrane aspekty onkologii jamy ustnej – prof. dr hab. n. med. Marcin Kozakiewicz.
4. Wkłady koronowo-korzeniowe – włókno szklane, wykonawstwo – dr n. med. Andrzej Suchozrewski.
5. Choroby przyzębia – złożony problem diagnostyczny i terapeutyczny – dr n. med. Olga Heim.
6. Aspekty prawne w praktyce stomatologicznej – dr n. med. Lesław Pypeć.
7. Aparaty stałe – rodzaje i charakterystyka – lek. dent. Elżbieta Figas-Kubica.
8. Postępowanie u pacjentów w trudnych warunkach w bezzębnej jamie ustnej – dr n. med. Robert Biesaga.

Za udział w kursie uczestnik otrzyma 16 punktów edukacyjnych.

Koszt udziału w kursie – 180 zł.

Koszt udziału w kursie i imprezach towarzyszących, wraz z noclegiem w pokojach dwu i trzysobowych: dla członków OIL w Łodzi – 550 zł, dla członków innych izb – 600 zł.

Wpłaty za kurs należy dokonać w nieprzekraczalnym terminie do 5 września br. na konto:

PKO BP SA | Oddział w Łodzi, nr 98 10203352 0000160200100362

Zgłoszenia – po dokonaniu wpłaty – przyjmowane będą na adres e-mail: [u.pruszyńska@hipokrates.org](mailto:u.pruszyńska@hipokrates.org)

Liczba miejsc ograniczona!

W zgłoszeniu należy podać: imię i nazwisko, kontakt telefoniczny, dane do faktury (nazwa lub imię i nazwisko, adres, NIP).

Potrzebny jest również dopisek:

*Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Okręgową Izbę Lekarską w Łodzi moich danych osobowych zawartych w zgłoszeniu do udziału w ww. kursie, zgodnie z ustawą z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (DzU z 2002 r. nr 101, poz. 926 ze zm.).*



Katedra Chorób Wewnętrznych, Klinika Endokrynologii, Diabetologii i Chorób Wewnętrznych oraz Wydział Nauk Medycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, wraz z Polskim Towarzystwem Badań nad Otyłością i Wydawnictwem Termedii zapraszają na III Zjazd Polskiego Towarzystwa Badań nad Otyłością, połączony z kolejną, trzecią edycją Środkowoeuropejskiego Kongresu Badań nad Otyłością, odbywające się pod wspólnym hasłem:

### Różne oblicza otyłości

Termin: 25–27 sierpnia 2011 r.

Miejsce: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, 10-723 Olsztyn, ul. Dybowskiego 11

Patronat nad Zjazdem objęli: Rektor UWM – prof. dr hab. Józef Górniewicz, Prezydent miasta Olsztyna – Piotr Grzymowicz

Przewodnicząca Komitetu Naukowego: dr hab. med. Magdalena Olszanecka-Glinianowicz

Przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego: prof. dr hab. med. Elżbieta Bandurska-Stankiewicz

Tematyka Zjazdu: nauki podstawowe dla otyłości (genetyka, ośrodkowe i obwodowe mechanizmy regulujące pobór pokarmu i wydatek energetyczny, adipokiny – lipotoksyczność – insulinooporność); fenotypy otyłościowe u dorosłych i dzieci (ryzyko powikłań metabolicznych, determinanty); różne oblicza otyłości; zespół metaboliczny – odrębna jednostka chorobowa czy też stan przedcukrzycowy; nadciśnienie tętnicze, choroby naczyniowo-sercowe, cukrzyca typu 2, zaburzenia miesiączkowania i płodności, niealkoholowa stłuszczeniowa choroba wątroby, nowotwory, osteoporoza, uszkodzenia narządu ruchu, zaburzenia emocjonalne; czynniki determinujące rozwój otyłości (środowisko, styl życia, osobowość, cywilizacja, flora bakteryjna, wirusy); czy jedzenie może być nałogiem? (czynniki kształtujące zachowania żywieniowe, rola jedzenia w różnych okresach życia); odrębne problemy otyłości wieku rozwojowego; stan odżywienia i powikłania metaboliczne a starzenie się społeczeństwa; sukcesy i porażki w leczeniu otyłości; przyszłość leczenia otyłości – chirurgia, farmakoterapia czy psychoterapia; zmiana sposobu żywienia czy „dieta cud” – trudny problem codziennej praktyki klinicznej; aktywność fizyczna – niedoceniony element sukcesu; niekorzystne czynniki rokownicze; wytyczne postępowania w otyłości – dyskusja nad aktualizacją.

...

Wydawnictwo „Termedia” – jako współorganizator – zaprasza na konferencję pn.



Termin: 9–10 września 2011 r.

Miejsce: Warszawa

Kierownik naukowy: prof. nadzw. dr hab. Maciej Banach

W programie konferencji m.in. sesje poświęcone tematom: cholesterol całkowity, cholesterol LDL, HDL, TG, w poszukiwaniu nowych lipidowych czynników ryzyka do jakich poziomów należy obniżyć stężenia poszczególnych frakcji lipoprotein, zawał u pacjenta w młodym wieku, czyli jak szybko rozpoznawać i skutecznie leczyć hipercholesterolemię rodzinne, postępowanie z pacjentem o wysokim ryzyku z niskimi wartościami stężeń cholesterolu HDL, najnowsze rekomendacje postępowania w zaburzeniach lipidowych monoterapia czy leczenie skojarzone, kiedy i u kogo powinniśmy stosować fibryny, ezetimib, kwasy omega-3 czy kwas nikotynowy, statyny w profilaktyce pierwotnej choroby niedokrwiennej serca oraz u chorych z niewydolnością serca i kardiomiopatią, leczenie zaburzeń lipidowych u osób z przewlekłą chorobą nerek. Na konferencję zaproszeni zostali wybitni eksperci z Polski i zagranicy, m.in.: prof. Michael DAVIDSON (USA), prezes National Lipid Association, prof. John J. Kastelein (Holandia) oraz prof. Dimitri Mikhailidis (Londyn, UK).

Biuro organizacyjne Zjazdu:

**Termedia Sp. z o.o.**

61-615 Poznań, ul. Kleeberga 2

tel./faks: 48 616 562 200, [szkolenia@termedia.pl](mailto:szkolenia@termedia.pl), [www.termedia.pl](http://www.termedia.pl)

## RECEPTY LEKARSKIE

numerowane, z kodem kreskowym

**PROMOCJA!!! - BEZ ŻADNYCH DODATKOWYCH OPŁAT  
JAKO JEDYNI W WOJ. ŁÓDZKIM**

**POBIERAMY DLA LEKARZY  
NUMERACJĘ Z ŁÓW NFZ**

**WSZYSTKO BEZ WYCHODZENIA Z DOMU !!!**

DRUKUJEMY RECEPTY I DOSTARCZAMY POD WSKAZANY ADRES

na receptach drukujemy również:

dane świadczeniodawcy, pieczętki, logo firmy i inne dowolne znaki graficzne

**LASER POLSKA**

(dawniej Unigawa)

94-411 Łódź, ul. Złotno 173

Szczegóły tel. 42 634 83 84 faks 42 634 83 85

lub na stronie: [www.recepty.org.pl](http://www.recepty.org.pl) e-mail: [recepty@unigawa.pl](mailto:recepty@unigawa.pl)

**Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych w Łodzi**  
oraz **Instytut Centrum Zdrowia Matki Polki**  
zapraszają na konferencję szkoleniową:

### Opieka nad kobietą w wieku menopauzalnym

Zaproszenie skierowane jest do położnych, pielęgniarek,  
lekarzy rodzinnych i lekarzy ginekologów.

Patronat honorowy nad konferencją objęła Jolanta Chełmińska – wojewoda łódzki.

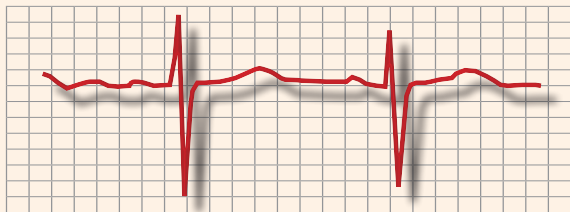
Konferencja odbędzie się 7 października 2011 r.

w auli Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki.

Blisze informacje dostępne są na stronie internetowej OIPiP w Łodzi:

[www.oipp.lodz.pl](http://www.oipp.lodz.pl), w dziale komunikaty.

## EKG wczoraj, dziś i jutro



II Konferencja Naukowa  
organizowana przez  
II Katedrę i Klinikę Kardiologii UM w Łodzi

**19 listopada 2011**  
**Łódź**

Budynek Trzech Wydziałów Politechniki Łódzkiej  
Audytorium im. Prof. W. Krysickiego  
ul. Wólczańska 215 (wjazd od ul. Wólczańskiej 223)



biuro organizacyjne:  
**www.abranetis.pl**  
**www.ekg.lkk.com.pl**

Włocławskie Stowarzyszenie Lekarzy Stomatologów  
zapraszają na kolejne szkolenie do Ciechocinka

Kurs odbędzie się 11 czerwca (sobota), w sali konferencyjnej Sanatorium Kolejowego  
w Ciechocinku przy ul. Zdrojowej 17. Początek zajęć o godzinie 10:00.

Tematem kursu będzie:

### Terapia minimalnie inwazyjna, szyny i mosty adhezyjne

**Wykładowca:** prof. Jerzy Sokołowski – kierownik Zakładu Stomatologii Ogólnej  
Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

**Tematyka:** – uzupełnianie braków pojedynczych zębów w oparciu o różne konstrukcje  
protetyczne; – szyny i mosty AET – historia czy dobre rozwiązanie protetyczne?; – de-  
finicja, rodzaje i sposoby wykonania szyn i mostów AET, metody adhezyjnego przygo-  
towania powierzchni metalowych elementów retencyjnych, uzupełnień adhezyjnych;  
materiały i procedury adhezyjnego cementowania uzupełnień, terapia minimalnie in-  
wazyjna – zasady i praktyka kliniczna; sposoby i narzędzia do opracowania ubytków zę-  
bów, ultra-zachowawcze opracowanie tkanek; zasady doboru i pracy materiałami od-  
twórczymi i systemami wiążącymi; – naprężenia w tkankach zęba indukowane przez  
różne materiały kompozytowe i cementy łączące; – materiały kompozytowe typu flow  
– nowe narzędzie pracy czy pułapka współczesnej stomatologii?; – nowe możliwości re-  
konstrukcji tkanek zębów w oparciu o materiały kompozytowe o niskim skurczu polime-  
ryzacyjnym.

Opłata za kurs wynosi 240 zł (koszt szkolenia plus obiad, kawa, napoje, ciastka).

Wpłaty na konto: 06 1020 5170 0000 1202 0065 1620

Włocławskie Stowarzyszenie Lekarzy Stomatologów,  
87-800 Włocławek, ul. Królewiecka 1a/2

Prosimy o przekazywanie wpłat na konto równocześnie z zapisywaniem się na kurs.

Na druku wpłaty należy podać datę kursu, którego dotyczy opłata.

Będą wydawane rachunki oraz zaświadczenia o ukończeniu kursu z przyznanymi  
8 punktami edukacyjnymi.

Formularz zgłoszeniowy znajduje się na stronie: [www.stomatologia.edu.pl](http://www.stomatologia.edu.pl).

Dodatkowe informacje: 54 231 51 57 lub 694 72 48 71.



UNIwersytet  
MEDYCZNY  
W ŁODZI



Pracownia Pediatrycznej Opieki Paliatywnej  
Kliniki Pediatrii, Onkologii, Hematologii i Diabetologii  
Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

zaprasza do udziału  
w Konferencji Naukowo-Szkoleniowej

## KONTROWERSJE I FAKTY W OPIECE PALIATYWNEJ NAD DZIEĆMI

Konferencja odbędzie się w Łodzi w dniach **17-18 czerwca 2011** roku.

Szczegółowe informacje dostępne na stronie [www.pediatrics.umed.pl](http://www.pediatrics.umed.pl)

Projekt jest realizowany przy wsparciu udzielonym przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię  
poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru  
Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego  
w ramach Funduszu Stypendialnego i Szkoleniowego

Fundusz Stypendialny i Szkoleniowy



Wielospecjalistyczne centrum medyczne w Łodzi, ul. Kusocińskiego 61, w związku z rozwojem i planowanym kontraktem z NFZ na konsultacje specjalistyczne, zaprasza do współpracy lekarzy wszystkich specjalności w tym lekarzy z uprawnieniami do wykonywania badań USG.

Kontakt: tel. **42 258 55 58**,  
e-mail: **rejestracja@artmedretkinia.pl**



**Prywatna Klinika Salve w Łodzi**  
zatrudni:

- doświadczone położne,
- pielęgniarki anesteziologiczne,
- pielęgniarki neonatologiczne,
- pielęgniarki instrumentariuszki,
- doświadczonego ginekologa-położnika.

CV proszę kierować na adres: **biuro.struga@salve.pl**



### oferuje konsultacje lekarskie u specjalistów

*Neurolog, Neurochirurg, Psychiatra, Kardiolog, Pediatria, Laryngolog, Medycyna Pracy, Dermatolog,*

### oraz możliwość wykonania badań

*EMG, USG, EEG, EKG, Echo serca, Doppler*

ul. Piotrkowska 204-210,  
90-369 Łódź  
Tel. **42 636 43 38**

## „Rehimed”

Sklep ze sprzętem rehabilitacyjnym  
Łódź, ul. Tuwima 6, tel./faks **42 632 33 16**

oferuje

- sprzęt rehabilitacyjny – pełny asortyment
- krzesła i fotele stabilizujące kręgosłup
- poduszki anatomiczne pod kręgosłup szyjny
- kozetki lekarskie
- stoły do masażu
- oraz inny sprzęt do gabinetów lekarskich

## Praca

Lekarz w trakcie specjalizacji z **ortopedii i traumatologii** (3 rok) poszukuje pracy na dyżurach w oddziałach ortopedycznych lub w poradni ortopedycznej w Łodzi lub okolicach,

tel. **502 072 558**

Emerytowany specjalista **chirurg** podejmuje pracę w niepełnym wymiarze godzin,  
tel. **42 673 30 33**

Specjalista **rehabilitacji**, 9-letni staż pracy, nawiąże współpracę w ramach kontraktu z NFZ w Łodzi lub województwie,  
tel. **606 650 601**

**Technik fizyoterapeuta** z wieloletnią praktyką w zawodzie podejmuje pracę w placówce medycznej na terenie Łodzi,  
tel. **604 062 055**

**Technik radiolog** poszukuje pracy,  
tel. **506 625 068**

NZOZ o ugruntowanej pozycji na rynku, mieszczącej się w Białej Rawskiej k. Rawy Mazowieckiej, zatrudni lekarzy: **rodzinnych, pediatrów, internistów**. Stabilna praca, duży zespół lekarzy, bardzo dobre warunki pracy i płacy, nowoczesny sprzęt, możliwość rozwoju, elastyczny czas pracy, dopuszczalne różne formy współpracy. Oferujemy możliwość zamieszkania w jednym z dwóch niezależnych mieszkań o wysokim standardzie,  
tel. **605 477 353**,  
e-mail: **eskulapbr@op.pl**

Zatrudnię **pediatrę** do poradni na pełen etat w Łodzi i Zgierzu,  
tel. **602 446 868**

Lekarzy **POZ, rodzinnych, internistów, pediatrów** zatrudnimy – warunki do uzgodnienia,  
tel. **694 34 00 44, 663 205 403**

Wojewódzka Stacja Ratownictwa Medycznego w Łodzi zatrudni na bardzo dobrych warunkach finansowych lekarzy ze specjalnością **medycyna ratunkowa** lub w trakcie tej specjalizacji (minimum na trzecim roku),  
tel. **782 98 77 90**

Możliwość zdobycia specjalizacji z **medycyny rodzinnej** w NZOZ. Praca plus specjalizacja, opieka akredytowanych specjalistów, mieszkanie,  
tel. **605 477 353** lub **eskulapbr@op.pl**

Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy Centrum Profilaktyczno-Lecznicze w Łodzi, ul. Aleksandrowska 61/63 zatrudni **specjalistę ginekologa**, w niepełnym wymiarze czasu pracy. Mile widziana umiejętność wykonywania USG endowaginalnego.  
Kontakt: tel. **42 27 21 900, 42 27 21 901**

Zatrudnię lekarza **pediatrę** w NZOZ w okolicach Łodzi. Forma zatrudnienia do uzgodnienia,  
tel. **604 136 761**

Podejmę współpracę z lekarzem **dentystą** w prywatnym gabinecie (mikroskop, RVG) w Tomaszowie Mazowieckim,  
tel. **501 447 434**

NZOZ w centrum Radomska zatrudni lekarzy **dentystów**,  
tel. **501 661 527, 502 313 025**

Centrum Medyczne Bazarowa zatrudni lekarza: **okulistę, kardiologa, chirurga naczyniowego** (wykonującego USG), **diabetologa, radiologa** (opis MM), **internistę, neurologa, endokrynologa, ortodontę**,  
tel. **42 613 69 80**

NZOZ w Głownie zatrudni **ortodontę**,  
tel. **501 56 56 00** (po godz. 20.00)

NZOZ Meritum zatrudni lekarza **dentystę**,  
tel. **42 632 87 59**

Instytut Medycyny Pracy w Łodzi zatrudni lekarza w ramach rezydentury z **toksykologii klinicznej**,  
tel. **42 63 14 753** (lub 516)

Zatrudnimy **lekarza POZ** do pracy w miejscowości Żarnów (woj. łódzkie, pow. opoczyński). Forma zatrudnienia do wyboru (umowa o pracę, kontrakt). Dobre warunki finansowe,  
tel. **44 757 71 60**

NZOZ zatrudni **lekarza** w poradni **POZ**,  
tel. **697 612 525**, e-mail: **apcm@o2.pl**

Przychodnia KA-MED w Aleksandrowie Łódzkim zatrudni lekarzy **rodzinnych i pediatrów**,  
e-mail: **info@ka-med.pl**,  
tel. **691 669 442**

NZOZ DENTARIUS (osiedle Janów w Łodzi) zatrudni lekarza **dentystę**,  
tel. **602 477 733**

NZOZ Łódź Górna/Widzew zatrudni **lekarza rodzinnego** – forma i wymiar zatrudnienia do uzgodnienia.

e-mail: **agatamonczyk@wp.pl**

NZOZ „Twoje Zdrowie” s.c., Piotrków Trybunalski, ul. Łódzka 21, zatrudni lekarza **internistę** i lekarza **rodzinnego**,  
tel. **509 498 914, 509 498 885**

Zatrudnimy lekarzy i pielęgniarki do nocnej i świątecznej ambulatoryjnej i wyjazdowej pomocy lekarskiej

tel. **42 613 69 24, 42 613 69 80**



NZOZ w Konstantynowie Łódzkim nawiąże współpracę z lekarzami **dentystami**, tel. **792 358 632, 602 100 246**

Nowoczesna klinika stomatologiczna w Łodzi (Teofilów) zatrudni **asystentkę stomatologiczną**, e-mail: **neodentica@neodentica.pl**, tel. **602 770 150**

Zespół ZOZ w Dobrym Mieście w woj. Warmińsko-Mazurskim zatrudni lekarza **internistę** (lub w trakcie specjalizacji) do pracy na oddziale chorób wewnętrznych oraz lekarza do pracy w poradni **POZ**. Forma i warunki zatrudnienia do uzgodnienia. Zapewniamy mieszkanie służbowe. tel. **89 61 68 222**, e-mail: **zozzdm2@o2.pl**

SP ZOZ w Mogilnie zatrudni małżeństwo lekarskie, w tym lekarza **pediatrę**. Oferujemy dobre warunki finansowe. Możliwość pełnienia dyżurów. Warunki pracy do uzgodnienia (umowa o pracę lub kontrakt). Mieszkanie zapewniamy. tel. **52 315 25 15**

Zakład Karny nr 2 w Łodzi pilnie zatrudni w pełnym wymiarze czasu pracy lekarza **psychiatrę**. tel. **42 675 06 15, 42 675 06 16** (kadry), tel. **42 675 07 10, 42 675 07 01** (dyrektor ZOZ)

SP ZOZ ZZ Maków Mazowiecki (szpital publiczny) poszukuje lekarzy następujących specjalności: **internistów, nefrologów, chirurgów, radiologa, lekarza rehabilitacji, ginekologów, kardiologa** oraz lekarzy chcących kształcić się w ww. specjalnościach, a także stażystów na staż podyplomowy. Oferujemy atrakcyjną, bardzo dobrze płatną pracę. Jesteśmy przychylnie nastawieni do kształcenia się lekarzy. Mamy akredytację do kształcenia w wielu specjalizacjach. Organizujemy liczne wykłady i konferencje naukowe. Nasz szpital jest w bardzo dobrej kondycji finansowej, od wielu lat posiada akredytację oraz ISO. Maków Mazowiecki to miasto położone 60 km od Warszawy z bardzo dobrą komunikacją. e-mail: **sekretariat@szpital-makow.pl**, tel. **29 714 23 91**

Miejska Przychodnia Wieloprofilowa „Śródmieście” zatrudni lekarzy specjalistów: **chorób wewnętrznych i medycyny rodzinnej oraz laryngologa i dermatologa**, tel. **42 630 95 24** (Dział Kadr)

Samodzielny Szpital Wojewódzki im. M. Kopernika w Piotrkowie Trybunalskim zatrudni lekarza specjalistę w dziedzinie **radiologii** z umiejętnością opisywania badań rezonansu magnetycznego, tel. **44 648 03 07, 44 646 03 49**

NZOZ zatrudni lekarza **medycyny rodzinnej** lub z otwartą specjalizacją do pracy w POZ, tel. **502 530 455**

NZOZ w Zgierzu zatrudni lekarza **dentystę**, tel. **510 131 013** (po godz. 20.00)

ZUS Oddział w Chrzanowie poszukuje trzech kandydatów na stanowisko **Lekarza Orzecznika ZUS**. Szczegóły ogłoszenia na stronie internetowej: [www.zus.pl/praca](http://www.zus.pl/praca), tel. **32 624 54 31**

Zatrudnię lekarza do pracy w **POZ** na cały etat. Forma i warunki zatrudnienia do uzgodnienia (woj. mazowieckie), tel. **607 997 878**

## Lokale

Do wynajęcia 200 m<sup>2</sup> parter i 100 m<sup>2</sup> piętro – na działalność medyczną w centrum Poddębic. Wczesna faza budowy, istnieje możliwość dostosowania do indywidualnych potrzeb, zapewniony parking, tel. **603 445 525**

Gabinety lekarskie (5 pomieszczeń) do namu w prosperującej przychodni w Łodzi, granica dzielnic Polesie i Śródmieście, tel. **602 451 001, 601 262 495**

Wynajmę gabinet ortodontic w klinice stomatologii estetycznej – Łódź, ul. Zgierska 249, tel. **507 101 310**

Wynajmę gabinety lekarskie w klinice stomatologii estetycznej, ul. Zgierska 249 w Łodzi, mile widziany profil estetyczny: medycyna estetyczna, dermatologia, tel. **507 101 310**

Wynajmę pomieszczenia na gabinety lekarskie w nowo wyremontowanym budynku, które spełniają wymogi 2012 r. dla NZOZ-u, tel. **603 865 032**

Komfortowe gabinety lekarskie w centrum Łodzi (Bałuty) – do wynajęcia, tel. **788 197 279**

Wynajmiemy gabinety lekarskie specjalistom, również gabinet stomatologiczny z pełnym wyposażeniem, tel. **694 340 044, 663 205 403**

W budynku NZOZ z kilkunastoletnią tradycją na terenie Tuszyńska, do wynajęcia wyposażone gabinety specjalistyczne: ginekologia, okulistyka, laryngologia (ewentualnie inne), tel. **508 270 253**

Wynajmę gabinety lekarskie (w tym na ginekologię) w istniejącym NZOZ Łódź-Górna, tel. **605 343 298, 603 530 554**

Posiadamy na terenie Łodzi (centrum) w pełni wyposażony gabinet: okulisty, foniatri. Zapraszamy do współpracy, tel. **507 011 626**

Sprzedam lub wynajmę gabinet stomatologiczny dwustanowiskowy, Łódź, ul. Chryzantem, tel. **42 659 77 66**, e-mail: **germpol11@wp.pl**

Do wynajęcia 190 m<sup>2</sup> przy klinice stomatologii estetycznej ArtSmile, Łódź, ul. Zgierska 249, tel. **507 101 310**

Wynajmę wyposażony gabinet stomatologiczny (unit Kavo, RTG punktowy) w Zgierzu (1900 zł/m-c). Informacje, tel. **78 497 18 13**

Do wynajęcia gabinet w Centrum Medycznym, Łódź, ul. Kopernika 67/69, tel. **667 627 862**

Poszukuję lokalu na praktykę dentystryczną najchętniej w obrębie „starej” Łodzi. Mile widziane również wolne pomieszczenie w innej placówce medycznej, tel. **42 633 59 84**

Odstąpię poradnię stomatologiczną w Czarnocinie (pow. piotrkowski) z wyposażeniem i kontraktem NFZ, tel. **503 742 915**, e-mail: **dent1@onet.pl**

Gabinet lekarski do wynajęcia – przy gabinetach stomatologicznych – dla lekarzy innych specjalności, tel. **505 852 001**

Odstąpię dobrze prosperującą NZOZ (POZ i stomatologia) z powodu przejścia na emeryturę, tel. **601 230 396**

Wynajmę kompletnie wyposażony gabinet stomatologii ogólnej przy praktyce ortodontycznej. Pacjenci tylko prywatni. Dobra lokalizacja w Łodzi, tel. **505 852 001**

Nawiążę współpracę z lekarzem dentystrą lub podnajmę dwa gabinety stomatologiczne, tel. **694 275 731** (po godz. 20.00)

Wynajmę lokal 53 m<sup>2</sup> (nowy – Retkinia), w planach dwa gabinety lekarskie o parametrach zgodnych z wytycznymi UE, tel. **515 179 300**

M-3 Łódź-Retkinia do wynajęcia od zaraz, 50 m<sup>2</sup>, pierwsze piętro w budynku 3-piętrowym (nowym, z cegły), umeblowane, Internet, dobra lokalizacja: 11 min. do Galerii Łódzkiej, tel. **516 234 594**

## Sprzedam

Kątnice kliniczne w liczbie 10 sztuk (używane) na rękawy starego typu, tel. **604 518 651**

Przenośne USG ECHOSON DESMIN H, rok 2005, głowicę convex 2,5-3,5 MHz. Tanio. tel. **691 758 627**

Dom w Kuluszkach, blisko PKP, stan surowy zamknięty 316 m<sup>2</sup>, rozkład pomieszczeń pod gabinet, tel. **502 950 671**

Działkę, 8000 m<sup>2</sup>, Krajobrazowy Park Wzniesień Łódzkich, Łódź-Bałuty, media, przy asfalcie (TANIO), tel. **695 789 287**

Działki budowlane w Kole koło Piotrkowa Trybunalskiego w otulinie Sulejowskiego Parku Krajobrazowego, tel. **722 141 957**

## Różne

Kompleksowa obsługa finansowa z zakresu rozliczeń z NFZ w stomatologii, tel. **517 061 348**

Kompleksowa obsługa z zakresu rozliczeń z NFZ w stomatologii, tel. **600 174 412**

### WYNAJMĘ OBIEKT POD PRZYCHODNIĘ przy ul. Janosika 163 w Łodzi

Centrum Medyczne znajduje się w budynku parterowym o łącznej powierzchni 222 m<sup>2</sup>, w którym wyodrębnionych jest 6 gabinetów o metrażu odpowiednio: 26,36 m<sup>2</sup>, 15,87 m<sup>2</sup>, 14,24 m<sup>2</sup>, 12,00 m<sup>2</sup>, 12,03 m<sup>2</sup> oraz 12,49 m<sup>2</sup>.

Ponadto znajdują się tam: pomieszczenie biurowe i gospodarcze oraz łazienki dla lekarzy i pacjentów z przystosowaniem dla osób niepełnosprawnych.

Więcej informacji:  
**www.stokimed.pl**

tel. **500 199 099** (kontakt z administratorem)

**Uwaga Lekarze Dermatolodzy****i zainteresowani****Medycyną Estetyczną**

Klinika Medycyny Estetycznej wyposażona w kompletny zestaw markowych laserów może być do Państwa dyspozycji już od 50 zł/h.

Od blisko 10 lat zaopatrujemy rynek medyczny w najwyższej klasy sprzęt laserowy.

Wokół oferowanych laserów renomowanego niemieckiego producenta (Asclepion GmbH) zbudowaliśmy wyposażony w sale zabiegowe ośrodek demonstracyjno-szkoleniowy Cosmed Klinika w Łodzi.

Upzejmie informujemy, że oprócz zapoznania się ze sprzętem Cosmed Klinika oferuje również niezwykle korzystne warunki współpracy oparte o najem gabinetów. W pełni wyposażony Ośrodek może być do Państwa dyspozycji w cenach już od 50 zł/h\* wraz z obsługą recepcji.

W ramach współpracy oferujemy szkolenie (certyfikat) dotyczące pracy z laserami:

- Laserem QuadroStar – uznawanym za najlepszy na rynku laser naczyniowy
- Laserem MedioStar – fotoodmładzanie, trądzik, depilacja
- Laserem Dermablade – ablacja i zabiegi frakcyjne Er-Yag
- Laserem TatioStar – Rubinowy Q-switch. Tatuáže, zmiany barwnikowe

Dodatkowo w ofercie szkolenia w zakresie nici modelujących Aptos i Lipolizy Laserowej

Lek. med. Piotr Głoskowski  
 biuro@cosmed.pl, tel. 509 121 177  
 www.zmarszczkomprecz.pl  
 www.cosmed.pl  
 www.asclepion.com

\*cena zależy od liczby godzin i pory dnia



**Przedstawicielstwo w Łodzi**  
 Siedziba Okręgowej  
 Izby Lekarskiej  
 ul. Czerwona 3 lokal 20  
 93-005 Łódź

**Ubezpieczenia dla branży medycznej:**

- Obowiązkowe i dobrowolne ubezpieczenie OC lekarzy, gabinetów, NZOZ-ów
- Ubezpieczenia: Ochrony Prawnej, Ochrona HIV/WZW, Kontraktów

tel. 42 681 66 31 kom. 507 006 844 e-mail: Maciej.Gajewski@interpolska.pl

**Usługi remontowo-budowlane**

gabinetów lekarskich i stomatologicznych oraz mieszkań i domków jednorodzinnych, zwłaszcza w zakresie docieplania, gipsowania, tynkowania i malowania ścian, a także układania paneli, sufitów podwieszanych oraz płyt karton-gipsowych (w tym stawiania i przesuwania ścian z karton-gipsu),

e-mail: [ryniek37@interia.pl](mailto:ryniek37@interia.pl),  
 tel. 502 778 886

# Składki na OIL

Wysokość składki członkowskiej na OIL oraz zasady jej obniżania reguluje uchwała nr 8/08/V Naczelnej Rady Lekarskiej z 4 kwietnia 2008 r., która weszła w życie 1 października 2008 r.\*

Miesięczna składka obowiązująca członka OIL wynosi obecnie:

40 zł – dla lekarza i lekarza dentystry,

10 zł – dla lekarza stażysty i lekarza dentystry stażysty,

10 zł – dla lekarza i lekarza dentystry, który przed 1 października 2008 r. złożył w Biurze OIL decyzję o przyznaniu świadczenia rentowego bądź emerytalnego oraz ukończył wiek: kobiety 60 lat, mężczyźni 65 lat i dotychczas opłacał składkę w tej wysokości.

Okręgowa Rada Lekarska może wydać uchwałę o indywidualnym obniżeniu wysokości składki lub zwolnieniu z jej opłacania w stosunku do niektórych lekarzy, lekarzy dentystrów oraz lekarzy stażystów i lekarzy stażystów dentystrów, ale wyłącznie na ich pisemny wniosek.

Uchwałę o obniżeniu wysokości składki ORL może wydać w stosunku do lekarza i lekarza dentystry, pobierającego świadczenie z ZUS, jeżeli:

1) posiadał decyzję o przyznaniu świadczenia rentowego przed dniem wejścia w życie uchwały NRL, czyli przed 1 października 2008 r., ale nie złożył jej w Biurze OIL przed tą datą;

2) decyzję o przyznaniu świadczenia rentowego otrzymał po dniu wejścia w życie uchwały NRL, czyli po 1 października 2008 r. i złożył ją w Biurze OIL;

3) decyzję o przyznaniu świadczenia emerytalnego otrzymał po dniu wejścia w życie uchwały NRL, czyli po 1 października 2008 r. i złożył ją w OIL. Pod warunkiem, że ukończył 60 lat – kobieta i 65 lat – mężczyzna, a poza świadczeniem emerytalnym nie osiąga rocznego przychodu przekraczającego wysokość takiego przychodu ustalonego dla lekarza stażysty w rozporządzeniu ministra zdrowia.

Uchwałę o zwolnieniu z opłacania składki ORL może wydać w stosunku do lekarza lub lekarza dentystry, jeżeli:

1) nie osiąga przychodu (zwolnienie na okres, w którym tego przychodu faktycznie nie osiąga) – po przedstawieniu zaświadczenia o zarejestrowaniu w urzędzie pracy lub kserokopii zeznania o wysokości dochodu uzyskanego w roku poprzedzającym rok złożenia wniosku i pisemnego oświadczenia o przewidywanym braku przychodu w okresie zwolnienia z opłacania składki członkowskiej;

2) zaprzestał wykonywania zawodu (zwolnienie na czas nieokreślony) – po złożeniu stosownego wniosku i pisemnego oświadczenia o całkowitym zaprzestaniu wykonywania zawodu oraz przedstawieniu decyzji właściwego organu rentowego o przyznaniu emerytury lub renty.

Ze zwolnienia w opłacaniu składek członkowskich na OIL korzysta na zasadach obowiązujących przed wejściem uchwały w życie, czyli przed 1 października 2008 r., lekarz i lekarz dentysta, który na podstawie wcześniej obowiązujących przepisów był zwolniony z tego obowiązku – do czasu zaistnienia zdarzenia skutkującego powstaniem obowiązku opłacania tej składki.

\*Pełny tekst uchwały można znaleźć na stronach Naczelnej Izby Lekarskiej: [http://www.nil.org.pl/xml/nil/wladze/str\\_rl/prawo/uc\\_k5?rok=2008](http://www.nil.org.pl/xml/nil/wladze/str_rl/prawo/uc_k5?rok=2008)

## KARDIOLOGIA – CO NOWEGO?

pod red. prof. dr. hab. n. med. Jarosława D. Kasprzaka i dr. hab. n. med. Michała Plewki  
rok wyd. 2011, stron 316, format B5

Opracowanie nie pretenduje do miana kolejnego podręcznika kardiologii klinicznej. Książka – podobnie jak cały cykl wydawniczy – ma na celu przedstawienie nowości i perspektyw leczenia chorób serca. W trakcie prac redakcyjnych rozdziały były niejednokrotnie uzupełniane, a przesunięcie wydania książki na koniec roku 2010 pozwoliło na uwzględnienie najbardziej aktualnych standardów Europejskiego i Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego, zaprezentowanych podczas wrześniowego Kongresu ESC w Sztokholmie (CRT, migotanie przedsionków) oraz wyników najnowszych badań. W doborze tematów poszczególnych rozdziałów autorzy kierowali się tzw. koszykiem pytań do egzaminu specjalizacyjnego z kardiologii, żeby książka była przydatna dla osób przygotowujących się do niego. Autorami lub współautorami wszystkich rozdziałów są członkowie Klubu 30 – sekcji Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego, skupiającej młodych kardiologów, którzy wywodzą się z wiodących ośrodków kardiologicznych, są uznanymi w kraju ekspertami w poszczególnych dziedzinach i osiągnęli znaczący sukces naukowy na arenie międzynarodowej.



## PSYCHOLOGICZNE I MEDYCZNE ASPEKTY CHOROBY SKÓRY

pod red. prof. dr. hab. n. hum. Teresy Rzepy, prof. dr. hab. n. med. Ryszarda Żaby i prof. dr. hab. n. med. Jacka Szepietowskiego  
rok wyd. 2011, stron 288, format B5

Psychodermatologia jest stosunkowo nową dziedziną wiedzy leżącą na pograniczu dermatologii, psychologii i psychiatrii. Choroby skór, manifestujące się widocznymi dla otoczenia zmianami, w sposób szczególny wpływają na psychikę chorego i jego funkcjonowanie w środowisku. W ramach psychodermatologii wyróżnia się psychodermatozy, w których występujące zmiany skórne, a niekiedy tylko przeświadczenie o ich obecności, są wynikiem pierwotnych zaburzeń psychicznych oraz wtórne zaburzenia psychiczne, które powstają jako reakcje na długotrwałe widoczne zmiany skórne. Polskie Towarzystwo Dermatologiczne już od lat docenia rolę aspektów psychologicznych w chorobach skóry, czego rezultatem było powołanie Sekcji Psychodermatologii, czy też organizowanie w ostatnim czasie kongresów, sympozjów i warsztatów na ten temat. Prezentowana książka jest monografią ze wszech miar oczekiwaną i pożądaną, poruszana w niej tematyka powinna przyczynić się do szerzenia holistycznego podejścia do chorego na przewlekłą dermatozę. Często bowiem lekarze – w tym pierwszego kontaktu, ale również dermatolodzy – nie doceniają odpowiednio roli psychiki, stresu, czy cech osobowości chorego zarówno w patogenezie ich powstawania, jak i skutecznym procesie terapeutycznym.



## DERMATOLOGIA – CO NOWEGO? (tom II)

pod red. prof. dr. hab. n. med. Jacka Szepietowskiego oraz dr. n. med. Adama Reicha  
rok wyd. 2011, stron 196, format B5

W 2009 r. ukazał się pierwszy tom „Dermatologia – co nowego?”, który spotkał się z uznaniem czytelników. Przekazywany właśnie do ich rąk tom drugi tego niestandardowego wydawnictwa stanowi dopełnienie tematów opracowanych poprzednio i odzwierciedla postęp, który dokonał się w ostatnich latach, co dotyczy m.in. alergologii dermatologicznej, autoimmunologicznych chorób pęcherzowych, zakażeniach genitalnymi typami HPV, dermatologii dziecięcej, genodermatoz czy psychodermatologii. Przygotowanie w tak krótkim czasie drugiego tomu było możliwe jedynie dzięki ogromnemu zaangażowaniu ekspertów – autorów poszczególnych rozdziałów, którzy poświęcili swój czas i wybrali oraz omówili zagadnienia najbardziej aktualne i interesujące w ich dziedzinach.



**Wydawnictwo Cornetis Sp. z o.o.**

51-162 Wrocław, ul. Długosza 2-6

tel. 71 326 31 01, 71 325 28 08, faks 71 325 28 03

e-mail: sekretariat@cornetis.com.pl • www.cornetis.com.pl

## REUMATOLOGIA 2010/2011

### – NOWE TRENDY

pod red. prof. Piotra Wilanda  
format A5, s. 312, opr. miękka

W najnowszej książce pod red. prof. Piotra Wilanda zaprezentowano najnowsze trendy w diagnostyce i terapii chorób reumatycznych, jakie zostały przedstawione w roku 2010 w piśmiennictwie światowym. Książka składa się z kilkunastu rozdziałów przedstawiających ważne problemy współczesnej reumatologii, które mogą mieć istotne znaczenie w nadchodzących latach zarówno w aspekcie teoretycznym (przybliżając wyjaśnienie złożonych patomechanizmów różnych chorób reumatycznych), jak i praktycznym: diagnostycznym i terapeutycznym.



## ASTMA OSKRZELOWA W PODESZŁYM WIEKU

pod red. Bernarda Panaszka  
rok wyd. 2011, format B5, s. 244, opr. miękka

Astma oskrzelowa w podeszłym wieku stanowi złożony problem, który dopiero zaczyna docierać do świadomości klinicystów. Stan aktualnej wiedzy oraz nastawienie praktyczne sprzyjają traktowaniu duszności przewlekłej i napadowej u osób starszych jako skutku każdej innej choroby, najczęściej układu krążenia, a nie astmy. Autorzy jasno i przystępnie napisanej książki starają się zmienić te nawyki myślowe – uświadamiają i jeszcze raz przypominają – astma to także choroba występująca u pacjentów w wieku zaawansowanym.



## OSTRE STANY W KARDIOLOGII

pod red. Andrzeja Rynkiewicza  
format B5, s. 280, opr. miękka

Ostre stany w kardiologii, będące bezpośrednim zagrożeniem życia, wymagają podjęcia często błyskawicznych decyzji w celu wybrania skutecznej strategii postępowania. Dotyczą one wyboru zarówno najkrótszej, jak i najbardziej skutecznej drogi diagnostycznej oraz terapii. Dzięki wspaniałym osiągnięciom kardiochirurgów i współpracujących z nimi anesteziologów powstawały oddziały intensywnej terapii ratujące życie w sytuacjach, które jeszcze niedawno zostałyby uznane za beznadziejne. Kolejną wielką zmianą było powszechne zastosowanie przezskórnych technik inwazyjnych. Upowszechnienie się tych umiejętności i rozwój technologii umożliwiły tworzenie oddziałów intensywnej terapii kardiologicznej nie tylko w ośrodkach dysponujących kardiochirurgią. Publikacja poświęcona jest ostrym stanom kardiologicznym i opiera się głównie na doświadczeniu zdobytym przez zespół I Katedry i Kliniki Kardiologii Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego oraz współpracujących z nią Klinik Akademickiego Centrum Klinicznego GUM.



## PODSTAWY NEUROLOGII Z OPISAMI PRZYPADKÓW KLINICZNYCH

pod red. Urszuli Fiszer i Małgorzaty Michałowskiej  
format B5, s. 296, opr. twarda

W książce w części ogólnej przedstawiono zasady badania neurologicznego, opisano charakterystyczne objawy i omówiono dwie podstawowe metody badań diagnostycznych: badania neuroobrazujące i elektro-encefalografię. W części szczegółowej zostały omówione najczęściej występujące zespoły chorobowe, w tym m.in. udary mózgu, bóle głowy, padaczka, zespoły otępienne, choroby układu pozapiramidowego i demielinizacyjne, neuroonkologia, urazy czaszkowo-mózgowe i bóle kręgosłupa. W odniesieniu do każdego zespołu przedstawiono dane epidemiologiczne, podstawy diagnozy i kwalifikacji oraz zasady farmakoterapii. Książka jest bardzo dobrze opracowana dydaktycznie, stanowi praktyczne kompendium współczesnej wiedzy na temat chorób i zespołów chorobowych w neurologii.



**Termedia Sp. z o.o.,**

61-615 Poznań, ul. Kleeberga 2

www.termedia.pl • tel./faks 61 656 22 00

## **OKRĘGOWA IZBA LEKARSKA W ŁODZI**

### **Dyżury**

**Prezes ORL** – GRZEGORZ MAZUR – wtorek – po uzgodnieniu telefonicznym

### **Wiceprezesa ORL**

Lesław Pypec – wtorek 14<sup>30</sup>–15<sup>30</sup>

Delegatura Łódzka – Grzegorz Krzyżanowski – środa – po uzgodnieniu telefonicznym

Delegatura Piotrkowska – Grzegorz Gradowski – wtorek 13<sup>00</sup>–14<sup>00</sup>

Delegatura Sieradzka – Beata Zwolińska – czwartek 12<sup>00</sup>–13<sup>00</sup>

Delegatura Skierniewicka – Waldemar Grabowski – wtorek 13<sup>00</sup>–15<sup>00</sup>

**Sekretarz ORL** – Paweł Czekalski – środa 15<sup>00</sup>–16<sup>00</sup>

**Zastępca Sekretarza ORL** – Włodzimierz Kardas – środa 14<sup>30</sup>–15<sup>30</sup>

**Skarbnik ORL** – Zbigniew Kijas

### **Członkowie Prezydium ORL**

Ryszard Golański – wtorek 16<sup>00</sup>–17<sup>00</sup>, Sławomir Zimny – wtorek 13<sup>00</sup>–14<sup>00</sup> (po uzgodnieniu telefonicznym)

### **Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej**

Zbigniew Muszyński – środa 15<sup>00</sup>–18<sup>00</sup>

**Przewodniczący OSŁ** – Januariusz Kaczmarek – środa 13<sup>00</sup>–15<sup>00</sup>

**Rzecznik Praw Lekarzy** – Marek Nadolski – po uzgodnieniu telefonicznym – tel. 664 413 077

**Pełnomocnik ds. zdrowia lekarzy** – Leszek Dobrowolski – tel. 668 005 348, e-mail: dajo@vp.pl

### **BIURO OKRĘGOWEJ IZBY LEKARSKIEJ**

93-005 Łódź, ul. Czerwona 3

tel. 42 683 17 91 (centrala), faks 42 683 13 78

Dyrektor Biura OIL: Halina Kotus      Główna księgowa: Małgorzata Lewandowska

### **Biuro czynne**

wtorek 8<sup>00</sup>–17<sup>00</sup>, piątek 8<sup>00</sup>–15<sup>00</sup>, pozostałe dni 8<sup>00</sup>–16<sup>00</sup>

### **WYKAZ TELEFONÓW BEZPOŚREDNICH**

**Sekretariat OIL:** Iwona Szelewa (także sprawy Komisji Kultury) – tel. 42 683 17 01

**Kancelaria OIL:** Alina Paradowska (sprawy Okręgowej Rady Lekarskiej i Prezydium ORL, sekretariat redakcji „Panaceum” i strony internetowej – ogłoszenia) – tel. 42 683 17 09

Elżbieta Sadura (sprawy Okręgowej Rady Lekarskiej i Prezydium ORL, Komisji Sportu, Legitymacje Lekarskie) – tel. 42 683 17 10

**Kasa, księgowość, składki:** Wiesława Legiędź (także sprawy Komisji Bytowej) – tel. 42 683 17 33

Mariola Krakowiak – tel. 42 683 17 32, Halina Urbaniak – tel. 42 683 17 35,

Ilona Wantkiewicz (sprawy Koła Lekarzy Seniorów) – tel. 42 683 17 34, faks 42 684 98 94

**Rejestr indywidualnych praktyk lekarskich, podmiotów kształcących lekarzy, konkursy:**

Wojciech Łukomski (w.lukomski@hipokrates.org) – tel. 42 683 27 91, Ewa Arlt – tel. 42 683 17 27, Urszula Pruszyńska – tel. 42 683 17 25

**Rejestr lekarzy, dział kadr lekarskich, staże podyplomowe:**

Jolanta Marcinkowska – kierownik Działu Rejestru

Ewa Lenartowicz – tel. 42 683 17 17, Barbara Kamieniak-Szafańska – tel. 42 683 17 14, Magdalena Rydz – tel. 42 683 17 18

**Kancelaria Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i Okręgowego Sądu Lekarskiego:**

czynna: wtorek 9<sup>00</sup>–17<sup>00</sup>, środa 10<sup>00</sup>–18<sup>00</sup>, pozostałe dni 8<sup>00</sup>–16<sup>00</sup>

kierownik kancelarii: Joanna Romanowska-Krawentek

Anna Marciniak, Bożena Szymańska, Anna Mikulska-Korpacka – tel. 42 682 11 62, 42 682 11 74

**Sprawy Komisji Bioetycznej:** Anna Marciniak – tel. 42 683 17 44

**Sprawy Komisji ds. Współpracy z Zagranicą, sprawy Rzecznika Praw Lekarzy:** Ewa Arlt – tel. 42 683 17 27

**Sprawy Koła Młodych Lekarzy:** Barbara Kamieniak-Szafańska – tel. 42 683 17 14

**Sprawy Komisji Etyki:** Bożena Szymańska – tel. 42 682 11 62

**Rzecznik prasowy, redaktor strony internetowej OIL:** Adriana Sikora – tel. kom. 66 88 33 764, e-mail: a.sikora@hipokrates.org

**Bufet w Klubie Lekarza** – tel. 42 682 57 30

**Lekarska Kasa Pożyczkowa** – tel. 42 682 57 28

### **RADCY PRAWNI**

Jarosław Klimek – wtorek 14<sup>00</sup>–15<sup>30</sup>, piątek 12<sup>00</sup>–13<sup>00</sup>

Paweł Lenartowicz – dyżur odwołany (urlop – maj, czerwiec)

tel. 42 683 17 36 lub 42 683 17 51 (tylko w godzinach dyżurów)

### **FILIE BIURA W DELEGATURACH**

97-300 Piotrków Trybunalski, ZNP, ul. Sienkiewicza 16, tel./faks 44 649 17 34

poniedziałek–piątek 8<sup>00</sup>–15<sup>30</sup>, wtorek 9<sup>00</sup>–16<sup>00</sup>

98-200 Sieradz, SP ZOZ, ul. Armii Krajowej 7, tel. 43 827 57 23

poniedziałek–piątek 7<sup>00</sup>–14<sup>00</sup>, wtorek bez interesantów

96-100 Skierniewice, ul. Jagiellońska 29, tel. 46 832 31 47

poniedziałek–piątek 8<sup>00</sup>–16<sup>00</sup>, wtorek 9<sup>00</sup>–17<sup>00</sup>, przyjmowanie interesantów: 10<sup>00</sup>–15<sup>00</sup>, wtorek 10<sup>00</sup>–17<sup>00</sup>

### **RACHUNKI BANKOWE**

**Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi:** PKO BP SA I Oddział w Łodzi, nr konta 98 10203352 0000160200100362

(na to konto przekazują składki lekarskie zakłady pracy, zbiorczo za pracowników)

**UWAGA:** Indywidualnie składki lekarskie członkowie OIL w Łodzi opłacają na otrzymane, unikatowe numery kont bankowych.

**Lekarska Kasa Pożyczkowa:** PKO BP SA, nr konta 03 1020 3352 0000 1502 0010 6195

**Fundacja Wspierania Seniorów Środowisk Inteligenckich:** PKO BP SA, nr konta 87 1020 3352 0000 1102 0094 0049

# Leasing dla Lekarzy

Zapytaj naszego Specjalistę o ofertę dopasowaną do Twoich potrzeb:  
M: 728 829 016, T: (42) 239 29 84,  
lukasz.malecki@impuls-leasing.pl

Wyślij wniosek o leasing on-line!

[www.impuls-leasing.pl](http://www.impuls-leasing.pl)



## Ile jest warta dla Ciebie informacja otrzymana we właściwym czasie i miejscu?

**MEDIZONE.pl** gromadzi i przekazuje na bieżąco informacje o promocjach i wyprzedażach u Twoich dostawców.

**Okazja goni okazję na giełdzie sprzętu używanego.** Na MEDIZONE.pl tanio kupujesz lub z łatwością sprzedajesz używany sprzęt medyczny.

**Aktywni otrzymują cenne nagrody**

Głosując na produkt miesiąca bierzesz udział w losowaniu nagrody.

## Członkowie strefy MEDIZONE.pl mają to za darmo

- Wszystko, co godne uwagi w świecie medycznym
- Kalendarium targów, wystaw, konferencji
- Oferty nowych, konkurencyjnych dostawców
- Branżowy katalog producentów medycznych
- Informacje o nowościach
- Forum ludzi świata medycyny



AKTUALNOŚCI • KATALOG FIRM I PRODUKTÓW • KATALOG USŁUG  
• KALENDARIUM • FORUM DYSKUSYJNE • GIEŁDA



## Pierwsi ujarzmiliśmy Turbo. A teraz Saab 9-3 Griffin ma wszystko za mniej.

Saab 9-3 Griffin Turbo dostępny jest aż w czterech wersjach nadwozia. Teraz do każdego Saaba 9-3\* dodajemy w prezencie Pakiet Nordic zawierający mnóstwo elementów luksusowego wyposażenia dodatkowego, takich jak:

- Reflektory bi-ksenonowe ze spryskiwaczami
- Felgi aluminiowe 17" 5-ramienne Twin
- Automatycznie przyciemniane i składane lusterka
- Tempomat i komputer podróży
- Czujniki deszczu wycieraczek i parkowania, z tyłu
- Podgrzewane fotele przednie

W ten sposób możesz zaoszczędzić nawet 31 830 zł.\*\*

Sprawdź też koniecznie specjalne ceny wersji Griffin z nowymi silnikami.

[lodz.saab.pl](http://lodz.saab.pl)

**Szwedzki Saab 9-3 Griffin już od 95 900 zł.  
Pakiet Nordic Sport za 0 zł.**

\* Promocyjna cena 0 zł za Pakiety Nordic dotyczy wszystkich modeli serii 9-3 MY12 zamówionych od 01.03.2011 i obejmuje wersje: Griffin, Aero Griffin oraz 9-3X Griffin.

\*\* Dotyczy modelu 9-3X 1.9 TTTID M6 z pakietem X-Nordic. Zużycie paliwa i emisja CO<sub>2</sub>, cykl mieszany (wg normy 1999/100 EC): 4,5 – 9,0 l/100 km; 119 – 209 g/km.

**SAAB CENTRUM ŁÓDŹ**  
ul. Żeligowskiego 36, tel. 42 630 03 30

**SAAB**